

*STUDIUM*  
historyczno - stylistyczne  
zespołu pałacowo - parkowego  
w Bukowcu

*Opracowała:*

Hanna WRABEC

## SPIS TREŚCI

- I. Wstęp.
- II. Źródła, literatura oraz materiały ikonograficzne i kartograficzne.
- III. Dzieje majątku na tle historii wsi.
- IV. Opis zespołu pałacowo-parkowego /założenie parkowe, pałac, zabudowa folwarczna, budowle parkowe/.
- V. Rozwój historyczno-przestrzenny założenia parkowego.
- VI. Analiza stylowo-porównawcza założenia parkowego oraz jego geneza ideowa.
- VII. Analiza stylowo-porównawcza architektury pałacu, zabudowań folwarcznych i budowli parkowych.
- VIII. Wnioski konserwatorskie.
- IX. Spis ilustracji.

## I. WSTĘP

Pałac, a szczególnie park w Bukowcu – siedziba Fryderyka Wilhelma von Reden, postaci znaczącej w historii Prus i przemysłu górnośląskiego, zdobył szybko dużą popularność wkrótce po ukończeniu. Świadczą o tym wspomnienia Izabelli Czartoryskiej oraz opisy i ilustracje w „Der Breslauerische Erzähler”, u Heynego i Knie. Wspomina o nich jeszcze z końca XIX wieku A. Duncker, po czym dopiero przed i po II-giej wojnie światowej popularyzuje je na nowo Günter Grundmann. W Polsce jest to miejsce prawie zupełnie nieznanne. Józef Pilch dostrzega tam tylko dwa kościoły, atlas zabytków Łozińskiego i Miłobędzkiego miejscowość pomija w ogóle milczeniem. Współcześnie znają ją więc tylko niektórzy krajoznawcy, o czym świadczą przewodniki turystyczne po Sudetach.

Jest to poważna luka, ponieważ wartość zespołu pałacowo-parkowego w Bukowcu jest do pewnego stopnia wyjątkowa. Mamy tu do czynienia z pierwszym parkiem romantycznym na Śląsku, w dodatku zakrojonym na dużą skalę. Należy też do najwcześniejszych na terenie Niemiec, które w sposób konsekwentny realizują koncepcję wioski zdobionej. Całość, stanowiąca harmonijne połączenie wytworów natury i dzieł człowieka, wyraża rozbudowany program ideowy, zawierający treści kosmologiczne i historiozoficzne charakterystyczne dla epoki romantyzmu. W praktycznej realizacji tego programu, oprócz samego Redena, brali udział wybitni artyści środowiska wrocławskiego i berlińskiego: ogrodnik Walter, architekt Fryderyk Rabe, a prawie na pewno także Karol Gotard i Karol Fryderyk Langhansowie oraz Karol Gotfryd Geissler.

Ale jeszcze jedna okoliczność czyni z założenia w Bukowcu dzieło wyjątkowe, a nawet prekursorskie. Jest to bowiem pierwsza próba kompleksowego zagospodarowania przestrzennego terenów Podsudecia z uwzględnieniem wszelkich naturalnych i kulturowych walorów krajobrazowych. Co więcej, stało się ono pierwszym ogniwem łańcucha zorganizowanych na podobnych zasadach posiadłości, które od Karpnik przez Mysłakowice i Stanisów, rozciągają się wzdłuż wysokogórskiego pasma Karkonoszy aż do Cieplic.

Warto o tym pamiętać teraz, kiedy w ten uporządkowany artystycznie krajobraz wkrada się z wolna chaos i dewastacja i kiedy w ogniu palących potrzeb ekologicznych rysują się nowe perspektywy gospodarki turystycznej.

Zespół pałacowo-parkowy w Bukowcu został ukształtowany w sposób dający pierwszeństwo naturze przed wytworami umysłów i rąk ludzkich, dlatego autorka niniejszego opracowania zdecydowała się przed opisami i analizami dotyczącymi architektury, wbrew przyjętemu obyczajowi, zamieścić rozdziały poświęcone parkowi.

## II. ŹRÓDŁA, LITERATURA ORAZ MATERIAŁY IKONOGRAFICZNE

### I KARTOGRAFICZNE

#### Źródła

Materiał archiwalny dotyczący założenia pałacowo-parkowego w Bukowcu przechowywany jest w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Archiwalia te wchodzące w skład: 1/ zespołu akt byłego Konserwatora Prowincji Dolnośląskiej i 2/ zbioru dokumentów hrabiny von Reden są niekompletne. Wielką stratą stał o się zaginięcie rysunków budowlanych, związanych z działalnością rodziny von Reden w Bukowcu, które w roku 1937 zebrane zostały w archiwum Konserwatora Prowincji i tu zinwentaryzowane. Jakkolwiek większa część projektów była niesygnowana, a na niektórych sygnowanych znajdowały się mało znane nazwiska, to jednak stanowiły one znaczący przyczynek do badań dziejów budownictwa klasycystycznego i romantycznego na Śląsku. Straty tej nie wyrównał także fakt opublikowania w roku 1939 wykazu tych rysunków oraz zreprodukowania kilku z nich.

1/ Pochodzący z lat 1896-1944 /sygn. II 80/ zespół akt Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej zawiera obecnie pięć jednostek archiwalnych dotyczących Bukowca, oznaczonych następującymi numerami i tytułami: nr 108 /budowle parkowe/, nr 109 /Fideikommiss/, nr 110 /kościół ewangelicki, obraz miejscowości/ oraz nr 1030 i 1031 /obraz miejscowości/. Obejmują one przede wszystkim korespondencję Konserwatora Zabytków, związaną z restauracją wymienionych powyżej obiektów, a także zawierają materiały stanowiące wynik jego pracy dokumentacyjnej i naukowej.

Na baczniejszą uwagę zasługuje jednostka archiwalna oznaczona nr 108. Obejmuje ona pochodzącą z czasów ostatniej wojny /1939-1944/ korespondencję między G. Grundmannem, ówczesnym konserwatorem zabytków a baronem von Rotenhanem, właścicielem Bukowca. Korespondencja ta dotyczyła problemów związanych z restauracją niektórych budowli parkowych, wtedy już znajdujących się w nie najlepszym stanie. Przy okazji tych pertraktacji, w których znaczną rolę odgrywały problemy finansowe, sporządzony został protokół z przeglądu budowli parkowych w Bukowcu, przeprowadzony w obecności radcy budowlanego Muthesiusa. Protokół ten pozwala nam w miarę dokładnie określić stan zachowania obiektów, ich usytuowanie i funkcję jaką niegdyś pełniły.

2/ Zbiór dokumentów hrabiny von Reden pochodzący z lat 1720-1854 nosił niegdyś nazwę „Nachlass Gräfin Reden” i oznaczony był sygn.: Rep. 134. Zg. 123/35. Pierwotnie materiały te znajdowały się w Bukowcu, po czym w 2 poł. XIX w., kiedy posiadłość przeszła na własność rodziny von Rotenhan, przekazane zostały w formie depozytu do byłego Staatsarchir we Wrocławiu. W czasie II wojny światowej były one ewakuowane do Ramułtowic koło Środy Śląskiej i w 1945 roku przewiezione do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Materiały te zawierają 1/ korespondencję ministra Karola Steina, Gneisenau, Gossnera, Kocha, króla Wilhelma, Wandy Czartoryskiej i innych osób, 2/ dziennik podróży baronówny von Riedesel /późniejszej hr. von Reden/, wiele mów okolicznościowych, wierszy i życiorysów, 3/ jedna jednostka dotyczy kościoła Wang, 4/ jedna natomiast stanowi księgę gospodarczą majątku w Bukowcu. Zbiór ten jest jednak niekompletny, brak bowiem całej grupy dokumentów, znakowanej cyfrą II.

## Literatura

Posiadłość w Bukowcu, a przede wszystkim położony przy rezydencji park, zwany przez współczesnych „angielskim”, budził już od pierwszych lat swego istnienia żywe zainteresowanie zarówno zwiedzających go gości, jak i późniejszych badaczy. Te zainteresowania znalazły szerokie odbicie w licznych opisach posiadłości, powstałych głównie w I poł. XIX wieku oraz w literaturze popularnej i naukowej, narastającej w miarę upływu lat. Wszystkie te relacje i późniejsze dociekania, tak pomocne przy próbach rekonstrukcji samego założenia i określeniu jego genezy ideowo-formalnej nie ustalają w sposób jednoznaczny niezwykle ważnego zagadnienia, jakim jest określenie autora i kompozycji założenia parkowego i projektów niektórych budowli ogrodowych.

Najstarsi dziejopisarze Śląska, tworzący w XVII i I poł. XVIII wieku, tacy jak Lucae, Henelius czy Wernher w swych rozważaniach o rezydencjach pominęli skromny wówczas dwór w Bukowcu.

Długą listę publikacji książkowych i artykułów otwiera dopiero herbarz szlachty śląskiej, napisany przez J. Sinapiusa w latach 1720-1728.<sup>1</sup> Znajdujemy tam dość szczegółowy wykaz właścicieli Bukowca, pochodzących z rodziny von Zedlitz i von Reibnitz, wraz z ich familijnymi koligacjami.

Z końcem XVIII wieku, w wydanym w 1786 roku 6-tym tomie opisu Śląska F. Zimmermanna<sup>2</sup> natrafiamy na pierwszą obszerniejszą wzmiankę o miejscowości wraz z podaniem kilku właścicieli. Została tu również zamieszczona informacja o istnieniu wieży przy tzw. „pańskim domu”.

Ukazujące się na początku XIX wieku, bogato ilustrowane rycinami czasopismo *Der Breslauische Erzähler*, w którego kilku tomach zamieszczone zostały opisy posiadłości w Bukowcu, ma dzisiaj wartość źródłową.<sup>3</sup> Opisy te pozwalają nie tylko poznać wygląd samego parku i poszczególnych budowli znajdujących się na jego terenie, ale także zrozumieć jaka była współczesna percepcja założenia.

Szczególnie cenny z uwagi na wartości poznawcze rezydencji i jej otoczenia jest przewodnik Heynego po trzech parkach Kotliny Jeleniogórskiej, wydany w 1822 roku.<sup>4</sup> Zawiera on między innymi dokładny, topograficzny opis całej posiadłości w Bukowcu z uwzględnieniem poszczególnych elementów kształtujących założenie parkowe, tj. architektury i zieleni. Przewodnik ten oddaje również atmosferę panującą w parku, stanowiącą odbicie ideowych i duchowych prądów tamtej epoki.

Dokładnie w dwadzieścia lat później, tj. w 1842 roku, ukazała się praca J. F. W. Haupta, stanowiąca pierwsze monograficzne opracowanie historii wsi, napisane w związku z jubileuszem gminy ewangelickiej.<sup>5</sup> Odnajdujemy tam pedantyczny wykaz dwudziestu kolejnych właścicieli majątku od początku XV wieku po czasy autorowi współczesne. Praca ta poszerza w sposób zasadniczy dotychczasowy zakres wiadomości o dziejach własności ziemskiej w Bukowcu. Odnajdujemy w niej także cenną informację o Janie Karolu Walterze, starszym ogrodniku, którego rodzina przyczyniła się do pielęgnacji flory parku w Bukowcu.

W roku 1845 wydana została książka napisana przez J. Kniego, będąca statystyczno-topograficznym opracowaniem wsi i miast śląskich.<sup>6</sup> Sława Bukowca spowodowała zapewne, iż

autor - sporadycznie jedynie zajmujący się parkami na łamach swej publikacji - dokonał trzeciego jak dotychczas, bardzo dokładnego opisu całej posiadłości. W opisie tym zostały uwzględnione nowe, nieznane dotąd budowle parkowe, takie między innymi, jak siedziba Karoliny, Chata Porosła Mchem i Grota.

W opublikowanej około roku 1865 pracy poświęconej historii założonego w Bukowcu towarzystwa biblijnego<sup>7</sup> zamieszczony został krótki życiorys Fryderyki von Reden, wraz z informacją, iż w latach 1815-1854 pełniła ona funkcję prezeski tego stowarzyszenia.

Od roku 1876 po czasy II wojny światowej wydawane były co pewien okres książki adresowe posiadłości ziemskich na terenie Śląska,<sup>8</sup> w których zawarte zostały między innymi wiadomości o ówczesnych właścicielach dóbr w Bukowcu, pochodzących z rodziny von Rotenhan.

W XV tomie albumu Dunckera,<sup>9</sup> który poświęcony został rezydencjom położonym w monarchii pruskiej, zamieszczona została krótka historia majątku, wraz z barwną ryciną przedstawiającą pałac i jego najbliższe otoczenie. Podane tu informacje, powielane później w kilku wydawnictwach podobnego typu /np. Sieber/, nie wnoszą nic nowego i stanowią jedynie powtórzenie znanych już wiadomości.

Obszerny życiorys Fryderyka Wilhelma von Redena, któremu posiadłość w Bukowcu, a przede wszystkim park, zawdzięczają swoją sławę, odnajdujemy w wydanym w roku 1888 27 tomie niemieckiej encyklopedii biograficznej.<sup>10</sup>

Rok 1897 przyniósł publikację pamiętników Fryderyki von Reden.<sup>11</sup> Natrafimy tu na szereg cennych informacji o źródłowym charakterze, pomocnych przy ustalaniu chronologii powstawania niektórych budowli na terenie posiadłości, a także wyjaśniające pewne zagadnienia związane z genezą ideową założenia.

W herbarzu szlachty śląskiej Kranego,<sup>12</sup> wydany z pocz. XX wieku, odnajdujemy wiadomości o założeniu w Bukowcu w roku 1863 Fideikommissu.

W IV tomie książki Jungnitza, będącej publikacją protokołów wizytacji biskupich z terenu archidiecezji wrocławskiej,<sup>13</sup> pod datą 1668 umieszczona została ciekawa wiadomość o sporze ówczesnego właściciela Bukowca, lutera Jana von Reibnitza z władzami parafii i kościoła katolickiego, położonego na terenie podległej mu wsi.

W latach następnych występuje wzmożone zainteresowanie rezydencją w Bukowcu i jej parkiem. Znalazło to szerokie odbicie w licznych artykułach, które ukazały się na łamach wychodzących wówczas czasopism. Wśród nich wiele ma aspekt sentymentalno-wspomnieniowy i zawiera znane już przeważnie wiadomości. Równolegle jednak pojawiają się pierwsze publikacje o charakterze naukowym, napisane z punktu widzenia rozwijającej się historii sztuki. Są to artykuły, których autorem jest G. Grundmann, do ostatnich lat swego życia żywo interesujący się problemami Bukowca. Niemniej pewne kwestie ciągle jeszcze pozostają nie rozwiązane. Brak także obszerniejszej, monograficznej publikacji naukowej, obejmującej w sposób szczegółowy całokształt założenia pałacowo-ogrodowego.

Do pierwszego niewątpliwie nurtu twórczości należy artykuł, który ukazał się w roku 1927 w czasopiśmie „Der Wanderer im Riesengebirge”,<sup>14</sup> poświęcony siedzibom szlacheckim położonym w Kotlinie Jeleniogórskiej. Znalazła się tam wzmianka o hrabinie von Reden i jej związkach przyjaźni z pruskimi władcami, a także wiadomość o pomocy udzielonej w roku 1809 ministrowi von Stein przez hr. von Redena. Autor tego artykułu pragnął również przybliżyć czytelnikowi atmosferę panującą w Bukowcu z pocz. XIX wieku.

Także do nurtu wspomnieniowo-sentymentalnego trzeba zaliczyć poświęcony Bukowcowi ustęp książki Victora Schaetzkego o śląskich zamkach i pałacach, która wydana została w tym samym, 1927 roku.<sup>15</sup>

Na marginesie wydanej w 1930 roku książki Grundmanna - poświęconej twórczości śląskich architektów pracujących w służbie Schaffgotschów<sup>16</sup> - zamieszczone zostały krótkie wzmianki o ogrodniku Walterze z Bukowca, które rozjaśniają nieco mroki okrywające tę zagadkową postać.

W pięć lat później ukazała się, napisana przez Bimlera, monografia architekta K. G. Geisslera, zamieszczona w czwartym zeszycie zbiorowej pracy poświęconej neoklasycystycznej architekturze na Śląsku.<sup>17</sup> Jakkolwiek na podstawie zachowanych archiwaliów autor nie ustala związków artysty z Bukowcem, to jednak zamieszcza on informacje potwierdzające te zależności w sposób pośredni.

Jak już wspomniano, zebrany i opracowany w archiwum prowincji zbiór projektów budowlanych z terenu Bukowca, związanych z działalnością inwestorską Redenów na przełomie XVIII i XIX wieku, opublikowany został w roku 1939 w czasopiśmie Kunst und Denkmalpflege in Schlesien.<sup>18</sup> Ilustrowany tylko nielicznymi zdjęciami, szczegółowo natomiast zinwentaryzowanych rysunków budowlanych, zbiór ten daje świadectwo rozległości klasycystycznej przebudowy majątku w Bukowcu oraz - dzięki sygnaturom zamieszczonym pod określonymi projektami - pozwala rozstrzygnąć autorstwo niektórych budowli parkowych.

Ostatnią znaczącą pozycją w przedwojennej literaturze dotyczącej Bukowca jest artykuł Grundmanna, zamieszczony w czasopiśmie Der Wanderer im Riesengebirge z 1940 roku.<sup>19</sup> Autor omawia w nim zespół parków powstałych na pocz. XIX wieku w okolicy Kotliny Jeleniogórskiej /Bukowiec, Karpniki, Mysłakowice, Stanisów, Cieplice/, tworzących romantyczny krajobraz parkowy, stanowiący odbicie prądów duchowych tamtej epoki. I w tym właśnie kontekście rozpatruje on między innymi niektóre budowle parkowe w Bukowcu, składające się na ideowy program tego założenia.

Ten sam autor G. Grundmann opublikował w 1969 r. wydaną w Monachium książkę pt. „Kunstwanderungen im Riesengebirge”,<sup>20</sup> w której znalazł się obszerny artykuł poświęcony rezydencji w Bukowcu. Autor opracował w nim dzieje budowlane pałacu, wraz z wyposażeniem wewnątrz, budynki gospodarcze oraz park i jego budowle, zarówno w aspekcie stylowo-formalnym, jak i w powiązaniu z prądami ideowymi epoki. Zawarte tu wiadomości, w znacznej mierze oparte zostały na przedwojennych materiałach, głównie zgromadzonych w archiwum konserwatora prowincji, którą to funkcję pełnił autor książki.

Cenne wiadomości zawarte zostały w publikacji „Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX w.”, która ukazała się w roku 1974.<sup>21</sup> Pod datą 1816 znalazł się tam fragment dziennika Izabelli Czartoryskiej dotyczący pobytu w Bukowcu. Wrażenia autorki nabierają szczególnego wymiaru z uwagi na jej ogrodowe zainteresowania, zarówno teoretyczne, jak i praktyczną działalność.

W wydanej w roku 1978 w Dortmundzie książce Waltera Irrganga,<sup>22</sup> poświęconej założeniom parkowym na Śląsku, w zamieszczonym tam wykazie prac E. Petzolda - związanych z jego ogrodową działalnością - znalazła się wiadomość o odbyciu przez niego w roku 1856 narady nad założeniem parkowym w Bukowcu, przeprowadzonej na zlecenie właściciela, barona von Rotenhana.

## **Ikonografia**

Ikonografia dotycząca zespołu pałacowo-ogrodowego w Bukowcu przedstawia się bogato. Składają się na nią liczne ryciny, pochodzące głównie z I poł. XIX wieku, a zamieszczane w ukazujących się wówczas czasopismach i przewodnikach oraz szereg zdjęć wykonanych przeważnie w latach 30-tych naszego stulecia.

Najwcześniejsze przekazy ikonograficzne powstały z początkiem XIX wieku. Stanowią one ilustracyjny komentarz do krótkich opisów posiadłości, zamieszczonych na łamach czasopisma *Der Breslauer Erzähler*. Są to miedzioryty wykonane przez Endlera, a przedstawiające Bukowiec i jego okolice /pięć rycin/, w tym wielki staw z widokiem na wiejską zabudowę, fragment parku ze stawem i otaczającym go drzewostanem oraz panorama posiadłości z pałacem i folwarkiem w części środkowej oraz opactwem na drugim planie. Obok pięciu wspomnianych rycin, ukazujących głównie okolice Bukowca, znalazły się jeszcze cztery dotyczące bezpośrednio samej posiadłości. Jest to widok pałacu i jego najbliższego otoczenia oraz budowle parkowe /dom ogrodnika, dom łąkowy, zwany też domem rybaka, a także Opactwo/. Wszystkie wymienione powyżej ryciny przedstawiają park w Bukowcu w pierwszych latach jego istnienia, bezpośrednio po zakończeniu formowania założenia.

Wydany w roku 1822 przewodnik po trzech wybranych parkach Kotliny Jeleniogórskiej zawiera dziesięć rycin dotyczących Bukowca, wykonanych przez A. Tittela. Kilka z nich /widok fasady pałacu, dom ogrodnika, dom łąkowy i Opactwo/ stanowi zapewne przerisy z miedziorytów Endlera, przy zmienionym nieco sztafażu. Jednak pozostałych sześć rycin przedstawia nieznane dotąd fragmenty parku. Są to dwa widoki budowli parkowych /tzw. salon hrabiny von Reden ze stawem na pierwszym planie i pawilon ogrodowy w formie świątyni greckiej/ oraz pomnik Klöberga, tablica mu poświęcona, pieczara z widokiem na Śnieżkę, a także wieża widokowa.

W XV tomie albumu Dunckera zamieszczona została barwna rycina przedstawiająca widok pałacu i jego otoczenia z końca 70-tych lat XIX wieku.

Wydany u schyłku ubiegłego stulecia zbiór korespondencji hrabiny von Reden zawiera dwie ilustracje. Jedna z nich przedstawia akwarelowy portret właścicielki Bukowca, siedzącej z książką na werandzie, być może w domu ogrodnika, druga wewnątrz pokoju pałacowego na piętrze, wraz z jego urządzeniem, pochodzącym zapewne z II poł. XIX wieku.



Serię zdjęć Bukowca, przypadającą na I połowę naszego stulecia, otwiera fotografia z 1913 roku, reprodukowana na łamach czasopisma architektonicznego *Ostdeutsche Bauzeitung*, a przedstawiająca odbijającą się w wodach stawu fasadę pałacu, wraz z fragmentem podjazdu i trawnika poprzedzającego rezydencję. Fotografia ta, podobnie jak barwna rycina Dunckera pozwala stwierdzić, iż pałac ten nie uległ zasadniczym zmianom od czasów, gdy rysowany był przez Endlera, bezpośrednio po klasycystycznej modernizacji.

W wydanym w roku 1939 konserwatorskim czasopiśmie *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien* opublikowany został wykaz rysunków i projektów budowlanych dotyczących majątku w Bukowcu, a znajdujących się niegdyś w gestii ówczesnego konserwatora. Jednocześnie zamieszczono tam reprodukcję kilku rysunków budowlanych, w tym: widok fasady browaru, domu zarządu i domu ogrodnika, fragment projektu neogotyckiego opactwa, między innymi z rzutem przyziemia budowli oraz elementami detali architektonicznych /portale, okna/, a także projekt klasycystycznej dekoracji malarskiej sufitu w wielkiej sali jadalnej pałacu.

Najobszerniejszy jak dotąd i traktujący najbardziej kompleksowo posiadłość w Bukowcu, artykuł Grundmanna, zamieszczony w jego książce poświęconej zabytkom Karkonoszy, a wydany w Monachium w 1969 roku, ilustrowany jest bogato licznymi zdjęciami, wykonanymi w latach 30-tych naszego wieku. Przedstawiają one zarówno pałac, urządzenie wielkiej Sali jadalnej i znajdujące się w jego wnętrzu dzieła sztuki /obrazy, meble i porcelana/, jak i ukazują wybrane budowle parkowe /tzw. salon hrabiny von Reden, Opactwo, pawilon ogrodowy w formie świątyni greckiej, Dom Orodnika/ oraz nieznaną dotąd z fotografii klasycystyczną ławkę parkową.

## **Kartografia**

Natrafiono na trzy przekazy kartograficzne związane z Bukowcem. Najstarszy z nich pochodzi z ok. połowy XVIII wieku. Jest to mapa Wredego, której mikrofilm, podobnie jak powstałego później *Urmesstischblattu*, znajduje się w dziale kartograficznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, natomiast oryginały tych map przechowywane są w zbiorach Biblioteki Państwowej w Berlinie Zachodnim.

Fragment mapy Wredego - dotyczący bezpośrednio Bukowca - ukazuje przebieg głównej wiejskiej drogi, zaznaczony schematycznie przy niej kościół i dwór ziemiański, a także - w ogólnych zarysach - układ wodny ze stawami i rzeką Jedlicą oraz skupiny zespołów leśnych. Mapa ta pomocna jest szczególnie przy ustalaniu genezy stawów, stanowiących istotny element kompozycji parkowej.

U schyłku 20-tych lat XIX wieku sporządzona została - do celów wojskowych- pierwsza mapa sztabowa Śląska. Jest to tzw. *Urmesstischblatt*, wykonany w skali 1:25000. Dzięki tej mapie możemy w ogólnych zarysach odtworzyć obraz posiadłości w Bukowcu w kilkanaście lat po klasycystycznej rozbudowie majątku i po ukształtowaniu założenia parkowego. Niestety odcinek mapy przedstawiający część posiadłości z pawilonem i domem ogrodnika, ze względu na jakość mikrofilmu jest prawie zupełnie nieczytelny. Niemniej na pozostałych fragmentach mapy wyraźnie zaznaczone zostały skupiny drzew, zarys dróg i stawów, a także folwarku oraz pałacu.

Najbardziej dokładny obraz posiadłości w Bukowcu przedstawiony został na mapie topograficznej pochodzącej z końca XIX wieku. Dzięki precyzyjności tego przekazu możemy odtworzyć ówczesny przebieg dróg i ścieżek parkowych, usytuowanie poszczególnych budowli

ogrodowych oraz układ wodny. Mapa ta pomocna jest również przy ustalaniu powiązań kompozycyjnych i widokowych z sąsiednimi założeniami w Mysłakowicach i Ciszycy. Poprzez porównanie z dwoma poprzednimi przekazami kartograficznymi, można także ustalić, jakim przemianom uległa posiadłość na przestrzeni XIX stulecia.

Wykonanych w latach 70-tych naszego wieku, schematyczny plan sytuacyjny parku w skali 1:500, zamieszczony w ewidencji założenia ogrodowego, obejmuje jedynie niewielki fragment posiadłości położony bezpośrednio przy pałacu.

Wymienione powyżej przekazy kartograficzne nie wypełniają jednak w żadnym wypadku luki, jaka istnieje w związku z brakiem szczegółowej inwentaryzacji założenia parkowego w Bukowcu.



## PRZYPISY

/do rozdziału „Źródła i Literatura”/

- 1/ J. Sinapius, *Schlesischer Curiositäten. Erste Vorsteltung. Darinen sie anschnlichen Geschlechter des schlesischen Adels*, Leipzig 1720-1728, t. 1, s. 1065-1067.
- 2/ F. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1786 r., t. 6, s. 366.
- 3/ *Der Breslauische Erzähler*, Breslau 1803 r., s. 97-98, 113, 145. 1804 s. 97, 113, 129, 1808 s. 33, 65, 161, 603.
- 4/ Heyne, *Wanderungen über Stonsdorf, Erdmansdorf und Buchwald*, Landeshut. Zeszyt 1, s. 13-20.
- 5/ J. F. W. Haupt, *Nachrichten für und die evengelische Gemeinde zu Buchwald und Quirl*, Hirschberg 1842 r., s. 10-17.
- 6/ J. Knie, *Alphabetisch – statistisch – topographische. Übersicht der Dörfen, Flecken. Städte... der Kgl. Preuss Provinz Schlesien*, Breslau 1845 r., s. 66-67.
- 7/ *Zur Geschichte der Buchwalder Bibel – Gesellschaft von 19 Juni 1815-19 Juni 1865*. Hirschberg /b.r.w./.
- 8/ M. Pastorff, *Schlesisches Güter – Adressbuch*, Breslau 1876, 1905, 1917, 1922, 1930.
- 9/ A. Duncker, *Die ländliche Wohnsitze, Schlösser und Residenzen in der Breusischen Monarchie*, Berlin 1857-1883, t. 15, s. 886.
- 10/ *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1888 r., t. 27, s. 510-513.
- 11/ E. Reuss, *Friederike Gräfin v. Reden, geb. Frein Riedesel zu Eisenbach*, Berlin 1897 r.
- 12/ A. Kranc, *Wappen und Handbuch des in Schlesien landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 104.
- 13/ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Breslau 1908 r., t. 4, s. 43, 94.
- 14/ A Berger, *Edelsitze im Hirschberger Tal. /w/ Der Wanderer in Riesengebirge*, Rok 1927, rocznik 47 nr 5, s. 121.
- 15/ V. Schaetzke, *Schlesische Burgen und Schlösser*, Schweidnitz 1927 r., s. 269-270.
- 16/ G. Grundmann, *Studien zur Deutschen Kunstgeschichte. Schlesische Architekten im Dienste der Herrschaft Schaffgotsch und der Probstei Warmbrunn*, Strassburg 1930 r., s. 159, 161.
- 17/ K. Bimler, *Die neuklassische Bauschule in Schlesien*, Zeszyt 4. Karl Gottfried Geissler, Breslau 1935 r.
- 18/ *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, Breslau 1939 r., s. 60-64.
- 19/ G. Grundmann, *Die romantische Parklandchaft /w/ Der Wanderer im Riesengebirge*, Breslau 1940 r. R. 60., nr 5, s. 29-30.

20/ G. Grundmann, *Schloss Buchwald und seine Besitzer Graf und Gräfin von Reden /w/ Kunstwanderungen im Riesengebirge*, München 1969 r., s. 159-174.

21/ A. Zieliński, *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1974 r., s. 106.

22/ W. Irrgang, *Bemerkenswerte Parkanlagen in Schlesien*, Dortmund 1978 r., s. 224.

### III. DZIEJE MAJĄTKU NA TLE HISTORII WSI

Lasy bukowe porastające niegdyś okolice Bukowca dały miejscowości nazwę, która z niewielkimi modyfikacjami funkcjonuje do chwili obecnej. Na przestrzeni wieków nazwa ta brzmiała Buchwalth /ok. 1300/, Buchwalt /1499/, Buchwald /1668,1687/, Buchwaldt lub Buchelt /1786/, następnie Buchwald, a od 1945 roku Bukowiec.

Rozległa kotlina otoczona z trzech stron wzniesieniami, od południowego zachodu poprzez łagodnie sfalowany teren otwarta w kierunku górskiego pasma Karkonoszy, stwarzała dogodne warunki dla lokalizacji tam osady. Bagnisty teren doliny został z czasem osuszony i miejscami przekształcony w stawy hodowlane, zasilane wodami strumieni spływających z pobliskich wzgórz. Rwący nurt górskich potoków napędzał też koła wodnych młynów, których obecność - wraz z prowadzoną tu gospodarką leśną - stymulowała rozwój miejscowości.

Jak wynika z dokumentu zamieszczonego w Kodeksie dyplomatycznym Śląska, Bukowiec wymieniany jest po raz pierwszy około 1300 roku.<sup>1</sup>

Z pocz. XV wieku wieś posiadała kościół, wzmiankowany w 1402 roku.<sup>2</sup> Być może także już w owym czasie istniała tu siedziba rycerska, należąca do rodu von Zedlitzów, z których pierwszym, znanym właścicielem był Jan von Zedlitz - wymieniony w 1420 roku dziedziczny pan - osiadły na Bukowcu i Zischdorf.<sup>3</sup>

Jego czterech męskich potomków władało kolejno posiadłością do schyłku XVI wieku.<sup>4</sup> Zedlitzowie ufundowali też prawdopodobnie nowy kościół, w którego wnętrzu umieszczony został nagrobek z herbem i datą /1510/ śmierci Czedelitza. Również herb Zedlitzów zdobi zwornik sklepienny prezbiterium kościoła.<sup>5</sup> Ostatnim właścicielem z tej rodziny był Jan III von Zedlitz, ożeniony z Barbarą von Nostitz. Jego córka, po matce także Barbara, poślubiła Jana Jerzego von Reibnitza, który około 1579 roku przejął Bukowiec od swego teścia, żyjącego jeszcze do roku 1601.<sup>6</sup>

Być może właśnie z osobą Jana Jerzego von Reibnitza należy związać budowę nowego, renesansowego dworu, w samym zasadniczym trzonie zachowanego do naszych czasów. Jan Jerzy von Reibnitz był też protoplastą rodu, który osiadł w Bukowcu na okres dwóch kolejnych stuleci.<sup>7</sup>

Jak wynika z wizytacji biskupich – przeprowadzonych po połowie XVII wieku na obszarze archidiecezji wrocławskiej – syn Jana Jerzego von Reibnitza, także Jan, jako gorliwy protestant, popadł /1668/ w ostry konflikt z władzami kościoła katolickiego w związku ze swymi uprawnieniami patronackimi w stosunku do kościoła w Bukowcu.<sup>8</sup> Silne związki Reibnitzów z protestantyzmem utrzymały się przez następne lata, skoro ostatni męski potomek tego rodu – osiadłego na Bukowcu – Jan Maximilina von Reibnitz zasłużył się przy budowie kościoła ewangelickiego, wzniesionego tu między rokiem 1748 a 1749.<sup>9</sup>

Dziedziczony kolejno przez dwie rodziny na przestrzeni około 350 lat majątek w Bukowcu przeszedł w roku 1759 w ręce nowego właściciela. Był nim nieznan z imienia von Kottwitz, przyjaciel zmarłego bezpotomnie Jana Maximiliana von Reibnitza. Następnie właścicielem Bukowca został baron von Richthofen, który przekazał go swemu bratu Gottlobowi Fryderykowi von Richthofenowi.<sup>10</sup>

Ten ostatni, 6 lipca 1762, sprzedał posiadłość Barbarze Helenie z domu von Lestwitz. Była ona wdową po – zmarłym w 1761 roku staroście złotoryjsko-chojnowskiego okręgu – Jerzym Henryku von Festenberg-Packisch. W roku 1767 wyszła ona ponownie za mąż za Henryka Zygmunta von Lucka.<sup>11</sup>

Około 1774 roku Bukowiec nabył Karol Ferdynand von Seher-Thoss, który zmarł 8 czerwca 1778, przekazując posiadłość swojej siostrze i spadkobierczyni – Marii Eleonorze von Prittwitz, z domu von Seher-Thoss. W jej imieniu dobrami zarządzał Jan Jerzy von Dresky.<sup>12</sup>

Częste zmiany właścicieli w 3 ćw. XVIII wieku zahamowały rozwój wsi i wpłynęły negatywnie zarówno na stan znajdujących się tu budynków użyteczności publicznej /kościół, szkoła/, jak i na majątek ziemski.<sup>13</sup>

Przełomową datą w dziejach posiadłości był rok 1785, w którym /8 czerwca/ dobra – drogą dziedziczenia – przeszły na własność późniejszego ministra górnictwa w rządzie pruskim, Fryderyka Wilhelma von Redena.<sup>14</sup> Ten dynamiczny, gruntownie wykształcony człowiek o szerokich zainteresowaniach oraz artystycznych aspiracjach, dokonał zasadniczych zmian na terenie podległej mu posiadłości, przekształcając zaniedbany majątek w kwitnące, przynoszące znaczne dochody gospodarstwo. Jednocześnie w latach 1790-1800 przeprowadził klasycystyczną modernizację dworu, wznosił szereg budowli folwarcznych oraz założył park, którego sława wybiegała daleko poza granice Śląska. Dzięki osobistym kontaktom, najpierw Redena, a potem jego żony, z dworem pruskim i wybitnymi ludźmi tamtej epoki /Goethe, Stein, Gneisenau/ Bukowiec stał się ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego.

Wpłynęło to również korzystnie na rozwój samej miejscowości, która podniosła się z marazmu, w jaki popadła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. U schyłku XVIII stulecia w Bukowcu znajdowały się cztery folwarki, związane z istniejącym tu majątkiem ziemskim, dając pracę 66 zagrodnikom. Jednocześnie wieś posiadała dwa kościoły /katolicki i ewangelicki/, dwa domy parafialne, szkołę i dwa młyny. Wśród 595 mieszkańców znajdowało się 16 bauerów.<sup>15</sup> Włączenie całej wsi w obręb założenia parkowego było też bodźcem dla rozwoju samej miejscowości, nastawionej teraz na gospodarkę hodowlaną.

W roku 1815 po śmierci hrabiego von Redena majątek w Bukowcu przejęła jego żona, Juliana Fryderyka von Riedesel zu Eisenbach. Do Bukowca przybyła ona w 1802, w dniu ślubu, jako 28-letnia kobieta i tu spędziła całe swoje długie życie, niezwykle rzadko opuszczając ukochane przez siebie miejsce.<sup>16</sup> Była ona czynna i pomocna na wielu polach: jako żona, gospodyni majątku, opiekunka gminy i prezeska towarzystwa biblijnego. Dlatego też król Fryderyk Wilhelm III odznaczył ją orderem Luizy.<sup>17</sup> Zmarła 14 maja 1854 roku i pochowana została u boku męża w krypcie opactwa.

Ponieważ hrabina von Reden nie posiadała dzieci, dobra w Bukowcu 7 września 1855 roku odziedziczyła jej bratanica, Maria Karolina von Riedesel zu Eisenbach, która poślubiła królewsko-bawarskiego urzędnika, dr praw Hermana von Rotenhan. 28 marca 1863 roku ustanowiła ona w Bukowcu Fideikommiss, przekazując jednocześnie majątek swemu synowi Hermanowi Wolfgangowi von Rotenhanowi.<sup>18</sup>

Zarządzał on posiadłością prawdopodobnie do schyłku XIX wieku. Po jego śmierci dobra odziedziczył syn Fryderyk, w którego rękach pozostały one do końca II wojny światowej.<sup>19</sup>

Po przejściu majątku we władanie von Rotenhanów obserwujemy stopniowe podupadanie posiadłości, związane zapewne z ograniczonymi możliwościami finansowymi właścicieli. Sytuacja ta odbiła się też niekorzystnie na znajdujących się w parku budowlach, których próby restauracji podjęte zostały w czasie ostatniej wojny.<sup>20</sup>

Po roku 1945 rezydencja w Bukowcu przechodziła zmienne koleje losu, wykorzystywana najpierw na potrzeby szkoły rolniczej, a następnie od końca lat sześćdziesiątych pełni ona funkcję siedziby Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Część zabudowań folwarcznych przejęta została przez Państwowe Gospodarstwo Rolne. Pielęgnowany jedynie w najbliższym otoczeniu pałacu park, uległ z czasem zaniedbaniu, a znajdujące się na jego terenie budowle ogrodowe popadły w ruinę lub zostały całkowicie zniszczone.

## PRZYPISY

1. Jan von Reibnitz, mąż pani von Borwitz. Zmarł w Bukowcu w 1678 roku mając 75 lat. Pozostał po nim spadkobierca.

2. Henryk von Reibnitz, żonaty z von Zedlitz, z którą miał córkę Katarzynę i syna Fryderyka. Ten przejął majątek po ojcu.

3. Fryderyk von Reibnitz. Jego żona Kunegunda von Debschütz zmarła 19 lutego 1653 roku, pozostawiając dwóch synów, z których dobra w Bukowcu odziedziczył młodszy.

4. Jan Krzysztof von Reibnitz za żonę pojął Katarzynę Eleonorę von Tschirnhaus. Zmarł 10 lutego 1690 roku mając 52 lata. Obaj jego synowie, Jan Leopold i Krzysztof Fryderyk, podniesieni zostali w 1724 roku do stanu baronów. Pierwszy z nich przejął Bukowiec.

5. Jan Leopold von Reibnitz zmarł 12 maja 1734 roku. Spośród liczego potomstwa, wieku dojrzałego doczekał jedynie

6. Jan Maximilian von Reibnitz, ostatni z rodu właściciel Bukowca.

8/ Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Breslau 1908 r., t. 4., s. 43, 94.

9/ Haupt J. F. W. op. cit. s. 14.

10/ Haupt J. F. W. op. cit. s. 14.

11/ Haupt J. F. W. op. cit. s. 14-15.

12/ Haupt J. F. W. op. cit. s. 15.

13/ Haupt J. F. W. op. cit. s. 15.

14/ Fryderyk Wilhelm von Reden urodził się 23 marca 1752 roku w Hameln. Pod kierunkiem swego stryja, który administrował kopalniami należącymi do hanowerskiego elektoratu, wcześniej rozwijał swe górnicze zainteresowania. Zainteresowania te wsparł studiami na uniwersytecie w Getyndze. Częste wyjazdy do Anglii, gdzie przemysł górniczo-hutniczy osiągnął wysoki stopień rozwoju, utrwaliły go w przekonaniu, że zasoby węgla stanowiące materiał opałowy i wykorzystywane przy wytopie surówki, mogą stać się podstawą pruskiej gospodarki. W roku 1778 awansował na starszego radcę górniczego w Ministerstwie, wraz z dworską godnością szambelana. W rok później został dyrektorem urzędu górniczego, przeniesionego właśnie do Wrocławia. Piastując to stanowisko, uzyskał od oszczędnie nastawionego Fryderyka Wielkiego znaczne pieniądze na rozwój górnictwa, zwłaszcza górnośląskiego, z uwagi na znajdujące się tam pokłady węgla. W roku 1802 został ministrem górnictwa, hutnictwa i produkcji porcelany. Pełną samodzielność przyniosła mu w roku 1804 nominacja na rzeczywistego, tajnego ministra stanu. W roku 1807 odszedł ze służby państwowej. Ostatnie lata spędził w Bukowcu. 19 czerwca 1815 roku założył Towarzystwo biblijne, powierzając funkcję prezesa swojej żonie, która piastowała tę godność do śmierci. Zmarł na zapalenie płuc, 3 lipca 1815 roku, w wieku 62 lat. Pochowany został najpierw na małym wiejskim cmentarzyku, skąd 12 maja 1818 roku prochy jego przeniesione zostały do krypty neogotyckiego mauzoleum, zw. Opactwem, wzniesionego na skraju założenia parkowego. Ku jego czci, za zasługi położone na polu górnictwa, król Fryderyk IV polecił umieścić w pobliżu kościoła Wang marmurową tablicę pamiątkową.



/Życiorys Fryderyka von Redena opracowany został wg *Algemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1888 r., t. 27. s. 510-513/.

15/ Zimmermann F., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1786 r., t. 6, s. 366.

16/ Juliana Fryderyka von Reden z domu von Riedesel zu Eisenbach urodziła się 12 maja 1774 roku w Wolfenbüttel. Ojciec jej był baronem Rzeszy w Wielkim Księstwie Hesskim i guwernerem u księcia brunszwickiego. W czasach młodości hrabina von Reden odbyła podróż z rodziną do Ameryki, gdzie jej ojciec dowodził oddziałami brunszwickimi. Po sześcioletnim pobycie w roku 1783 powróciła do kraju. Po śmierci ojca zamieszkała wraz z matką i siostrami w Berlinie, do czasu, gdy poślubiła Fryderyka Wilhelma von Redena /dane oparte zostały na podstawie książki: *Zur Geschichte der Buchwalder Bibel-Gesellschaft von 19 Juni 1815 – 19 Juni 1865*, Hirschberg /b. r. w./, s. 4-5.

17/ Haupt J. F. W., op. cit., s. 17.

18/ Krane A., *Wappen und Handbuch des in Schlesien landgesesenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 104.

19/ Pastorff M., *Schlesisches Güter-Adressbuch*, Breslau 1876, 1905, 1917, 1922, 1930.

20/ Inwentarz zespołu akt Provinzial – Konserwator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens zu Breslau. sygn. II 80. 108-110, 1030-1031 /w/ *Zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu*.

## IV. OPIS ZESPOŁU PAŁACOWO - PARKOWEGO

### Topografia

Oddalona o ok. 4 km od Kowar, wieś Bukowiec położona jest w malowniczej kotlinie, wśród niewysokich zalesionych wzgórz. Od północy kotlinę tę zamyka kopuła Mrowca /501m/, od południa zaś garb Brzeźnika /541m/. Po wschodniej stronie rozciąga się ramię Średnicy /620m/. Natomiast w kierunku południowo- zachodnim poprzez łagodne wzniesienia kotlina łączy się z pasmem Karkonoszy.

Dojazd do Bukowca wiedzie przez most na Jedlicy drogą stanowiącą odgałęzienie szosy prowadzącej z Kowar do Jeleniej Góry.

Zespół pałacowy usytuowany jest w zachodniej części Bukowca, po obu stronach wiejskiej drogi. Z drogi tej prowadzą do pałacu trzy wjazdy /obecnie czynne są dwa/, zbiegające się przy podjeździe poprzedzającym rezydencję.

### Założenia parkowe

Pałac w Bukowcu położony jest pośród rozległego parku, stanowiącego wynik adaptacji podgórskiego krajobrazu na cele rekreacyjne. W miarę oddalania się od posiadłości następuje rozluźnienie kompozycji, a tym samym zmniejsza się ingerencja sztuki w naturalny krajobraz. Miejscami park łączy się też z kształtowanym krajobrazem sąsiednich majątków ziemskich, położonych w Ciszycy, Karpnikach i Mysłakowicach. Wynikają stąd określone trudności w ustaleniu granic założenia, a także w samym opisie parku, który musi w związku z tym obejmować analizą otaczający krajobraz.

Wieś Bukowiec, jak wspomniano wcześniej, położona jest w dolinie zamkniętej pierścieniem wzniesień. Jedynie w kierunku zachodnim poprzez malowniczo sfalowany teren kotlina otwiera się w stronę Karkonoszy. Główna droga wiejska, wzdłuż której zgrupowana została zabudowa Bukowca zatacza półkole, stanowiące odgałęzienie szosy wiodącej z Kowar do Jeleniej Góry. Po przekroczeniu mostu na Jedlicy, droga ta biegnie pośród pól i łąk /z południa na północny wschód/, początkowo bez towarzyszącej zabudowy, jako dojazd do wsi. Następnie, pozostawiając po południowej stronie pałac wraz z folwarkiem, a po północnej usytuowane w szeregu budynki dawnego majątku / dawny browar A, budynek zarządu B, stodoła C/, wiedzie ona do centrum wsi, na plac położony w pobliżu kościoła. Tutaj następuje rozgałęzienie traktu. Droga wiejska zataczając łuk biegnie dalej na południowy wschód, natomiast ku północy poprzez Krogulec prowadzi szosa do Karpnik i Łomnicy.

Zespół stawów rybnych, stanowiących istotny element kompozycji założenia parkowego, zajmuje zachodnią część doliny Bukowca.

Stawy te usytuowane są po obu stronach wiejskiej drogi, pomiędzy dwoma wzniesieniami, z których Brzeźnik ogranicza je od południa, a Mrowiec od północy. Są one zasilane wodami strumieni spływających z pobliskich wzgórz ku rzece Jedlicy, płynącej w kierunku Mysłakowic i pod Łomnicą wpadającej do Bobru.

Wijąca się niespokojnie droga wiejska, częściowo ze strumieniem biegnącym do niej równolegle, dzieli teren doliny na dwie części, stanowiące jednak element wspólnej kompozycji przestrzennej. Po jej południowej stronie znajduje się pałac wraz ze zlokalizowanym na wschód folwarkiem i położonymi na południe stawami, sięgającymi do pobliskiej Kostrzycy. Natomiast po północnej stronie wiejskiej drogi, na wysokości pałacu, usytuowany jest na szczycie skalistego wzniesienia pawilon widokowy w formie świątyni greckiej, a za nim - nieco poniżej - dom ogrodnika. Budowle te oddzielają stawy położone w północno-zachodniej części doliny i związane z nim „Opactwo” od wieży widokowej oraz amfiteatru w kształcie sztucznej ruiny, które wieńczą szczyt wzgórza zamykającego od północy kotlinę Bukowca.

Pałac usytuowany został przy wiejskiej drodze, w niewielkiej od niej odległości. Z drogi tej prowadzą trzy wjazdy, zbiegające się w pobliżu wysokiego podjazdu poprzedzającego rezydencję. Dwa skrajne wjazdy /zachodni il. 49 oraz wschodni - ukształtowany na wprost elewacji bocznej pałacu/ dostępne są przez szerokie bramy, przeznaczone zarówno dla pieszych, jak i jezdnych. Natomiast wejście środkowe, obecnie nieczynne, dostępne było przez furtkę w ogrodzeniu, oddzielającym wraz ze wspomnianymi bramami najbliższe otoczenie rezydencji od wiejskiej drogi.

Pałac obiegała pierwotnie fosa, która została zasypana. Miejsce po niej zaznacza się jednak niewielkim obniżeniem terenu, okolonego niskim, współcześnie wykonanym murkiem oraz obecnością kamiennego mostu, zbudowanego na wprost głównego portalu /il. 112// Obecnie również most pozostaje częściowo zasypany, odsłonięta jest jedynie rampa i górne fragmenty przyczółków. Zarówno miejsce dawnej fosy, jak i teren położony między pałacem a wiejską drogą, pokrywają trawniki porośnięte drzewami, wśród których przeważają kilkunastoletnie młode iglaki /il. 113, 114/ /głównie srebrne świerki/. W miejscu tym zostały też obecnie założone klomby z róż.

Za pałacem, po jego północno-wschodniej stronie usytuowany jest majdan folwarczny /il. 99/. Tworzy go wielki prostokątny dziedziniec, zamknięty od tyłu trójskrzydłowym budynkiem gospodarczo-mieszkalnym /D/ /z oborą w części środkowej i pomieszczeniami dla służby w skrzydłach bocznych/ /il. 108 -111/. Od południa granicę majdanu wyznacza dawny budynek owczarni, po ostatniej wojnie spalony i przekształcony na oborę dla krów.

Jego odpowiednikiem jest po przeciwnej, północnej stronie, budynek stodoły /C/, usytuowany jednak po drugiej stronie wiejskiej drogi /il. 105- 106/. W tej samej linii zabudowy, ale od zachodu, znajduje się dawny browar i budynek zarządu /il. 96 -104/.

Środek dziedzińca folwarcznego, na którym rosną nieliczne drzewa, zajmuje dzisiaj metalowa wiata i park maszynowy /il. 99/.

Szczególne zagęszczenie sprzętu rolniczego i urządzeń służących gospodarstwu /wiaty, garaże, składy opału, stacja paliw/ występuje bezpośrednio za pałacem /il. 52/. Teren ten obsadzony jest starymi drzewami, wśród których dominują ok. 100-120-letnie buki, w tym okazały buk purpurowy. Drzewa te grupują się w najbliższym sąsiedztwie elewacji tylnej rezydencji oraz przy strumieniu płynącym niegdyś wokół pałacu. Obecnie strumień ten jest częściowo uregulowany i umocniony kamieniami. Miejskami płynie on po powierzchni, miejscami zaś ukryty jest pod ziemią /il. 115/.

Także w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu, ale z boku, po jego południowo-wschodniej stronie, położony jest niewielki teren, wydzielony obecnie metalową siatką /między parterową dobudówką a stawem/. Jest on porośnięty gęstwiną młodych drzew, głównie samosiewów i odrośli oraz krzewami

/il. 120/. Grupują się one na obrzeżach tego niewielkiego terenu, pozostawiając pośrodku wolny, niezadrzewiony plac /zapewne miejsce po rozebranej oranżerii/.

Pałac wraz z podjazdem poprzedzony został niewielką polaną widokową, lekko opadającą na południowy zachód w stronę stawów, sięgających aż po Kostrzycę. Najbardziej wysunięty ku północy, malowniczo ukształtowany skrajny staw położony jest w niewielkiej odległości od elewacji bocznej rezydencji, otaczając ją swymi wodami od południowego wschodu /il. 118 - 121/.

Na polanie poprzedzającej pałac ustawione zostały drewniane, współcześnie wykonane, rzeźby. Teren położony pomiędzy polaną a stawem wykorzystywany był w ostatnich latach jako boisko sportowe, o czym świadczą resztki wysokiego ogrodzenia z siatki. Tam też wylany został betonowy plac oraz znajduje się skład stropów żelbetowych.

Wijące się strumienie i rowy, oplatające gęstą siecią otoczenie pałacu /obecnie miejscami zatarte i częściowo wyschnięte/ związane są z zespołem stawów, tworzących wraz z nimi rozbudowany układ wodny. Stawy te mają zdecydowanie wydłużony kształt /il. 125, 126/, z wyjątkiem największego, południowego, związanego terytorialnie z pobliską Kostrzycą /il. 127/ /Quirl/. Łagodnie sfalowany, pagórkowaty teren, ograniczający stawy od wschodu, podnosi się nieznacznie w kierunku osady Jeżyny /Drehaus/, położonej u stóp Brzeźnika /Birk-Berg/. Teren ten pocięty jest szachownicą pól uprawnych i pastwisk, wydzielonych przy pomocy drewnianych ogrodzeń i urozmaiconych rozrzuconymi gdzieniegdzie kępami drzew /il. 117/.

Z dawnego układu dróg, składających się na bogaty niegdyś system komunikacyjny tej części założenia parkowego, przetrwała główna promenada spacerowa biegnąca między stawami i prowadząca od pałacu do położonej na południe Kostrzycy. Droga ta ukształtowana została na grobli i obsadzona jednostronnie /od zachodu/ drzewami /il. 122- 123/. Wśród nich na baczniejszą uwagę zasługują wspaniałe, ponad 200-letnie dęby /il. 123 - 124/ oraz ok.120-letnie buki, między którymi zachowały się kamienne głazy.

Pozostały drzewostan jest znacznie młodszy. W przeważającej części powstał on po ostatniej wojnie, w wyniku niekontrolowanego rozrostu roślinności, spowodowanego źle funkcjonującym układem wodnym /przerwane rowy, wyschnięte strumienie, zasypane przepusty/. Szczególnie wybijają zagajniki olszowe spotykamy w zachodniej części tego terenu, położonego między stawami a większą drogą. Tam też dwa skrajne stawy zostały częściowo zabagnione, a miejscami pozbawione wody.

Po przeciwnej, wschodniej stronie stawów, okolonych partiami zwartymi młodym drzewostanem - wśród którego wyróżniają się starsze dęby i buki - zachowały się ślady obrzeżnej drogi spacerowej /il. 126/.

W kierunku południowo-zachodnim krajobraz otaczający stawy jest otwarty. Poprzez gładkie tafle wód i rozległe łąki poprzecinane kępami drzew i zagajnikami, odsłania się szeroki widok na panoramę Karkonoszy z rysującymi się w oddali szczytami: Małą i Czarną Kopą oraz Śnieżką /il. 127/.

Po południowej stronie Bukowca, prawie pod szczytem zalesionego wzniesienia okalającego od wschodu osadę Jeżyny /niem. Drehaus/ znajduje się pomnik K. L. Klöberga. Dostępny jest on drogami, biegnącymi wśród pól i łąk, z których jedna bierze swój początek przy folwarku, a druga rozpoczyna się koło placu kościelnego w pobliżu rozwidlenia dróg. Potężne, malowniczo uformowane głazy granitu o niezwykłych układach tworzących rodzaj bramy pośród wysokich świerków, wybrane zostały na miejsce poświęcone pamięci znanego geografa śląskiego - Szwajcara z pochodzenia - Klöberga /il. 161/. Na jednym z tych kamieni wykuty został napis po angielsku

„Kloeber's Dwelling” siedziba Klöberga /il. 160/. Natomiast na innym głazie, położonym poniżej przy drodze, wyryto wielkimi cyframi datę „1795” /il. 159/.

Po północnej stronie głównej wiejskiej drogi rozciąga się dalsza część formowanego krajobrazu parkowego. Jest ona szczególnie piękna z uwagi na malowniczo ukształtowany teren rozległych wzniesień, porośniętych cienistymi laskami i zagajnikami /il. 134 - 137/. W dolnych partiach wzniesienia te pokryte są łąkami i niewielkimi polami uprawnymi, schodzącymi w kierunku stawów /il. 142, 143/, położonych w zachodniej części doliny oraz ku wiejskiej zabudowie /il. 150/.

Do budowli parkowych rozrzuconych w eksponowanych widokowo miejscach wiodło niegdyś wiele dróg i ścieżek. Część z nich jest obecnie mało czytelna i lub prawie całkowicie zatarta.

Z wiejskiej drogi, pomiędzy dawnym domem zarządu a stodołą prowadzi pod górę - miejscami w wąwozie - szeroki trakt spacerowy. Początkowo biegnie on wzdłuż stromego wzgórza położonego za dawnym browarem i domem zarządu. Pośród młodego lasu bukowego porastającego wzniesienie sterczą samotnie lub malowniczo zgrupowane ostre, kamienne głazy /il. 128/. Na stoku tego wzniesienia, opadającego ku południowemu zachodowi, prawie pod szczytem znajdują się ruiny pawilonu ogrodowego zbudowanego w formie świątyni greckiej /il. 129 - 132/. Niegdyś na niewielki plac położony przed pawilonem /dzisiaj zarośnięty samosiewem/ prowadziły liczne ścieżki. Do naszych czasów zachowały się ślady tylko niektórych, częściowo biegnących trawersem wzniesienia i umocnionych kamieniami. Są one jednak prawie całkowicie zatarte i ginące w gąszczu młodnika.

Idąc dalej ku północy opisanym powyżej traktem spacerowym, zostawiamy po lewej stronie wzniesienie z pawilonem i docieramy do domu ogrodnika /il. 133/. Został on posadowiony na niewielkiej wyniosłości terenowej, opadającej w stronę południowo-zachodnią. Na wysokości kondygnacji piwnicznej, dom ogrodnika otacza z trzech stron płaski, plantowany teren, obecnie znacznie zaniedbany, porośnięty samosiewami i częściowo przekształcony w wybieg dla kur. W miejscu tym zachowały się stare pojedyncze drzewa owocowe, będące pozostałością dawnego sadu. Pomiędzy wschodnią elewacją domu ogrodnika a wspomnianym traktem znajduje się niewielki, porośnięty trawą plac ze śladami dawnych urządzeń ogrodowych i kamiennymi schodkami na osi drzwi wejściowych, wiodących do wnętrza budynku. Opisany powyżej trakt spacerowy na wysokości domu ogrodnika biegnie w wąwozie, który od strony budynku umocniony został kamiennym murem. Obecnie w wyniku przeprowadzanych prac zmierzających do poszerzenia traktu, mur ten ulega postępującej dewastacji.

Bezpośrednio za domem ogrodnika teren opada ku północy w kierunku rozległych łąk okalających od wschodu wielki staw /il. 134 - 137/. Poniżej domu ogrodnika, w pobliżu kępy starych klonów, zachowały się ślady bliżej nieokreślonej budowli parkowej.

Biegnący ku północy trakt prowadzi w kierunku wzniesień okalających po tej stronie dolinę Bukowca. Łączy się on z licznymi ścieżkami i drogami spacerowymi oraz duktami przecinającymi laski i zagajniki porastające tę część założenia.

Poniżej domu ogrodnika, za miejscem zaznaczonym obecnością trzech starych klonów i śladami nieznanego budynku, do traktu dobijają dwie drogi, z których jedna wiedzie na północny wschód ku wieży widokowej wieńczącej znaczną wyniosłość terenową /480m/, natomiast druga prowadzi ku północnemu zachodowi. Zatacza ona szeroki łuk, okalając rozległe łąki, a następnie łączy się z drogą obiegającą wielki staw.

Łąki usytuowane między traktem spacerowym biegnącym ku północy, a wielkim stawem położonym na południowy zachód, poprzecinane zostały grupami drzew /buki, dęby, lipy/,

tworzącymi mniejsze lub większe skupiny oraz zaakcentowane samotnie rosnącymi dębami, które znalazły tu dogodny warunki wzrostu /il. 134 - 137/.

Jak przystało na komponenty górskiego krajobrazu, położone w dolinach rozległe łąki są niespokojnie sfałowane. Pewnej surowości nadają im i tu sterczące ku górze ostre, kamienne głązy. Zaniedbania powojenne doprowadziły do uszkodzenia rozbudowanego niegdyś systemu melioracyjnego, powodując znaczne nawodnienie tego terenu. Wysokie trawy rzadko bywają koszone.

Północno-zachodnią część doliny wypełniają stawy /il. 142, 143/, zasilane wodami strumieni spływających z pobliskich wzniesień ku rzece Jedlicy. Od południa, początkowo równoległe do głównej wiejskiej drogi, a następnie wzdłuż grobli rozdzielającej stawy, wije się niespokojnie strumień, który swój początek bierze w okolicach Miłkowa. Strumień ten, nad którym rosną stare dęby, płynący w niewielkich zagłębieniach terenu, częściowo wyłożony jest kamieniami i urozmaicony kaskadami. W pobliżu Opactwa, koło malowniczej kępy starych dębów, przerzucona została kładka. Tutaj też znajdują się kamienie, być może tworzące niegdyś Krąg Druidów.

Wielki staw /il. 143/ otoczony jest wysoką groblą, po której poprowadzono drogę spacerową, stanowiącą główny ciąg komunikacyjny tej części założenia /il. 148-150/. Od północnego wschodu łączy się ona poprzez ścieżkę okalającą rozległe łąki ze wspomnianym już traktem spacerowym. Natomiast na południowym krańcu droga ta ulega rozwidleniu na dwie krótkie ścieżki prowadzące bezpośrednio do głównej wiejskiej szosy. Ponadto od północnego zachodu droga wiodąca po grobli łączy się ze ścieżkami obiegającymi dwa pozostałe stawy. Szczególnie malowniczo ukształtowana została północna partia stawów, opierających się o niewielkie wzniesienie położone u podnóża Mrowca /il. 142, 143/.

Na południowym stoku tego wzniesienia, ponad stawami znajdują się ruiny pseudogotyckiego mauzoleum zw. „Opactwem” /il. 138 - 140/, oddzielone od lustra wody jedynie niewielką polaną. Nad północnym brzegiem mniejszego stawu biegnie, u podnóża tego wzniesienia, piękna droga spacerowa. Prowadzi ona do romantycznej groty, ukształtowanej w stoku wzgórza /il. 144/. Grota zbudowana została w górnej partii z kamienia, w dolnej zaś jest ona ceglana. Od zachodu droga ta łączy się z traktem spacerowym, prowadzącym do Mysłakowic, wzdłuż koryta rzeki Jedlicy, płynącej na tym odcinku u podnóża Mrowca.

Idąc ku północy traktem spacerowym prowadzącym do Mysłakowic natrafiamy na skalną półkę, stanowiącą punkt widokowy na przelom Jedlicy /il. 146/. Dostępny jest on po kamiennych schodkach wykutych w stoku wzniesienia /il. 145/. Poniżej punktu widokowego znajduje się wydrążona w skale, czworobocznie sklepiona pieczara /il. 147/ z kamiennymi ławami, ustawionymi wzdłuż wewnętrznych ścian. Trakt spacerowy, biegnący u podnóża Mrowca w stronę Mysłakowic, prowadzi przez zwarty las. Łączy się on z szeregiem duktów wiodących na szczyt tego wzniesienia górującego nad Mysłakowicami i od północy zamykającego dolinę Bukowca.

W pobliżu groty ścieżka spacerowa, okalająca mniejszy staw po północnej stronie, skręca na południe i zbiega się z drogą wiodącą po grobli wzdłuż brzegów wielkiego stawu, aby poprzez krótki odcinek połączyć się z główną wiejską szosą /il. 148 - 150/.

Łąki - stanowiące od zachodu otulinę stawów - porośnięte są sporadycznymi dębami, które grupują się również wzdłuż licznych rowów, przecinających ten teren. I tu wadliwie funkcjonuje układ melioracyjny, stąd nadmierna wilgotność gleby, częściowo wyschnięte ciekły wodne, nieczynne przepusty i miejscami zabagnione stawy.

Biegnąca ku północy główna wiejska droga, wzdłuż której zgrupowana została zabudowa Bukowca, prowadzi w stronę kościoła katolickiego. Idąc nią mijamy rozrzucone wśród niewielkich

wzniesień domy mieszkalne i użyteczności publicznej oraz zbór ewangelicki /nieco z boku/, przy czym znaczna część tych budynków powstała w okresie intensywnego rozwoju wsi, przypadającego na czasy działalności Redenów.

Bezpośrednio za niewielkim, późnogotyckim kościołem katolickim, otoczonym kamiennym murem, biegnie droga w kierunku północnym.

Pnie się ona pod górę wzniesienia, na stoku którego założony został wiejski cmentarz. Powyżej, po jego zachodniej stronie, usytuowany jest stary cmentarz protestancki, otoczony ogrodzeniem, zbudowanym z nieociosanych kamieni polnych, położonych bezpośrednio na ziemi. Teren tego cmentarza porośnięty jest starymi bukami i dębami. Miejscami zachowały się pozostałości kamiennych płyt nagrobkowych, wykonanych z nieociosanych dużych kamieni, w które wmontowane były niegdyś tablice inskrypcyjne. Centralnym elementem tego niewielkiego cmentarzyka, na szczycie wzniesienia, jest krzyż z czarnego marmuru z postacią Chrystusa, wykonaną z piaskowca, umieszczoną na wielkim kamiennym głazie. Krzyż ten - od frontu wzmocniony żelaznymi sztabami - posiada na odwrocie napis: Hafse, Schultz - fec. 1910 /il. 157/.

Równoległe do drogi wiodącej w kierunku cmentarzy, ale nieco dalej po wschodniej stronie, biegnie z głównej wiejskiej drogi wąska ścieżka spacerowa, prowadząca na wierzchołek znacznego wzniesienia /480m/. Prawie pod szczytem tego skalistego, porośniętego lasem wzgórza, na niewielkim uformowanym tarasie ziemnym usytuowano neogotycką wieżę widokową /il. 151 - 153/. W niewielkiej odległości od niej, po północno-wschodniej stronie znajduje się amfiteatr w formie sztucznej ruiny /il. 154, 155/. Ulega on obecnie, podobnie jak i wieża widokowa, postępującej dewastacji, a nadmierny, niekontrolowany rozrost roślinności zasłania zarówno widok na te budowle, jak również uniemożliwia spoglądanie na otaczający, niezwykle piękny i malowniczy krajobraz doliny wypełnionej zabudową Bukowca.

## PAŁAC

### Material, rzut i dyspozycja wnętrza

Pałac zbudowany został techniką mieszaną z cegły oraz kamienia i następnie otynkowany. Portal główny /il. 57/, a także niektóre obramienia okienne wykonane są z kamienia /il. 55, 56/. W piwnicach i częściowo na parterze występują sklepienia /il. 93 - 95/, w pozostałych pomieszczeniach sufity. Dach łamany kryty jest blachą /il. 50/. Wewnątrz miejscami zachowała się klasycystyczna i neogotycka stolarka /il. 67, 86/.

Fasadą zwrócony na zachód /il. 50/ dwukondygnacyjny, wysoko podpiwniczony pałac, założony został na rzucie zbliżonym do kwadratu, z narożnikiem południowo-zachodnim wzbogaconym o dwa prostokątne ryzality /il. 54/. Od strony południowej do pałacu dostawiona została niższa, parterowa dobudówka, mieszcząca obecnie salę konferencyjną /il. 53/.

Wewnątrz występuje trzytraktowy układ pomieszczeń, przy czym w trakcie środkowym usytuowano sień nr 1 /il. 59/ z jednobiegową klatką schodową /il. 75/, na przedłużeniu której od strony wschodniej znajduje się reprezentacyjna sala dworska, tzw. kancelaria nr 2 /il. 69 - 74/. Do przeciwległego, w stosunku do wejścia, krańca sieni, od południa odbija pod kątem prostym dwuprzestrzenny korytarzyk 1a i 1b, wiodący niegdyś w stronę bocznego wejścia do ogrodu /il. 64/. Obecnie prowadzi on do nowo dobudowanej sali nr 11. Z części 1a korytarzyka wiedzie też na piętro dodatkowa klatka o schodach zabiegowych B /il. 76/. Natomiast w narożniku północno-wschodnim sieni znajduje się zejście do piwnicy, ujęte w drewniane, przeszklone przepierzenie /il. 63/. Obecnie przebudowane pomieszczenia, usytuowane w północnym trakcie, posiadały układ szeregowy i połączone były amfiladowo. Również sale położone we wschodniej części budynku, oprócz wejść prowadzących bezpośrednio z korytarzyka, łączyły się amfiladowo.

Na piętrze układ wnętrza odpowiada w przybliżeniu podziałowi zastosowanemu na parterze. Miejsce centralne zajmuje tutaj owalny hol nr 20 /il. 77/, do którego wiodą jednobiegowe schody A. Z holu prowadzi nadto przejście do usytuowanej w trakcie środkowym paradnej sali jadalnej nr 22 /il. 80, 81/ oraz do innych pomieszczeń połączonych amfiladowo. Hol nr 20 skomunikowany jest od południa bezpośrednio z sienią nr 21 /il. 78/, do której prowadzą z parteru schody zabiegowe B. Z sieni wiodą ponadto wejścia do przebudowanych pomieszczeń w trakcie południowym.

### Wnętrze i ich wyposażenie

#### **Parter**

Sień nr 1 dostępna jest poprzez portal główny /il. 57/ i przedsionek przykryty sklepieniem kolebkowym z mijającymi się lunetami /il. 60/. Lunety te opierają się na konsolkowych wspornikach, połączonych między sobą gzymsem. Wnętrze przedsionka o ścianach pokrytych płycinową neorenesansową boazerią, przedzielone zostało wtórnie drewnianym, przeszklonym przepierzeniem, tworzącym w części przedniej wiatrołap /il. 59/. Podłoga przedsionka, podobnie jak i całej sieni, wyłożona jest płytkami ceramicznymi. Dwoma arkadami o profilowanych archiwoltach otwiera się



przedsionek do dalszej części sieni i do tunelowej klatki schodowej, sklepienie odcinkowo /il. 60/. Klatka schodowa o biegu przerwany jednym spocznikiem posiada drewniane stopnice /il. 75/. Przylegająca do klatki schodowej część sieni przykryta jest sklepieniem kolebkowo-krzyżowym z wysoko osadzonymi lunetami o wykroju półkolistym /il. 62/. Natomiast część wschodnia sieni, obejmująca szerokością cały trakt, posiada osadzone niżej sklepienie kolebkowe o dużej rozpiętości, z mijającymi się lunetami /il. 64/. Przekrój kolebki sklepiennej jest półkolisty. Z tej części sieni wiodą też schody do piwnicy /il. 63/ oraz za pomocą dodatkowej klatki schodowej /B/ na pierwsze piętro /il. 76/.

Za pośrednictwem arkady sień otwiera się do korytarzyka 1a i 1b /il. 64/, przy czym pomieszczenie 1a jest szersze i posiada jeden z narożników ukośnie ścięty. Sklepienie jest ono poprzecznie założoną kolebką z dwiema mijającymi się lunetami. Kolejną arkadą pomieszczenie to otwiera się do węższego korytarzyka 1b, sklepienie również poprzeczną kolebką z dwiema mijającymi się lunetami. Nad drzwiami, przepartymi w ścianie wschodniej korytarzyka 1b, zachował się profilowany, renesansowy gzyms /il. 65/. Drzwi wiodące do dobudowanej sali nr 11 zwieńczone są uskokową arkadą z nadświetlem o motywie promienistym. Podłoga w obu częściach korytarzyka wyłożona jest kostką drewnianą /małe płytki/.

Drzwi prowadzące z sieni i korytarzyka do poszczególnych pomieszczeń są jednoskrzydłowe, płycinowe, ujęte w profilowaną drewnianą futrynę i pokryte olejną farbą. Najbardziej okazałą formę mają drzwi łączące pomieszczenia nr 3 i 4 z dekoracją o kształcie ośmioboku /il. 67/.

Sala, tzw. kancelaria, nr 2 dostępna jest osobnym wejściem bezpośrednio z sieni poprzez drzwi z ośmiobocznymi płycinami i kowalskimi okuciami o motywach wąsowych. Sala ta, która otrzymała kształt zbliżony do kwadratu, pokryta jest sklepieniem lustrzanym wspartym na wolutowych konsolkach, ozdobionych główkami putt /il. 69 - 74/. Całe sklepienie oraz ściany tarczowe z lunetami, zostały obficie pokryte dekoracją stiukową. Część centralną sklepienia zajmuje płycina zarysowana łamaną linią z uszakami i odcinkami segmentowymi. W płycinę tę wkomponowano dwa owalne plafony. Na osi wschód - zachód sklepienie z dwóch stron akcentują podwójne kartusze herbowe - jeden z nich von Reibnitzów /il. 73/. Poza tym sklepienie zdobią również postacie geniuszów z rogami obfitości, feniksy oraz bogata dekoracja o motywach kartuszkowych, liści akantu, festonów kwiatowo-owocowych i regencyjnych ornamentów wstęgowo-cęgowych /il. 72, 74/.

Pośrodku ściany północnej znajduje się okazały kominek ujęty w pilatry hermowe i zwieńczony profilowanym gzymsem /il. 69, 70/. Nad gzymsem umieszczona jest ozdobna nastawa z dekoracyjnym wazonem w części centralnej, wokół którego oplatają się węże, flankowane przez lwę. Nastawa zwieńczona jest postaciami geniuszów /il. 71/. Palenisko kominka ujęte zostało w obramienie o formach neoklasycystycznych.

Pokój nr 3 jest niewielkim, prostokątnym pomieszczeniem, oświetlonym jednym oknem. Został on przykryty sklepieniem kolebkowym o wysoko usytuowanych punktach podparcia, z regularnie rozmieszczonymi czterema lunetami /il. 66/. Pokój ten posiada połączenie z pomieszczeniami 2 i 4.

Sala nr 4 /il. 68/ zlokalizowana w południowo-wschodnim narożniku budynku, posiada sklepienie kolebkowe o dużej rozpiętości, wsparte na przyściennych filarach, przy czym dwuprzęsłowe sklepienie w partii zachodniej ma formę zbliżoną do sklepienia kolebkowo-krzyżowego, natomiast w części wschodniej występują dwie mijające się lunety, niejednakowej szerokości. Ściana wschodnia z dwoma oknami w połowie szerokości zwęża się uskokowo. Natomiast w ścianie południowej zachowały się dwie zamurowane wnęki.

Sala nr 5 - usytuowana narożnikowo po przeciwległej stronie i oświetlona czterema oknami - pozbawiona jest wyraźniejszych znamion stylowych.

Natomiast połączone z nią niewielkie pokoje nr 6 i 7, pierwotnie zapewne tworzące jedno wnętrze, zachowały profilowane gzymsy podsufitowe.

W sali nr 8 wprowadzono przy pomocy ścianek wtórne podziały, wydzielając niewielkie pomieszczenia 8a, 8b i 8c. Salę nr 8 obiegał profilowany gzyms podsufitowy, którego fragmenty zachowały się w poszczególnych pomieszczeniach.

Sala nr 9 - na południu od sieni /obecnie zawierająca bibliotekę/ - posiada kształt wydłużonego prostokąta. Kryta jest ona sufitem i oświetlona dwoma oknami we wnękach. Zachowała się tu dawna szafa kredensowa z końca XIX w., która zabudowuje całą ścianę wschodnią. Natomiast ściana zachodnia i częściowo północna pokryte są w partii cokołowej płycinową boazerią.

Sala nr 10 - w narożniku południowo-zachodnim - otrzymała również kształt prostokąta, przy czym po zachodniej stronie jest ona poszerzona o trójboczny ryzalit.

Sala nr 11 mieści się w części dobudowanej współcześnie do dawnego korpusu. Część ta jest dwukondygnacyjowa z najniższą kondygnacją na poziomie piwnic, zawierającą salę konferencyjną oraz pomieszczenia sanitarne. Osobnymi schodami łączy się ona z górną kondygnacją obejmującą jednoprzestrzenne wnętrze, służące uprzednio jako sala gimnastyczna, a obecnie jako sala zebrań.

### **Pierwsze piętro**

Na pierwsze piętro prowadzi z sieni do owalnego holu nr 20 jednobiegowa klatka schodowa /il. 75/ z drewnianą balustradą tralkową. Hol, stanowiący główny węzeł komunikacyjny piętra, kryty jest nieckową kopułą ze świetlikiem - latarnią /il. 77/. Kopułę tę o zarysie owalu obiega u nasady wydatny gzyms kostkowy. Ściany holu w dolnej partii pokryte są płycinową boazerią, w którą wmontowane zostały drzwiczki dawnego systemu ogrzewczego.

Z holu wiedzie przejście do maleńkiego przedsionka nr 22a, któremu nadano kształt prostokąta ze ściętym narożem. W narożu tym znajduje się płytką, półkolista wnęka, zwieńczona arkadą. Przedsionek oświetlony jest okrągłym, przeszklonym świetlikiem, przy czym sufit obiega u nasady profilowany gzyms /il. 79/.

Z owalnego holu nr 20 - poprzez wspomniany powyżej przedsionek - prowadzi wejście do reprezentacyjnej sali jadalnej nr 22, stanowiącej największe i najbardziej reprezentacyjne pomieszczenie piętra /il. 80, 81/. Sala ta, której rzut jest ściśle symetryczny, mimo pewnych zniekształceń zachowała do dzisiaj klasycystyczny charakter. Posiada ona kształt poprzecznego prostokąta z czworoboczną wnęką na osi ściany wschodniej, ujęta w dwie jońskie kolumny. Po bokach wnęki znajdują się dwa wejścia, z których jedno prowadzi do opisanego przedsionka nr 22a, a drugie do prawie analogicznie ukształtowanego, obecnie zaślepionego pomieszczenia 22b. Pośrodku ścian bocznych /północnej i południowej/ umieszczone zostały amfiladowe przejścia do pokoi nr 23 i 31. Wszystkie przejścia dawnej sali jadalnej ujęte są w jednakowe, klasycystyczne portale, zwieńczone gzymsami z motywem kymationów i wsparte na wysmukłych konsolkach przyozdobionych liśćmi akantu. Nadproża portali zdobią ponadto girlandy warkoczowe. Ściana zachodnia otwiera się w stronę polany widokowej w parku czterema rytmicznie rozmieszczonymi oknami w głębokich wnękach. Salę kryje sufit, który obiega profilowany, klasycystyczny gzyms kostkowy, nad prostokątną wnęką wsparty przez dwie kolumny. Ponadto ściany podzielone są na lustra profilowane w tynku, natomiast ścianki cokołowe pod parapetami wykonane są z drewna. Podłogę stanowi współcześnie położony parkiet z szerokich desek.

Od południa do dawnej sali jadalnej przylega pokój nr 31 wykorzystywany niegdyś jako gabinet właściciela /il. 81 - 87/. Pomieszczenie to posiada nieregularny kształt, ponieważ jego wnętrze uformowane zostało z wykorzystaniem trójbocznego ryzalitu zachodniego /il. 82/ i prostokątnego ryzalitu południowego /il. 85/. Ponadto od strony południowej znajduje się tutaj ukośnie rozglifiona, niewielka wnęka. Gabinet ten kryty jest sufitem, który obiega u nasady gzyms. Prostokątny ryzalit, usytuowany po stronie południowej, posiada kryształowe sklepienie. Do wnętrza gabinetu otwiera się on zwieńczoną półowalnie, drewnianą arkadą ozdobioną w ostrołuczach rokajami i obwiedzioną ornamentem z wałków i perełek /kon. XIX w./. Natomiast trójboczny ryzalit zachodni oświetlają trzy duże okna, z których środkowe podzielone jest na dwie części przy pomocy neoklasycystycznego toskańskiego pilastra, wykonanego z drewna /il. 83/. Dodatkowe źródło światła stanowi też półkolisty nadświetlny /il. 87/ umieszczone we wnęcie od strony południowej /być może zamurowane wejście na balkon/. Nadświetlny to posiada szczeliny rozchodzące się promieniście.

W dawnym gabinecie zachowały się nadto neorokokowe drzwi płycinowe /il. 84/ o ozdobnych nadprożach, złożonych z przeciwstawionych sobie wolut, kartuszy, muszli i girland kwiatowych. Posadzka pomieszczenia pokryta jest parkietem.

Położone po przeciwległej stronie pomieszczenia nr 23 i 24 łączą się z dawną salą jadalną układem amfiladowym, przy czym usytuowany narożnikowo pokój nr 23 posiada kształt zbliżony do kwadratu. Zachowały się w nim dwa okna z podziałami na małe kwatery, po stronie zachodniej oraz niewielka wnęka w ścianie północnej. Pokój ten kryty jest sufitem z fasetą i wielokrotnie profilowanym gzymsiem.

Pokoje nr 24 i 25 stanowiły pierwotnie jedno większe wnętrze, które następnie zostało podzielone przy pomocy ścianki na dwa mniejsze pomieszczenia. Pokój nr 24 o jednym narożniku ściętym posiada sufit z profilowanym gzymsiem i podłogę pokrytą wykładziną, pod którą znajdują się płyty spilśnione.

Pokój nr 25 ma obecnie kształt wydłużonego prostokąta ze ściętym narożnikiem, w którym umieszczone zostały drzwi z prostokątnym nadświetlem. Kryty jest on sufitem wspartym na profilowanym gzymsie i oświetlony jednym oknem we wnęcie. Drzwi do pomieszczenia nr 26 zostały zaślepione płytą spilśnioną. Podłogę kryje warstwa linoleum i wykładzina dywanowa.

Pomieszczenie nr 26 -usytuowane narożnikowo - o kształcie zbliżonym do kwadratu, posiada sufit ozdobiony dekoracją stiukową z końca XVIII w., wsparty na profilowanym gzymsie. Część centralną sufitu zajmuje plafon o kształcie ośmiobocznym, obwiedziony łamaną profilowaną ramą. Pośrodku plafonu umieszczone zostało wyobrażenie słońca z ludzką twarzą w otoczeniu obłoków /pierwotnie polichromowane, a obecnie zasłonięte pobiałą/. Natomiast obrzeża plafonu wypełniają przedstawienia ptaków, amorków i muszli połączonych roślinnymi girlandami /il. 88, 89/.

Pokój nr 27 również kryty jest sufitem z fasetą wspartą na gzymsie. Pośrodku sufitu umieszczony został plafon w formie czworoboku ze ściętymi narożnikami, obwiedziony łamaną, profilowaną ramą. W jego części centralnej znajduje się wizerunek księżycy z twarzą wąsatego mężczyzny. Obramienia plafonu wypełniają medaliony oraz dekoracja w formie wici roślinnych i pęków kwiatowych, które oplatają motywy wstęgowo-cęgowe. Podobna dekoracja zdobi fasetę.

Z holu nr 20 oraz bezpośrednio z parteru za pośrednictwem klatki schodowej B prowadzi przejście do dodatkowej sieni 21 /il. 78/. Sien ta - o nieregularnym kształcie- oświetlona jest z poddasza płaskim świetlikiem. Ściany sieni wieńczy profilowany gzyms, w partii cokołowej natomiast występuje, podobnie jak i w holu, płycinowa boazeria. Część zachodnią sieni zajmują schody prowadzące na strych, obudowane drewnianym przepierzeniem, podczas gdy w ścianie wschodniej usytuowane zostały drzwi z półokrągłym nadświetlem o motywach promienistych.

Prowadzą one do prostokątnego pomieszczenia nr 28 krytego sufitem wspartym na gzymsie. Ściana północna tego pomieszczenia rozczłonkowana jest dwoma odcinkowymi wnękami, nadwieszonymi pośrodku. Natomiast w ścianie południowej znajduje się głęboka wnęka po zaślepionym przejściu wiodącym do pokoju nr 29.

Pokój nr 29 usytuowany narożnikowo i oświetlony od południa dwoma oknami, kryty jest sufitem wspartym na gzymsie. Powiązany jest on z pozostałymi pomieszczeniami przejściem amfiladowym. Posiada on podłogę krytą parkietem.

Pomieszczenie nr 30 zostało wtórnie podzielone przy pomocy drewnianych ścianek na dwa niewielkie pokoje oraz korytarzyk. Znajduje się tu sufit wsparty na profilowanym gzymsie i dwa okna z motywem kół w oberlufcie, przeprute w ścianie południowej.

### Piwnice

Piwnice - obecnie pełniące funkcje przyziemia /niskiego parteru/ - występują pod traktem północnym od zachodu i częściowo po wschodniej stronie. Pierwotnie połączone były ze sobą przejściem, dzisiaj dostępne są od wewnątrz schodami usytuowanymi pod klatką schodową A, schodami piwnicznymi z północno-wschodniego narożnika sieni /il. 92/ oraz osobnym wejściem z zewnątrz.

Pod traktem północnym - w jego części zachodniej - znajdują się dwa pomieszczenia połączone ze sobą. Obecnie piwnica nr I dostępna jest osobnym wejściem umieszczonym w elewacji północnej. Piwnica ta, o planie zbliżonym do kwadratu, wykorzystywana dzisiaj jako kotłownia, oświetlona została oknem od zachodu. Jest ona położona nieco niżej od pomieszczenia nr II i sklepiona nisko osadzoną, półokrągłą kolebką z dwiema mijającymi się lunetami o znacznej rozpiętości. Pierwotnie piwnica ta musiała być skomunikowana za pośrednictwem korytarza E z piwnicami położonymi pod częścią zachodnią budynku.

Za pomocą trzech stopni wiedzie przejście do usytuowanego nieco wyżej pomieszczenia nr II, sklepionego również nisko osadzoną, półkolistą kolebką z dwiema lunetami naprzeciw siebie. W lunecie północnej zachowała się wnęka po zamurowanym oknie. Natomiast w tarczowej ścianie wschodniej występują ślady zamurowanego przejścia do korytarzyka D. Na podłodze znajdują się pozostałości posadzki z cegły, pokrytej betonem.

Korytarzyk D posiada osobne wejście w elewacji północnej i przedłużenie w schodach piwnicznych C, które prowadzą do sieni nr 1. Podobnie jak jednobiegowe kamienne schody, korytarzyk ten sklepiony został kolebką, nadającą obydwu pomieszczeniom komunikacyjnym tunelowy charakter. Z korytarzyka D wiedzie droga do pomieszczenia piwnicznego III, o kształcie nieregularnego ośmioboku zajmującego północno-wschodni narożnik budynku. Piwnica ta /nr III/, podzielona obecnie na szereg pomieszczeń o przeznaczeniu sanitarnym, tworzyła początkowo jednoprzestrzenne wnętrza, sklepione nisko osadzoną półkolistą kolebką o dużej rozpiętości z dwiema lunetami po obu stronach, przy czym w lunetach północnych umieszczone zostały dwa okna. Natomiast od wschodu piwnicę tę oświetla jedno okno.

Pomieszczenie nr IV dostępne jest obecnie tylko od zewnątrz za pośrednictwem wejścia w elewacji wschodniej. Posiada ono kształt zbliżony do kwadratu i sklepione jest kolebką osadzoną również nisko jak pozostałe piwnice. Po wschodniej stronie pomieszczenie to przenika się z dwiema głębokimi lunetami, w których umieszczone zostało wejście oraz okno. Lunety rozdzielone są

rodzajem ściennego filara, przeprutego dodatkowym wąskim przejściem. Mniej więcej na osi znajduje się płytka wnęka prawdopodobnie po zamurowanym przejściu od piwnicy III.

Piwnica nr V - dostępna schodami pod klatką schodową A - pierwotnie miała bezpośrednie połączenie z piwnicą nr I za pośrednictwem korytarza E. Oprócz tego istniało też bezpośrednie wejście od zewnątrz, umieszczone niegdyś w elewacji południowej /zamurowane w czasie ostatniego remontu/. Piwnica ta robi wrażenie wydatnie przebudowanej. Ma ona kształt wydłużonego prostokąta, przykrytego nieforemną, wysoko zawieszoną kolebką. Podobne sklepienie ma korytarzyk E. Natomiast korytarzyk usytuowany po przeciwnej stronie piwnicy nr V, prowadzący do dawnego wyjścia, sklepiony jest kolebką o łuku koszowym.

### **Bryła**

Budynek posiada zwartą, kubiczną bryłę wzbogaconą przez dwa ryzality od zachodu i południa oraz nowszą dobudówkę, dostawioną po południowej stronie. Ryzalit zachodni otrzymał na dwóch niższych kondygnacjach zarys prostokątny. Natomiast w najwyższej partii posiada on kształt trójboczny i zwieńczony jest attyką z dwiema nowszymi lukarnami po wschodniej i zachodniej stronie. Korpus budynku kryje dach mansardowy, pobity blachą. Południowa dobudówka otrzymała dach pulpitowy, przykryty papą. Od frontu pałac poprzedzają wysokie, 11-stopniowe schody, do których dostęp prowadzi przez dawany most przerzucony nad zasypaną fosą.

### **Elewacje zewnętrzne**

Fasada frontowa posiada 6 osi okiennych oraz jednoosiowy ryzalit z podwójnym oknem w najwyższej kondygnacji /il. 50/. Tylne elewacje /wschodnia/ liczy 7 osi okiennych /il. 52/, natomiast elewacja boczna /północna/ 6 osi /il. 51/, a elewacja boczna /południowa/ 5 osi, przy czym okno szóstej osi przeprute jest w ryzalicie występującym po tej stronie /il. 53/.

Wszystkie okna, z wyjątkiem przebitych w najwyższej kondygnacji, rozmieszczone są regularnie. Mają one zarys prostokąta /il. 55/, jedynie okno na pierwszym piętrze ryzalitu południowego zwieńczone jest arkadowo. Natomiast okno piwniczne od frontu posiada kształt prostokąta zamkniętego odcinkowo. Pozostałe okna piwniczne po stronie północnej i wschodniej otrzymały kształt prostokąta zbliżonego do kwadratu /il. 56/. Wszystkie okna mają profilowane obramienia pasmowe, z wyjątkiem dwóch okien piwnicznych od strony wschodniej, które posiadają płaskie obramienia pasmowe z wydatnym, kamiennym podokiennikiem.

Tego samego rodzaju obramienia akcentują wszystkie zewnętrzne wejścia do piwnic od strony północnej i wschodniej. Wejście do piwnicy umieszczone w ryzalicie południowym zostało zamurowane i otynkowane. Niewyraźny zarys obramienia tego wejścia zdaje się sugerować, że było ono zwieńczone ostrołucznie.

Bryłę budynku wieńczy profilowany gzyms podokapowy z wydatnym wałkiem. Jedyny akcent poziomy stanowi poza tym szeroki, płaski pas gzymsu międzykondygnacyjnego. Natomiast w partii ryzalitu zachodniego i narożnika południowo-zachodniego występuje - na wysokości przyziemia pozioma - odsadzka muru /il. 54/.

Na poziomie wysokiego parteru, pośrodku elewacji frontowej, poprzedzonej schodami, znajduje się neoklasycystyczny portal główny /il. 57, 58/. Ma on postać toskańskiej serliany. Jest trójprześwitowy, przy czym środkowy prześwit wieńczy półkolista arkada ujęta w profilowaną archiwoltę. Wspiera się ona na dwóch odcinkach belkowania z tryglifami, które dźwigane są przez ustawione parami toskańskie filary o kanelowanych trzonach. Ponad płycinowymi, jednoskrzydłowymi drzwiami znajduje się oszklone nadświetlne z promieniście rozchodzącymi się szczelinami. Dwa boczne prześwitwy są oszklone i zabezpieczone kratami.

### **Zabudowa folwarczna**

#### **Budynek A /dawny browar/, il. 96 -98.**

Dawny browar - przekształcony później w dom zebrań ludowych - neoklasycystyczny, wzn. ok. 1800, usytuowany kalenicą wzdłuż drogi. Murowany z cegły, otynkowany, założony na planie wydłużonego prostokąta, jednokondygnacyjny, na odcinku trzech skrajnych osi od zachodu dwukondygnacyjny, zwieńczony łamanym dachem naczółkowym, krytym blachą. Wnętrze budynku, z wyjątkiem 3-osiowej części zachodniej, zajmuje wielka, jednoprzestrzenna sala, przykryta pozornym, pseudokolebkowym sklepieniem, wspartym na ozdobnie rzeźbionych łękach jarzmowych, ściągniętych stalowymi kotwicami. Dwukondygnacyjowa część zachodnia posiada poddasze wykorzystane do celów mieszkalnych.

9-osiowa fasada frontowa /południowa/ zaakcentowana została pośrodku 3-osiowym pseudoryzalitem, zwieńczonym trójkątnym naczółkiem z wolutowym wykończeniem w tympanonie. Okna podwójnej wysokości mają kształt wydłużonego prostokąta, z wyjątkiem trzech zachodnich osi, gdzie występują niewielkie okienka o formie zbliżonej do kwadratu i ślepe półkoliste wnęki ponad nimi.

Elewacja tylna - obecnie nieregularnie ukształtowana - posiada osiem osi okiennych, przy czym pięć okien otrzymało formę wydłużonego prostokąta, a dwa okna - przebite w części zachodniej - formę zbliżoną do kwadratu. Wejście główne, usytuowane w trzeciej osi, od zachodu zaakcentowane jest pseudoryzalitem, pośrodku którego wykrojono zamkniętą arkadowo płyczną, mieszczącą półkoliste nadświetlne. Natomiast okno w trzeciej osi od wschodu zaznaczone zostało przez dwie ceglane przypory, zwieńczone kamiennymi gzymsami. Być może pierwotnie mieściło się tu drugie wejście. Gzyms podokapowy, częściowo profilowany z cegły, w pozostałych partiach budynku przekształca się w drewniany.

Zachodnia elewacja boczna posiada trzy osie okienne, przy czym okna poddasza mają kształt zbliżony do kwadratu, natomiast poniżej tych okien znajdują się półkoliste, przeszklone nadświetla. W najniższej kondygnacji występują dwa rozmieszczone niesymetrycznie wejścia, przebite wtórnie. Od zachodu budynek ten, za pośrednictwem parterowego łącznika, powiązany jest z wyższym, gruntownie przebudowanym i współcześnie zmodernizowanym, trzykondygnacyjnym domem mieszkalnym.

#### **Budynek mieszkalny B /dawny budynek zarządu dóbr/, il. 100-104.**

Dawny budynek zarządu, neoklasycystyczny, wzn. ok. 1800 roku, usytuowany kalenicą wzdłuż drogi. Murowany z cegły, otynkowany, założony na planie wydłużonego prostokąta, od frontu piętrowy, z tyłu parterowy z dolną kondygnacją wtopioną w zbocze opadające ku drodze. Zwieńczony czterospadowym dachem, pokrytym dachówką karpiówką. Górna kondygnacja, pełniąc funkcje mieszkalne, dostępna była od tyłu trzema osobnymi wejściami, z których każde prowadziło do sieni. Zachował się dwutraktowy układ pomieszczeń, częściowo przebudowany. W partii zachodniej budynku znajduje się owalny salonik z czterema zwieńczonymi arkadowo niszami. Salonik ten kryty jest płaskim sufitem, obwiedzionym u nasady profilowanym gzymsem. Ściany ozdobione zostały dekoracją płycinową, wykonaną w tynku. W niektórych pomieszczeniach występują także płaskie sufity z profilowanym gzymsem.

9-osiowa elewacja frontowa zaakcentowana została trzyosiowym pseudoryzalitem, ozdobionym czterema tokańskimi pilastrami wielkiego porządku, dźwigającymi belkowanie z tryglifami. Belkowanie to w nieco zmienionej formie, pozbawionej tryglifów, obiega budynek dookoła. Pomiędzy pilastrami, na wysokości parapetów okien drugiej kondygnacji, zachowały się ślady płaskiego gzymesu. Pozostałe części elewacji dzieli poziomo znajdujący się nieco poniżej szeroki pas gzymesu międzykondygnacyjnego. Akcentem poziomym jest też słabo wyodrębniona część cokołowa. Prostokątne okna górnej kondygnacji stanowią niewątpliwie wynik nowszej przebudowy, podobnie jak przeproute poniżej arkadowe bramy wjazdowe do garażu. Drzwi w elewacji bocznej dwuskrzydłowe, pobite w jodełkę. Natomiast 9-osiową elewację tylną /północną/ obiega wydatny gzymes podokapowy, wsparty na neoklasycystycznych konsolkach.

#### **Budynek C /stodoła/, il. 105, 106, 107.**

Budynek stodoły, neoklasycystyczny, wzn. ok. 1800 r. usytuowany kalenicą wzdłuż drogi. Murowany z cegły, otynkowany, założony na planie wydłużonego prostokąta, zwieńczony dachem naczółkowym, pokrytym dachówką. Wewnątrz znajduje się wielkie, jednoprzestrzenne wnętrze, dostępne przez bramy z dwóch stron.

9-osiowa fasada /południowa/ zaakcentowana została trzema pseudoryzalitami, w których wykrojono obszerne, arkadowe bramy. Bramy te posiadają dwuskrzydłowe drewniane drzwi, zarysowane u góry linią falistą. Pozostałą część arkady wypełnia przepierzenie z desek ułożonych promieniście. Elewacja tylna ukształtowana jest analogicznie jak fasada. Natomiast szczytowe ściany boczne zdobi wielka, profilowana w murze arkada podzielona pionowo na połowy szerokim pasem i poprzecznie gzymsem okapowym. Powstałe w ten sposób kwatery, uformowane zostały w zwieńczone arkadowo płycinowy. Ponad gzymsem okapowym przebito dwa otwory w kształcie segmentu koła.

#### **Budynek D /gospodarczo-mieszkalny: obora/, il. 108 - 111.**

Budynek gospodarczo-mieszkalny - mieszczący oborę - neoklasycystyczny, wzn. ok. 1800 r., zamykający od wschodu majdan folwarczny. Murowany z cegły, otynkowany, trójskrzydłowy, otwarty w stronę zachodnią, dwukondygnacyjny, zwieńczony czterospadowym dachem, pokrytym częściowo eternitem, miejscami zaś blachą.

Skrzydło środkowe, jednoprzestrzenne, poprzedzone zostało arkadową galerią otwartą w stronę dziedzińca. Mieści ono oborę. Skrzydła boczne posiadają przeważnie układ dwutraktowy. Znajdują się tu mieszkania dla służby i pomieszczenia biurowe, a w dolnej kondygnacji skrzydła południowego, także obory dla jałówek. Wejścia do pomieszczeń skrzydła północnego i południowego prowadzą od strony dziedzińca i od strony zewnętrznej.

Obora, zajmująca całą dolną kondygnację skrzydła środkowego, posiada na osi głównej dwie bramy na przestrzał. Jest ona trójnawowa, przy czym poszczególne nawy wydzielone są przez rzędy czworobocznych filarów dźwigających za pośrednictwem łuków jarzmowych krzyżowe sklepienie. Obory w skrzydle południowym kryte są stropami odcinkowymi na żelaznych dźwigarach /prawdopodobnie z kon. XIX w./.

Najbardziej okazałą częścią budynku jest galeria poprzedzająca skrzydło środkowe. Została ona zaakcentowana w partii centralnej 3-osiowym pseudoryzalitem, w którym przepruto trzy arkady wsparte na masywnych filarach. Po bokach pseudoryzalitu ukształtowano 3-osiowe serliany, w części środkowej z arkadą wspartą na podwójnych kolumnach doryckich, dźwigających wraz ze skrajnymi kolumnami górną partię ściany, przeprutej owalnym okulesem.

Wewnętrzne ściany galerii zostały uformowane przy pomocy prostokątnych i półokrągłych płycin, odpowiadających zewnętrznym arkadom.

Ponadto skrzydło środkowe od wschodu posiada bryłę rozczłonkowaną przy pomocy dwóch narożnych ryzalitów, które przewyższają swoją wysokością środkową część tego skrzydła. Ryzality te są 3-osiowe, przy czym poszczególne osie wyznaczone zostały przez zwieńczone arkadowo wnęki z dwoma kondygnacjami okien. Okna górnej kondygnacji mają kształt półkolisty /w ryzalicie północnym przybierają one postać półokrągłych płycin/. Osie flankujące wejście główne do obory mieszczącej się w tym skrzydle zostały zaakcentowane niskimi naczółkowymi facjatkami z owalnymi okulusami.

Skrzydła boczne od strony wewnętrznej są 7-osiowe, od frontu 3-osiowe, natomiast od strony zewnętrznej posiadają 10 osi okiennych. Cały budynek obiega profilowany gzyms podokapowy, przy czym skrzydło północne ma wyodrębnioną partię cokołową oraz szeroki płaski gzyms międzykondygnacyjny.

### **Budowle parkowe**

#### **Pawilon ogrodowy w formie świątyni doryckiej /tzw. belweder/, il. 129 - 132.**

Usytuowany na stoku wzniesienia, murowany z cegły, otynkowany, jedynie w partii cokołowej i kolumn wykonany z piaskowca. Jest on założony na planie prostokąta, parterowy w formie podcienia zajmującego jednoprzestrzenną salę, w ścianie północnej z trzema arkadowymi wnękami mieszczącymi niegdyś posągi. Sala ta otwarta została na południe za pomocą 4 doryckich kolumn o kanelowanych trzonach, ustawionych na trzystopniowych schodach, flankowanych przez kamienne cokoły ze zniczami. Kolumny dźwigają za pośrednictwem belkowania /zachowały się ślady architrawy, fryz i profilowanego gzymsu/, wzmocnionego żelaznymi dźwigarami, trójkątny naczółek. W tympanonie naczółka umieszczony był napis, obecnie istniejący jedynie w części: „MDCCCIII Coniugi dulcissimae F. W. com. Reden.” Wieńczył on fryz wykonany ze stiukowej dekoracji figuralnej przedstawiającej putta stylizowane na antyczne.



Przeciwną elewację północną człomują szerokie lizeny, wspierające fryz z fragmentarycznie zachowanym gzymsem. W obydwu elewacjach bocznych występują zamurwane przejścia, wiodące z głównego salonu do flankujących niegdyś pawilon bocznych dobudówek.

### **Dom ogrodnika, il. 133.**

Usytuowany na niewielkiej wyniosłości, opadającej w kierunku południowo-zachodnim z wykorzystaniem naturalnych nierówności terenu, zbudowany z cegły, otynkowany, założony na planie prostokąta. Od wschodu parterowy, od zachodu dwukondygnacyjny, przy czym dolną kondygnację stanowią obszerne piwnice, otwarte kamiennymi arkadami na zewnątrz. Górna kondygnacja poprzedzona jest wspartym na podcieniu tarasem, który ujmuje budynek z trzech stron. Od południa i północy jest on dostępny rampami ziemnymi umocnionymi murem oporowym, zbudowanym podobnie jak i arkady tarasu z nieociosanych kamieni.

Wewnątrz występuje trzytraktowy układ pomieszczeń, w części centralnej z salonem łączącym na przestrzał taras położony od zachodu z wejściem do budynku, umieszczonym w elewacji wschodniej. Po bokach salonu występują po dwa pomieszczenia. Obecnie wnętrza w piwnicach i na parterze są wydatnie przebudowane, podcień zaś po zachodniej stronie wzmocniony został w czasie ostatniego remontu kamiennymi przyporami.

Fasada frontowa /zachodnia/ i tylna /wschodnia/ są trzyosiowe. Elewacje boczne posiadają po dwie osie. Ściany budynku ozdobione zostały podziałami ramowymi, wykonanymi w tynku. Na podziały te składają się lizeny połączone elementami poziomymi z pasmowymi obramieniami okien, zwieńczonymi odcinkowo. Wszystkie elewacje obiega wokół wysoki cokół i profilowany gzymś podokapowy. W ścianie zachodniej i południowej przepruto - wtórnie nowoczesne - trójdzielne okna, natomiast w środkowym przęśle fasady ponadto trójdzielny portfenetr, który poprzedzają dwa kamienne stopnie. Budynek wieńczy dach kopulasty, kryty obecnie papą /niegdyś łupkiem/, zaopatrzone w dwa kominy i trzyosiową facjatkę, powstałą w okresie przedwojennym. Współcześnie wykonana została balustrada tarasu, utworzona z prętów zbrojeniowych.

Obecnie dom ogrodnika wykorzystywany jest jako mieszkanie dla kilku rodzin pracowników szkoły rolniczej, istniejącej na przełomie 60 i 70-tych lat naszego wieku w Bukowcu.

### **Opactwo, il. 138 - 141.**

Ponad stawami, na stoku wzniesienia opadającego na południowy wschód, zachowały się pozostałości neogotyckiego mauzoleum zw. Opactwem, ukształtowanego w formie sztucznej ruiny. Budowla ta wykonana została z kamienia łamanego i cegły, obecnie z częściowo zachowaną wieżą od północy. Opactwo poprzedzał prostokątny taras ziemny, po stronie zbocza umocniony kamiennym murem oporowym, od południa przekształcającym się w ogrodzenie. Budynek ten składał się z jednoprzestrzennej, prostokątnej nawy, pod którą znajdowała się sklepiona krypta. Obecnie zachowały się ściany krypty, wykonane z kamienia łamanego, od strony zbocza otwarte ostrołuczными arkadami, poprzez które wiódł dostęp do niewielkiego ganku, poprzedzającego główne pomieszczenia krypty.

Z nawy opactwa zachowała się częściowo ściana południowa /cegłano-kamienna/, wsparta zapewne niegdyś na kilku ostrołucznych arkadach, opierających się z kolei na pseudogotyckich kolumnach. Z arkad tych przetrwała do dzisiaj tylko jedna, zamurowana ściana z cegły, pierwotnie tynkowana, w której przepruty był ostrołuczny, profilowany portal. Zachowały się także ślady ceglanej arkady od wschodu.

Po wschodniej stronie wznosi się nadal, założona na planie kwadratu, wieża z cegły, otynkowana, kryta szpiczastym dachem namiotowym, pobitym blachą miedzianą. Jest ona dwukondygnacyjowa, dostępna w partii przyziemia przez wysmukłe, zamknięte ostrołucznie arkady. Naroża wieży wzmocnione zostały lizenami z wykrojowymi płycinami, przy czym lizeny te zwieńczone są ponad linią okapu trójkątnymi szczykami. Elewacja dzieli poziomo gzyms na dwie kondygnacje. Ponadto kondygnacja górna z trzech stron rozczłonkowana została trzema ostrołuczными blendami, w których przepruto po trzy okna, zwieńczone łukiem w ośli grzbiet.

### **Wieża widokowa, il. 151 - 153.**

Posadowiona na wierzchołku uformowanego tarasowo wzniesienia, połączona ze sztuczną ruiną w kształcie fragmentu kamiennego muru z ostrołuczным przejściem i niewielkim okienkiem.

Neogotycka, zbudowana z kamienia łamanego, łączonego wapienną zaprawą, założona na planie koła, mieszcząca niegdyś w jednoprzestrzennym wnętrzu drewniane schody wiodące na taras widokowy. Trzykondygnacyjowa, przy czym poszczególne kondygnacje oddzielone zostały płaskim gzymsem z kamienia łamanego. Zwieńczona krenelażem z cegły.

Do wnętrza prowadzi zamknięty ostrołucznie otwór z wstawionym weń kamiennym, pseudogotyckim portalem o łuku dwuramiennym. Od strony południowej, na poziomie trzeciej kondygnacji, znajduje się balkon widokowy wsparty na kamiennych krokwach, dostępny przez prostokątny otwór wejściowy. Pozostałe otwory na poziomie tej kondygnacji mają formę strzelnic kluczowych, natomiast na niższych kondygnacjach posiadają kształt prostokątnego prześwitu.

W chwili obecnej mur, z którego zbudowana została wieża znajduje się w dobrym stanie. Brakuje jednak dachu, pełniącego jednocześnie funkcję tarasu widokowego oraz schodów wiodących na górę. Otwory wejściowe pozbawione są stolarki, a ceglane zwieńczenie korony murów jest znacznie uszkodzone.

### **Amfiteatr w formie sztucznej ruiny, il. 154, 155.**

Usytuowany na niewielkim plateau, położonym za wieżą widokową, nieco poniżej poziomu jej posadowienia. Murowane z kamienia łamanego, łączonego wapienną zaprawą, tylko w partii zewnętrznej uzupełniane cegłą. Wzniesiony w formie sztucznej ruiny przybierającej postać założonego na planie półkola, dwukondygnacyjowego muru z obszernymi otworami, zwieńczonymi odcinkowo. Obydwie kondygnacje rozdzielone zostały silnie wyładowanym gzymsem. Od strony północnej znajdują się fragmenty prostokątnej dobudówki.

Obecnie amfiteatr posiada liczne ubytki w kamiennym murze.

## V. ROZWÓJ HISTORYCZNO-PRZESTRZENNY ZAŁOŻENIA PARKOWEGO

„(...) Ale dlaczego by nie obrócić całej posiadłości w rodzaj ogrodu przez liczne uprawy, które mogą przynieść właścicielowi i profit i przyjemność(...)”<sup>1</sup> - Takie oto słowa napisał w roku 1712 Joseph Addison, formułując nowe zasady kształtowania przestrzeni ogrodowej. Zasady te szczególnie głęboko rozumiał Fryderyk Wilhelm von Reden. Założony przez niego park w Bukowcu stanowił bowiem na Śląsku najwcześniejszą i najpełniejszą realizację owych idei, w których ogród zespolony z polami uprawnymi stał się nieodłączną częścią wiejskiej posiadłości, a starannie utrzymane łąki, stawy, drogi obsadzone drzewami, stajnie, obory i młyny przynosiły efekty nie tylko estetyczne.

Jakie były początki kształtowania otoczenia dworu w Bukowcu, zanim hr. von Reden nadał swojej rezydencji oprawę, która przyniosła jej sławę nie tylko na Śląsku, ale także w Królestwie Pruskim?

Wzniesiony w 2 poł. XVI wieku renesansowy dwór, położony wbrew często stosowanym zwyczajom w oddaleniu od kościoła, broniony był fosą oraz rozległymi bagnami. Znajdujący się obecnie na północno-wschodniej stronie dworu, regularnie zakomponowany folwark pochodzi z przełomu XVIII i XIX wieku. Nie można dzisiaj jednoznacznie ustalić, czy został on wzniesiony na terenie starego majdanu, czy też w innym miejscu. Za starą lokacją przemawia fakt ukształtowania otoczenia dworu, w tym właśnie miejscu posiadającego dogodne warunki dla usytuowania folwarku /położony wyżej, suchy teren/. Do naszych czasów nie zachowały się ślady założenia ogrodowego o ozdobnym charakterze, które mogło poprzedzić parkowe działania Redena. Natomiast z uwagi na codzienne potrzeby dworu, kultywowany był tu na pewno ogród gospodarczy /warzywniak, sad/. Jego położenia nie można jednak dzisiaj ustalić.

Nie wiemy dokładnie, kiedy przystąpiono do zakładania parku. Jak wynika z listu napisanego przez baronównę Fryderykę von Riedesel zu Eisenbach, późniejszą żonę Redena, która 13 sierpnia 1797 roku odwiedziła po raz pierwszy Bukowiec, w owym czasie wzniesiony był już dom ogrodnika, altana, grotta oraz siedziba Teresy /Theresensitz/.<sup>2</sup> Biorąc pod uwagę stan zaawansowania robót, można przyjąć, że prace nad formowaniem założenia rozpoczęte zostały najpóźniej około połowy 90-tych lat XVIII wieku.

Prawdopodobnie przebiegały one równoległe z powstawaniem folwarku, ale już po zakończeniu modernizacji rezydencji, bowiem jak wynika z cytowanego powyżej listu, w roku 1797 baronówna von Riedesel podziwiała urządzenie wielkiej sali jadalnej, natomiast z zabudowy folwarcznej zobaczyła jedynie wznoszoną dopiero owczarnię.<sup>3</sup>

Wśród niesygnowanych rysunków budowlanych znajdował się niegdyś plan pałacu, dziedzińca i parku, wykonany piórem na papierze, w wykazie Grundmanna umieszczony na pierwszym miejscu.<sup>4</sup> Nie można wykluczyć, że był to plan regulacyjny całości, który stanowił wstępny etap formowania założenia.

W tym samym wykazie wymienione są też rysunki zapory wodnej oraz śluzy.<sup>5</sup> Potrzeba ich sporządzenia nie jest przypadkowa, wydaje się bowiem, że pierwsze prace związane z przekształceniem założenia obejmowały formowanie układu wodnego. Jeśli wierzyć mapie Wredego /il. 1/, około połowy XVIII wieku, po północnej stronie wiejskiej drogi istniał zespół kilku większych stawów, których kształt i zasięg odpowiada w przybliżeniu rozmiarom dzisiejszych zbiorników wodnych. Inaczej przedstawia się sytuacja ze stawami położonymi po południowo-zachodniej stronie dworu. Na mapie Wredego /il. 3/ widnieje w tym miejscu biała plama, z wyjątkiem jednego niewielkiego oczka wodnego. Tak więc można przypuszczać, że prace związane z ukształtowaniem układu wodnego koncentrowały się przede wszystkim w części południowej posiadłości. Założona na Jedlicy, powyżej Bukowca /od strony Kowar/ tama, której rysunek być może znajdował się w wykazie Grundmanna, piętrzyła wodę, zasilając poprzez rozbudowany system rowów i strumieni nowo założone stawy, sięgające lustrem wody od Kostrzycy po rezydencję. Pełniły one wieloraką funkcję: stanowiły istotny element parkowej kompozycji, zarybione wyśmienitymi karpiami,<sup>6</sup> przynosiły niemałe dochody właścicielowi, a zasilane wodami, które spływały rowami przez zmeliorowane łąki, przyczyniały się do osuszenia przyległych gruntów. Wspomina o tym Heyne w swym przewodniku z roku 1822 „(...) Znajdujące się tu od niepamiętnych czasów mokradła zostały osuszone i częściowo przekształcone w stawy(...)”<sup>7</sup>

Jak wynika z porównania map, zespół stawów położonych po północnej stronie wiejskiej drogi, uległ jedynie pewnym modyfikacjom. Można przyjąć, że stawy te powstały pierwotnie jako naturalne zbiorniki wodne wypełniające dno kotliny. Były one zasilane potokami spływającymi od północy z otaczających tę część doliny wzniesień, m. in. Mrowca /niem. Ameisenberg/. Powiązane zostały jednak systemem rowów modnych ze stawami leżącymi na południu oraz z rzeką Jedlicą i potokiem płynącym przez wieś.

Wznoszone na terenie posiadłości i częściowo rozrzucone po okolicznych wzgórzach budowle parkowe skoncentrowano przeważnie w partii północnej założenia. Zostały one połączone drogami i ścieżkami spacerowymi, biegnącymi wzdłuż obrzeży stawów /częściowo po groblach/, skrajem łąk i pól. Prowadziły także do miejsc atrakcyjnych widokowo i istotnych w kompozycji założenia. Trudno dzisiaj oddzielić, które z tych dróg istniały pierwotnie, a które zostały założone od nowa. Nie ulega wątpliwości, że większa ich część, zwłaszcza w partii południowej, ukształtowana była wraz z powstaniem budowli parkowych i nowego układu wodnego. Część jednak zapewne już wcześniej pełniła funkcje leśnych duktów i dróg dojazdowych na pola. Wydaje się wielce prawdopodobne, że droga łącząca rezydencję z leżącą na południu Kostrzycą - z racji podmokłego gruntu ukształtowana na grobli - stanowi stary trakt komunikacyjny, wciągnięty do założenia w okresie formowania parku.

Okolice Bukowca, porośnięte od niepamiętnych czasów lasami bukowymi, do chwili obecnej zachowały znaczny udział tego gatunku w swoim drzewostanie. Także naturalnie występowała tu dębina, która z uwagi na wilgotność gleby znalazła dogodne warunki wzrostu. Z okresu formowania założenia przetrwały najstarsze - ok. 200-letnie - dęby rosnące na groblach /il. 124, 148/. Są one również pojedynczo lub w malowniczych grupach rozrzucone po łąkach, głównie jednak w północnej części posiadłości /il. 136, 137/.

W okresie kształtowania założenia parkowego, zastany drzewostan dębowo-bukowy wzbogacony został o nowe gatunki, zarówno liściaste, jak i iglaste. Drzewa te towarzyszyły budowlom parkowym stanowiąc ich oprawę /il. 28, 30, 37, 41/, miejscami obrzeżały nowo uformowane stawy, ścieżki i drogi, tworzyły laski i zagajniki rozdzielające pola i pastwiska, sadzone pojedynczo na rozległych łąkach wzbogacały perspektywę i potęgowały jej głębię.

Znamienne dla kształtowania założenia w Bukowcu było harmonijne zestrojenie elementów nowej kompozycji z istniejącymi tu naturalnymi formami górskiego krajobrazu. W obręb parku włączona została wiejska zabudowa wraz z kościołem katolickim i zbojem. Brak wyraźnie formowanych granic umożliwiał wciągnięcie otaczającego krajobrazu w zasięg perspektyw widokowych, a stopniowe zmniejszanie ingerencji sztuki powodowało nieuchwytnie przejście od elementów kształtowanych ludzką ręką w naturalnie istniejącą przyrodę.

Oto jakie wrażenie podczas zwiedzania parku w roku 1816 odniosła Izabella Czartoryska „(...) Natura uczyniła wszystko, jak wszędzie w tym zakątku Śląska, by upiększyć Bukowiec. Najróżnorodniejsze widoki, zieleń najświeższa, kraj polami pocięty, dalej góry i wspaniałe drzewa... Można to zauważyć wszędzie, lecz przede wszystkim świadczą o tym szczegóły: wspaniałe pola uprawne, dobór drzew, rozplanowane z największym smakiem krzewy i rośliny obrzeżające drogi i ścieżki(...)”<sup>8</sup>

Na tle ukształtowanego z wielkim rozmachem założenia parkowego oraz folwarku mieszkalna rezydencja przedstawiała się nader skromnie. „(...) Działziniec przedpałacowy otoczony jest z jednej strony przez wysokie grupy drzew i murawę /od południa/, z drugiej strony zaś przez młyn i zabudowę wiejską z jej ogrodami. Szczególne wrażenie czyni żywa zieleń traw na dziedzińcu i ciemne sklepienie drzew. Oko po prawej stronie spogląda na pański pałac, który nie wygląda wspaniale, ale spełnia swój cel jako dom mieszkalny(...) Dom ten otacza fosa, a piękne dęby i lipy tworzą sklepienie nad trawnikami(...)”<sup>9</sup> /il. 10/.

Charakterystyczne dla tamtej epoki wyczucie krajobrazu uwidoczniło się też w harmonijnym dostosowaniu sztuki budowlanej do natury, przy czym wprowadzone tu dzieła miały zarówno wartość artystyczną, jak i stanowiły odbicie osobistych przeżyć właścicieli.<sup>10</sup>

Pierwszą budowlą parkową, która powstała na terenie założenia /przed 1797/ był Dom Ogrodnika Waltera, zwany też Walterhaus.<sup>11</sup> /il. 34,3/.

W wykazie planów budowlanych Grundmanna znajdowały się niegdyś trzy niesygnowane rysunki tego domu.<sup>12</sup>

Jak wynika z zachowanych opisów i przekazów ikonograficznych, położony przy trakcie biegnącym z głównej wiejskiej drogi ku północy, dom ten otoczony został sadem kultywowanym do czasów ostatniej wojny. Pierwotnie szkółka drzewek wiśniowych zajęła płaski, plantowany teren, ujmujący budynek z trzech stron, a delikatne, egzotyczne drzewa w donicach, które wydzierały odurzającą woń, wystawiano latem na taras.<sup>13</sup> Przy wschodniej ścianie domu ogrodnika umieszczona była tablica pamiątkowa poświęcona przyjacielowi Redena - śląskiemu geografowi i badaczowi przyrody - pastorowi Weiglowskiemu zu Haselbach.<sup>14</sup> Wewnątrz budynku, prócz mieszkania rodziny Walterów, znajdował się też pokój właścicieli posiadłości, zawierający kolekcję minerałów i zbiór motyli. Ściany tego pokoju ozdobione były obrazami przedstawiającymi kwiaty.<sup>15</sup> „(...) Otoczony kwiatami i krzewami, wyglądał jakby znajdował się na rabacie. Kwiatów taka moc, że oko oślepia różnorodnością barw zestawionych przypadkowo, jarzących się w blaskach słońca. Dom zbudowany dokładnie według wzorów angielskiej fermy, jest uroczy. Obok pomieszczenia dla ogrodnika jest tu pokój gościnny z angielskimi oknami, wybitą tapetą. Wygodne sofy, stoły, a na ścianach piękne

rysunki kwiatów i roślin. Można tu otrzymać herbatę, śmietankę, masło i owoce(...)”<sup>16</sup> /Izabella Czartoryska 1816/.

Proces formowania założenia, jak wynika z porównania dat, przebiegał równolegle na kilku płaszczyznach. Niezależnie od powstania budowli ogrodowych, zainicjowanych domem ogrodnika, tworzone były również inne elementy kompozycji parkowej składające się na jej bogaty program.

I tak, już w 1795 roku /data na kamieniu il. 159/ powstał pomnik Klöberga /il. 43, 44/, umieszczony pod szczytem wzniesienia, położonego na południowy wschód od Bukowca. „(...) Idąc drogą biegnącą w kierunku Kowar, natrafiamy na wyryty w olbrzymim kamieniu napis poświęcony Klöbergowi. Obok tego napisu wykuta w skale ścieżka wiedzie na szczyt wzniesienia, z którego rozciąga się widok na dolinę i pobliskie wzgórze. Gdy jednak dróżką tą zejdziemy w dół, to wystarczy okrążyć cypel skalny, aby zobaczyć piekielną czeluść między głazami, gdzie wzniesli zmarłemu Klöbergowi marmurową płytę(...) To miejsce jest dobrze wybrane, cisza panuje w tym ustronnym, uświęconym pomnikiem zakątku(...)”<sup>17</sup>

Przed rokiem 1797 powstała też Siedziba Teresy /Teresensitz/,<sup>18</sup> która nie zachowała się do naszych czasów. Być może jest ona identyczna z wymienioną przez Kniego w 1830 roku Siedzibą Karoliny /Karolinensitz/,<sup>19</sup> o czym zdaje się świadczyć nie tylko zbieżność drugiego członu nazwy, ale również podobne usytuowanie /w północno-zachodniej części posiadłości, w pobliżu pieczary położonej naprzeciw Jedlicy/.

Jak wynika z listu baronówny von Riedesel przed rokiem 1797 istniała też grota wtopiona w stok wzniesienia położonego naprzeciw stawu.<sup>20</sup> /il. 144/.

Fakt powstania w początkowej fazie formowania założenia zarówno Siedziby Teresy, jak i grotty, pozwala przypuszczać, że również inne elementy kompozycji tej części parku, integralnie ze sobą związane, ukształtowane zostały w tym samym okresie. Chodzi tu o pieczarę /il. 45/ i wieńczącą ją platformę widokową oraz Chatę Porosłą Mchem /obecnie nie zachowaną/. „(...) Na południe od opactwa, przy brzegu lasu wznosi się wystająca półka skalna, z której rozciąga się malowniczy widok na Kostrzycę i Śnieżkę. Gdy zejdzie się w dół 30 metrów granitowymi schodkami /il. 145/, napotykamy na prawo, w dole przy przepływającej rzece /Jedlicy/, wydrążoną w skale pieczarę, przez otwór której widać góry. Dalej w prawo znajduje się Siedziba Karoliny oraz Chata Porosła Mchem, a w lewo naprzeciw stawu grota(...)”<sup>21</sup>

Po zachodniej stronie wiśniowego sadu, otaczającego dom ogrodnika rozciąga się Wielki Staw /il. 8/, największy spośród 54 należących swego czasu do dóbr w Bukowcu.<sup>22</sup> W pobliżu tego stawu, na ocienionej drzewami polance, pod rozłożystym dębem stał niegdyś Dom Rybaka, zwany też Domem Łąkowym /il. 41/.<sup>23</sup> Była to niewielka drewniana chata kryta dwuspadowym dachem z podcieniem mieszczącym wejście. Jak wynika z krótkiej wzmianki Endlera, napisanej w 1808 roku, jako komentarz do zamieszczonej przez niego ryciny, obok Domu Rybaka, na brzegu Wielkiego Stawu położonego w pobliżu, spoczywało zawsze kilka łodzi oraz rozpięte były sieci.<sup>24</sup> W tej skromnej na pozór i niewielkiej chatce mieszkał pomocnik ogrodnika.<sup>25</sup> Znajdowały się tam również

dwa „pańskie” pokoje, ozdobione pięknymi obrazami i sztychami.<sup>26</sup> Z okien pokoju hrabiego rozciągał się widok na pobliski staw.<sup>27</sup>

Około 1800 roku powstał gabinet ogrodowy, zwany „Salonem” /il. 28, 29/. Był on dobudówką do starej stodoły i oranżerii,<sup>28</sup> które usytuowane zostały w pobliżu rezydencji, po jej południowo-wschodniej stronie. Zarówno stodoła, jak i oranżeria nie istniały już w 30-latach naszego wieku. Natomiast „Salon” rozebrany został w ostatnich czasach. Jego wygląd i funkcję możemy odtworzyć jedynie na podstawie zachowanej ikonografii, fragmentarycznych wzmianek w literaturze oraz notatek Grundmanna przechowywanych we wrocławskim archiwum.

Jak wspomniano, dostawiony był on od południa do oranżerii, mieszczącej też piękny apartament /Schöne Gemach/ oraz pokój kąpielowy zwany „łazienką”.<sup>29</sup> Wnętrze „Salonu” ozdobionego sztukateriami i malowidłami,<sup>30</sup> zajmowała „wytworna” angielska jadalnia, z okien której poprzez stawy rozciągał się widok na pasmo Karkonoszy.<sup>31</sup> „Salon” zakończony był małą prostokątną przybudówką, zaopatrzoną na bokach w dwa półokrągłe aneksy.<sup>32</sup> Ściana szczytowa tej przybudówki, odbijająca się w wodach pobliskiego stawu, przepłuta została trzema dużymi oknami, przy czym nad środkowym umieszczono półkoliste nadświetle, natomiast okna boczne zwieńczone były prostokątnymi płycinami.

Gabinet ogrodowy zw. „Salonem”, pierwotnie otoczony został pierścieniem egzotycznych drzew, podczas gdy po północno-wschodniej stronie oranżerii rozciągał się wypielęgnowany ogród z ozdobnymi roślinami.<sup>33</sup> Znajdował się tu także mały domek, wykorzystywany na zioła medyczne, potem ogród zimowy.<sup>34</sup>

Prawdopodobnie wraz z „Salonem”, tj. ok. 1800 roku powstały też dwie budowle /obecnie niezachowane/, włączone w obręb założenia parkowego i kompozycyjnie z nim związane, ale podobnie jak i dom ogrodnika, pełniące jednocześnie praktyczną i gospodarczą funkcję.

Mowa tu o cieplarni zbudowanej w wielkim porządku i obsadzonej licznymi roślinami.<sup>35</sup> Została ona usytuowana po północnej stronie folwarku /za browarem i Domem Zarządu/, u stóp wzgórza, pod szczytem którego wzniesiono później pawilon w formie świątyni.<sup>36</sup>

U podnóża należącej do dóbr w Bukowcu góry Brzeźnik /niem. Birk-Berg/, położonej po południowo-wschodniej stronie majątku, usytuowana została mleczarnia. Składała się ona ze skrzydła gospodarczego /obora/ oraz z przylegającej do niej pod kątem prostym części mieszkalnej. Budowla ta wzniesiona z cegły i otynkowana, w partii cokołowej wykonana została z kamienia. Fasadę frontową skrzydła mieszczącego oborę podzielono na 9 osi, wśród których arkadowo zwieńczone drzwi występowały przemiennie z półkolistymi lukarnami. Podobnie ukształtowane były pozostałe elewacje tego skrzydła oraz części mieszkalnej. Z pierwotnej budowli do lat 30-tych naszego wieku przetrwało jedynie skrzydło obory.<sup>37</sup>

Wkrótce po roku 1800 powstało neogotyckie mauzoleum w formie sztucznej ruiny, zwane „Opactwem” /il. 37, 38/. W wykazie Grundmanna umieszczonych zostało szereg planów tej budowli.<sup>38</sup> Górną granicą powstania tego budynku musi pozostać rok 1803, kiedy to na rycinie Endlera przedstawione zostało ukończone już mauzoleum.

Położone na skraju założenia, niewielkie wzniesienie okalające od zachodu wielki staw, wybrano na miejsce posadowienia „Opactwa”. Budowla wtopiona została w strome zbocze wzgórza, przy czym kamienne arkady tarasu, częściowo przekształcone w dolną kondygnację mauzoleum, stanowiły harmonijne przejście pomiędzy stokiem wznoszącym się ku górze i pokrytym łąkami, a rysującą się na tle ściany świerkowego lasu malowniczo uformowaną sylwetą „Opactwa”, ujętą od tyłu w maleńki cmentarz.

Dolną kondygnację mauzoleum stanowiła krypta grobowa, w której spoczęły z czasem prochy Redenów. Ponad kryptą usytuowana została „wykwintnie przyozdobiona” kaplica z ołtarzami, przeznaczona do rodzinnych nabożeństw. Obok niej, w dolnej części wieży zwieńczonej strzelistym hełmem, mieszkał pomocnik ogrodnika, pełniący jednocześnie funkcję strażnika opactwa.<sup>39</sup>

Kotłinę Bukowca otacza od północnego wschodu wysokie wzniesienie /480 m/, zwane niegdyś Kesselburg na cześć przyjaciela hrabiego Redena.<sup>40</sup> Pod szczytem tego górującego ponad okolicą wzgórza usytuowana została wieża widokowa /il. 46/ zwana Strażniczą /niem. Warthe - Thum/, a za nią - nieco poniżej Amfiteatr w formie sztucznej ruiny /il. 154, 155/. Obie te budowle powstały prawdopodobnie jednocześnie wraz z „Opactwem”, tj. ok. 1800 roku, ale nie później niż w 1804 /rycina Endlera/.<sup>41</sup>

„(...) Ta wieża błyszczy w dali powabnie, gdy podchodzimy do zalesionego wzgórza. Wokół panuje cisza, która sprzyja kontemplacji i gdy wreszcie podróżnik każe sobie otworzyć tę wieżę, i wstępuje na schody, odnajduje radość z widoków rozciągających się na cały park, wieś i sąsiednią dolinę gór Sokolich(...)”<sup>42</sup>

Ostatnią budowlą wzniesioną na terenie założenia był klasycystyczny pawilon ogrodowy w formie świątyni, pełniący funkcję belwederu /il. 30/.

Pawilon ten został ukończony w 1804 roku i był podarunkiem dla żony w drugą rocznicę ślubu. Jest on usytuowany na szczycie wzniesienia znajdującego się po północnej stronie wiejskiej drogi, bezpośrednio za folwarczną zabudową. Miejsce posadowienia pawilonu wybrano z uwagi na szczególne położenie, umożliwiające rozległe widoki na pasmo Karkonoszy. Między Domem Zarządu a Stodołą przebiegała oś widokowa, pozwalająca ponadto na oglądanie położonej w dole rezydencji ze szczytu wzniesienia. Pawilon otoczony został z trzech stron pierścieniem drzew, natomiast otwarty w kierunku gór południowo-zachodni stok, porośnięty był jedynie niskimi krzewami i trawą. Dzięki temu górująca nad posiadłością świątynia - belweder widoczna była z oddali.

Pawilon posiadał na bokach dwie dobudówki mieszczące salon wypełniony dziełami klasyków niemieckich i książkami astronomicznymi oraz herbaciarnię z kredensami na serwisy. Do tylnej ściany dostawiona była maleńka kuchnia. Przez niepozorne wejście, umieszczone również w tylnej ścianie, wchodziło się do sali otwartej kolumnami w kierunku gór.<sup>43</sup>



W ustronnym miejscu położonym nad stawem, w niewielkiej odległości od pałacu ustawiona była niegdyś klasycystyczna ławka marmurowa, będąca darem króla Fryderyka Wilhelma III dla hr. von Reden /obecnie nie zachowana/<sup>44</sup> /il. 47/.

Poniżej opactwa znajdowała się renesansowa studnia, tzw. „Templer-Brunnen”, prawdopodobnie również dar królewskiej rodziny, zaprzyjaźnionych z hrabiną von Reden właścicieli pobliskich Karpnik. Uszkodzona już w 30-tych latach naszego wieku, studnia ta była przechowywana w stodole majątku. Obecnie należy uznać ją za zaginioną.<sup>45</sup>

Znamienny dla rozwoju przestrzennego założenia w Bukowcu jest fakt, iż park, którego formowanie przebiegało w latach 1795 /?/ - 1804, nie uległ w następnych okresach poważniejszym przekształceniom. Niewątpliwie okres prosperity tego założenia przypada na czasy szybkiej i błyskotliwej kariery politycznej Redena, połączonej z dochodzeniem przez niego do znacznego majątku. Po jego śmierci w 1815 roku aż po połowę XIX wieku /1854 r./ park ten był pieczołowicie utrzymywany przez rozmiłowaną w Bukowcu wdowę, hr. von Reden. Po przejściu posiadłości przez Rotenhanów sytuacja założenia uległa pewnemu pogorszeniu, bowiem rodzina ta dysponowała znacznie skromniejszymi środkami. Mimo to jednak w roku 1856 odbyła się narada nad parkiem, w której wziął udział na prośbę barona von Rotenhana ceniony architekt tamtych czasów, Edward Petzold.<sup>46</sup>

W latach 30-tych naszego wieku podjęte zostały próby restauracji niektórych obiektów położonych na terenie parku. Przedsięwzięcie to stanowiło wynik współpracy barona von Rotenhana z ówczesnym konserwatorem zabytków G. Grundmannem. W związku z tym odbył się przegląd budowli parkowych /tzw. „Salon”, świątynia, „Opactwo”, marmurowa ławka i renesansowa studnia/, przeprowadzony w obecności radcy budowlanego Muthesiusa.<sup>47</sup> Na ręce konserwatora przekazane zostały do zinwentaryzowania i opracowania projekty budowlane związane z działalnością Redenów, a pozostające w posiadaniu ówczesnych właścicieli Bukowca. Badania te zaowocowały cytowanym już wielokrotnie wykazem Grundmanna, opublikowanym w 1939 roku<sup>48</sup> oraz szeregiem notatek, będących wypisami z literatury przedmiotu. Notatki te znajdują się obecnie w zbiorach wrocławskiego archiwum.<sup>49</sup>

Prace restauracyjne z uwagi na trudności finansowe nie wyszły poza fazę wstępną. Przerwała je II wojna światowa, w wyniku której obiekt przeszedł w ręce nowego użytkownika. Pozbawione opieki budowle parkowe uległy z czasem ruinie lub zostały całkowicie zniszczone.

## Przypisy

- 1/ Addison J., *O rozkoszach wyobraźni /w/ Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce*, Warszawa 1974 r., s. 40.
- 2/ Reuss E., *Friederike hr. von Reden z domu von Riedesel zu Eisenbach*. Berlin 1897 r., s. 57.
- 3/ Reuss E., op.cit., s 57 – 58.
- 4/ *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, Breslau 1939 r., s. 61.
- 5/ *Kunst und Denkmalpflege... op. cit.*, s. 64.
- 6/ Knie J., *Alphabetisch – statistisch – topographische...*, Breslau 1845 r., s. 66.
- 7/ Heyne, *Wanderungen über Stonsdorf, Erdmansdorf und Buchwald*, Landeshut. Zeszyt 1, s. 13.
- 8/ Czartoryska J., *Dziennik podróży do Cieplic /w/ Podróże polskie po Śląsku w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1974 r., s. 106.
- 9/ Heyne, op. cit., s. 14.
- 10/ Grundmann G., *Schloss Buchwald und seine besitzer Graf und Gräfin von Reden/w/ Kunstwanderungen im Riesengebirge*, München 1969 r., s. 173.
- 11/ Reuss E., op. cit., s. 57.
- 12/ *Kunst und Denkmalpflege... op. cit.*, s. 63.
- 13/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 14/ Heyne, op. cit, s.
- 15/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 16/ Czartoryska J., op. cit, s. 106.
- 17/ Heyne, op. cit., s.
- 18/ Reuss E., op. cit., s. 57.
- 19/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 20/ Reuss E., op. cit., s. 57.
- 21/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 22/ Knie J., op. cit., s. 66.
- 23/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 24/ *Der Breslauer Erzähler*, Breslau 1808 r., s. 33.

- 25/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 26/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 27/ *Der Breslauer Erzähler*, Breslau 1808 r., s. 33.
- 28/ *Akta konserwatora prowincji*. Sygn. 108, s. 198 /Przegląd budowli parkowych w Bukowcu/. Maszynopis przechowywany we Wrocław. Archiwum Państwowym.
- 29/ Knie, op. cit., s. 67.
- 30/ *Akta Konserw. Prow.*, op. cit., s. 198 - 199.
- 31/ Knie, op. cit., s. 67.
- 32/ *Akta Konserw. Prow.*, op. cit., s. 199.
- 33/ Heyne, op. cit., s.
- 34/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 35/ Heyne, op. cit., s.
- 36/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 37/ *Akta konserwatora prowincji*, sygn. 1031, s. 13.
- 38/ *Kunst und Denkmalpflege*, op. cit., s. 63 - 64.
- 39/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 40/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 41/ *Der Breslauer Erzähler*, Breslau 1804 r., s. 113.
- 42/ Heyne, op. cit., s.
- 43/ Knie J., op. cit., s. 67.
- 44/ *Akta konserwatora prowincji*, sygn. 108, s. 198.
- 45/ *Akta konserwatora prowincji*, sygn. 108, s. 198.
- 46/ Irrgang W., *Bemerkenswerte Parkanlagen in Schlesien*, Dortmund 1978 r., s. 224.
- 47/ *Akta konserwatora prowincji*, sygn. 108, s. 198 - 200.
- 48/ *Kunst und Denkmalpflege*, op. cit., s. 60 - 64.
- 49/ *Akta konserwatora prowincji*, sygn. II, s. 80, 108 - 110, 1030 - 1031.

## VI. ANALIZA STYLOWO - PORÓWNAWCZA ZAŁOŻENIA PARKOWEGO ORAZ JEGO GENEZA IDEOWA

Artystyczno-formalnych źródeł inspiracji parku w Bukowcu należy szukać na terenie Anglii. Tam bowiem dokonały się z pocz. XVIII wieku zasadnicze przemiany w sztuce ogrodowej. Istotą tych przemian było złamanie geometrycznego kanonu, który rządził kompozycją pejzażu i wprowadzenie na jego miejsce swobodnych układów krajobrazowych.<sup>1</sup> Przełamanie tego kanonu wynikało z nowego stosunku do natury, wyrażonego gloryfikacją przyrody nietkniętej ludzką ręką, przyrody stanowiącej odbicie Najwyższej Doskonałości, zgodnie z szerzącymi się wówczas ideami opartymi na panteizmie.<sup>2</sup>

Piękno polega na jednolitości /uniformity/ pośród różnorodności /variety/ pisał Lord Kames, dążąc do tego, aby jednolita przestrzennie kompozycja zawierała różnorodnie i kontrastowo ukształtowane sceny.<sup>3</sup> Nowy model ogrodu urządzony był nie tylko zasadami różnorodności i kontrastów, ale także piękna, malowniczości, wzniosłości i grozy. Zasadom tym towarzyszyła jednak zawsze nieregularna kompozycja, stanowiąca podstawową cechę przeobrażeń w dziedzinie formy.

Nowa forma ogrodu stała się obowiązującym modelem kształtowania przestrzeni. Wyposażono ją w repertuar naturalnych elementów: łąki, gaje, grupy drzew, wijące się ścieżki, a liczne budowle ogrodowe miały uzasadniać i podkreślać charakter kompozycji poszczególnych części założenia. Wszystkie elementy nowego ogrodu nastawione były na osobisty i intymny kontakt z przechodniem.

Jak napisał Panofsky „(...) Nowy ogród angielski o sfalowanych trawnikach, o pozornie przypadkowych, lecz w rzeczywistości z wielką sztuką rozłożonych kępach drzew, stawach, strumieniach i serpentynach ścieżek(...) Zachowuje i akcentuje ściśle naturalne wartości(...) Walory malowniczości, różnorodności i pozornego nieograniczenia(...) Oddziałując tym na nasze uczucia(...)”<sup>4</sup>

Działo się to zarówno wtedy, gdy ogród miał wystrój inspirowany sztuką chińską czy mauretańską, jak również wtedy, gdy realizował topos Arkadii.

Formalno-artystyczne przeobrażenia sztuki ogrodowej przypadły na czasy oświecenia, u podłoża którego leżał ekonomiczny rozwój gospodarki, opartej na nowych kapitalistycznych zasadach. Ośrodkiem nowych koncepcji było przeświadczenie o zasadniczej roli oświecenia w kształtowaniu człowieka i społeczeństwa oraz cywilizacyjnego postępu. Natomiast oparciem dla tych idei była filozofia „porządku naturalnego”, ujmującego życie człowieka i przyrody w jednolitą, zgodną z prawami rozumu i wynikami nauki, wizję świata.<sup>5</sup>

Rozrzutne pod względem przestrzennym założenie parkowe w Bukowcu, ukształtowane z ogromnym na miarę tamtych czasów wyczuciem przyrody, jest przede wszystkim tworem natury – jak pisze Grundmann. Stawy mają tu znaczenie gospodarcze, podobnie jak włączone w obręb parku

domy wiejskie, oranżeria, Dom Ogrodnika, mleczarnia oraz pastwiska, podporządkowane potrzebom majątku i związane z gospodarką hodowlaną.<sup>6</sup> Gdy jednak wszystkie te elementy powiąże się nawzajem grupami drzew, alejami, laskami i drózkami w sposób urozmaicony, wówczas znajdziemy odbicie myśli, z których zrodziła się w Anglii nowa sztuka kształtowania ogrodów.

Wystarczy choćby przypomnieć cytowaną już zasadę – sformułowaną w 1712 roku przez Josepha Addisona – mówiącą o tym, że posiadłość przekształcona w rodzaj ogrodu przez liczne plantacje może przynieść właścicielowi równie dużo korzyści, jak i przyjemności.<sup>7</sup>

Jakkolwiek założenie w Bukowcu stanowi w znacznej mierze adaptację naturalnego krajobrazu na cele parkowe, to jednak zachowuje ono wszystkie istotne cechy kompozycji, znamienne dla przeobrażeń formalnych, jakie dokonały się w sztuce ogrodowej. Posiada ona bowiem jednolitą przestrzennie kompozycję, scalającą zarówno te części, które włączone zostały w obręb założenia bez większych zmian, jak i te, które wymagały ukształtowania na nowo lub pewnej modyfikacji. Rozbudowany układ dróg łączył w sposób harmonijny poszczególne partie parku i budowle ogrodowe składające się na jego określony program ideowy. Towarzyszyła temu jednak zasadnicza myśl, aby w ramach jednolitej przestrzennie koncepcji poszczególne sceny wywoływały różnorodne nastroje, „pasje” i „przemienne uczucia”.

Spośród czterech typów kompozycji pejzażowych wyodrębnionych w roku 1770 przez H. Whateley'go, a różniących się między sobą nastrojem, wielkością i funkcją, na terenie Bukowca zastosowano trzy: ogród położony przy oranżerii i park, założenia nieregularne obejmujące dalszą część posiadłości, podporządkowane zostały trzeciemu rodzajowi, jakim była ferma ornee, czyli ozdobne gospodarstwo. Nie odnajdujemy tu natomiast czwartego typu kompozycji, tj. parku w formie alei do konnej jazdy, zwanej riding. „Te cztery rodzaje – jak pisał Whateley – mogą znajdować się obok siebie, mogą nawet mieszać się do pewnego stopnia, ale każdy z nich zachowuje zawsze swój charakter, który uderza w każdym szczególe.”<sup>8</sup>

Filip Southoote, twórca Woburn Farm, jest założycielem trzeciego gatunku, czyli ozdobnej farmy. Właśnie w Bukowcu ten rodzaj kompozycji został zastosowany w całej rozciągłości. Tutaj bowiem podobnie jak w angielskiej fermie zdobionej, cała posiadłość przekształcona została w rodzaj ogrodu, przy czym do tego, co piękne dodano również i tu, co pożyteczne. Dlatego też starannie utrzymane łąki, pola, zarybione stawy, obory, młyny i browar przenikały się w Bukowcu z porozrzucanymi po okolicy budowlami ogrodowymi służącymi celem rozrywki i wypoczynku.

Podobnie jak w teorii angielskiej i wcześniejszych ogrodach na kontynencie, tak i tu system wodny dopasowany do warunków naturalnych stał się osnową założenia. Strumieniowi, zwłaszcza w części północnej parku, postawiono przeszkody - urozmaicając w ten sposób jego bieg - a miejsce kaskady, zgodnie z teorią Whateley'ego, ocieniono drzewami /dęby/, czyniąc ją bardziej naturalną.

Pod względem formalnym park w Bukowcu nosi znamiona przeobrażeń, jakie dokonały się w angielskiej sztuce ogrodowej XVIII wieku. Ideowych i duchowych jednak źródeł inspiracji należy szukać przede wszystkim na terenie Niemiec. Park w Bukowcu powstał jako jeden z wcześniejszych w Królestwie Pruskim, a prawdopodobnie pierwszy na Śląsku, ogród romantyczny ukształtowany pod wpływem współcześnie formowanych dopiero prądów estetycznych, wynikających w znacznej mierze z nowego stosunku do natury.

Schlegel skłonny był uznać ogród nieregularny za figurę prawdziwej natury, Schiller twierdził natomiast, że ogród angielski był dowodem złego gustu, manierystycznego naśladownictwa,

dziwacznej sztuki, która wysilała się na podobieństwo do natury.<sup>9</sup> Fundamentem bowiem romantycznej estetyki była „natura naturans”. Romantyk widział głównie to, co miał w sercu, a jego krajobraz nie był „obiektywnym pejzażem”, lecz stanem jego duszy. Romantycy, którzy nie zakładali nowych ogrodów, lecz przetwarzali zastane, nie umieli mówić spokojnie o sztucznym pięknie, a ponad misterne kompozycje sztuki przedkładali spontaniczny i malowniczy bezwład samej natury. „Dzikość” symbolizowała u nich świeże odczucie świata, niezbędne do tego, aby zrozumieć nową filozofię przyrody.

Owo szczególne przeżywanie natury, w którym element uczuciowości zastępuje sztukę nastrojów, wyróżnia park romantyczny od sentymentalnego. O ile bowiem ogród sentymentalny był w znacznej mierze kształtowany, o tyle romantyczny wyrastał organicznie. Dlatego w Bukowcu, podobnie jak w innych założeniach tego rodzaju, w miejsce kulisów, sztafażu i inskrypcji, które formowały niegdyś literacki wątek, natura przemawia sama.

W roku 1703 Shaftesbury w swym utworze „The Moralists” głosił chwałę dzikiego i groźnego piękna, wyprzedzając tym rozważania romantyków o ponad trzy ćwierćwiecza - „(...) O chwały pełna natura! Najwyższej piękności i niezrównanej dobroci! Natura, co wszystko kocha i cała przedmiotem jest miłości, cała boska! (...) O potężna naturo! (...) Opiewam ład natury w stworzonych istotach i otaczam czią piękności, które roztapiają się w Tobie, źródle i początku wszelkiego piękna i doskonałości (...) Nawet twarde skały, omszałe jaskinie, nieregularne i szorstkie grody, wodospady z ich progami, z wszystkimi przerażającymi wdziękami tego, co dzikie, wydają się posiadać wspaniałość, której nie mogą dorównać formalne ambicje książęcych ogrodów.<sup>10</sup>

Ten szczególnie uczuciowy, pełen entuzjazmu stosunek do natury, który odżył w poglądach Klopschtocka, Goethego, Herdera i Jean Paula, swoje apogeum osiągnął w okresie romantyzmu. Dopiero teraz powstała świadomość „wszech jedności rzeczy”, czyli głębokiego, immanentnego związku człowieka z drzewem, kwiatem, kamieniem - słowem z całą naturą.

Tak jak dusza ludzka ginie w nieskończoności, tak kocha ona nieograniczoną rozległość horyzontu, uciekające dale, mistyczne ciemności.<sup>11</sup> Dlatego w Bukowcu, podobnie jak w innych romantycznych parkach nie ma wyraźnie formowanych granic, a stopniowe zmniejszanie się ingerencji sztuki powoduje nieuchwytne przejście w naturalnie istniejący krajobraz. Romantyczne pojmowanie przyrody znalazło wyraz w kształtowaniu założenia parkowego w Bukowcu, którego okolice same stanowiły wezwanie dla właściciela posiadłości. Szczególne wycucie przyrody ujawniło się tu w wyeksponowaniu każdego piękniejszego miejsca lub widoku, w stronę panoramy gór zwrócone były prawie wszystkie budowle ogrodowe. W ustronnych zakątkach, ale zawsze z widokiem na góry, powstały platformy widokowe, półki skalne, jaskinia oraz wieża strażnicza i amfiteatr.

Klasyczne rozumienie natury zawarte w hymnach F. J. Hölderlina prowadziło do uwielbienia kosmosu. Poezja niemieckiego lasu, ku bezdennym głębokościom, do którego zwracał się Ludwig Tietze, nieśmiało rozwijająca się w okresie „burzy i naporu”, teraz rozkwita w pieśniach ludowych Eichendorfa i Brentany.<sup>12</sup>

W okresie romantyzmu pojawia się także zainteresowanie dla tajemnych demonicznych sił ukrytych w naturze i stanowiących odbicie najwyższej potęgi. Istnienie tych sił widoczne jest w zmiążdżonych skałach, w rozłożystych konarach potężnych drzew. W Bukowcu wielkie bloki skalne spiętrzone przez naturę w fantastyczne układy, kształtowały pełen ekspresji pomnik Klöberga, a

jednocześnie uświadamiały potęgę siły tkwiącej w przyrodzie /il. 43, 44, 160, 161/. Uczucie grozy budziła ziejąca ciemnościami pieczara skalna, w zakamarkach której kryły się być może tajemne duchy /il. 45, 147/.

W okresie romantyzmu natura pojmowana była jako symbol duszy i życia człowieka. Malarze, a w szczególności K. D. Friedrich, starali się uchwycić jedność wszelkich bytów, które stały się teraz znakiem stworzenia. Do nich dołącza człowiek w swej sztuce przeżywania plastycznego. Należy zrozumieć zarówno wszechświat, jak i każdy byt osobno.<sup>13</sup> Pojedyncza roślina zdobywa w ten sposób głębokie uznanie i staje się symbolem wszystkiego, co żyje. W rozwiązaniach parkowych faworyzuje się więc drzewo rosnące samotnie, jakiś egzemplarz szczególnie piękny, który teraz zostaje wyeksponowany, jak przedtem pomnik. W Bukowcu spotykamy stare bardzo dęby, których wiek pozwala przypuszczać, iż z uwagi na swe walory zostały one włączone do założenia w okresie jego powstawania. Przykładem może być potężny dąb rosnący pośrodku alei spacerowej, biegnącej po grobli w stronę Kostrzycy /il. 124/.

Jednocześnie rozwija się uznanie dla kwiatów, które na nowo przenikają ogród, a które w czasach bidermayeru zyskują szczególny kult. Zwiedzając park w Bukowcu Izabellę Czartoryską uderzyło bogactwo barw ozdobnych roślin otaczających dom ogrodnika, który wyglądał tak, jakby stał na rabacie, podczas gdy piękne rysunki kwiatów zdobiły jego wnętrze. Symbolikę kwiatową Otto Runge zestawia z symboliką barw w nadrzędną filozofię roślin, która przeżyciom ogrodu nadaje głęboki mistyczno-duchowy wydzźwięk.

Zainteresowanie średniowieczem, tymi odległymi pełnymi mroków czasami, pobudzane było poprzez popularny w tym okresie epos rycerski, opowiadania o raubritterach i romanse. Przejawiało się ono we wzmożonej pobożności i studiowaniu owego cudownego świata wiary i katedr. Wraz z tymi przemianami idzie w parze zamiłowanie do gotyku, który długo traktowany był jako styl barbarzyński, pozbawiony ładu, przeładowany i dziki.

Fascynację średniowieczem odnajdujemy również w wypowiedziach młodego Goethego, który gotyk utożsamiał wówczas z narodowym stylem niemieckim.<sup>14</sup> Jego ówczesne odczucia „są nie tylko reakcją na chłodne zasady winckelmanowskiego antyku, na szlachetną prostotę i spokojną wielkość, lecz również słodką i nieprawdziwą atmosferę manierystycznej sztuki rokoka.”<sup>15</sup> „(...) Prawdziwa sztuka wyrasta nie tylko pod włoskim niebem, pod dostojną kopułą i kolumnami korynckimi, powstaje również pod ostrołukowym sklepieniem, w koronkowo zdobionych gmachach, u stóp gotyckich wież(...)” – Te słowa, napisane w 1797 roku przez Wilhelma Wackenrodera, stały się manifestem niemieckich romantyków.<sup>16</sup>

Księżę Anhalt-Dessau, dla którego założony został - ukształtowany jeszcze w klasycystycznych formach – park sentymentalny w Wörlitz, wprowadził również gotyk jako pierwszy do ogrodów niemieckich, przekształcając w tym stylu skromny pawilon w okazałą książęcą rezydencję.

„Ozdobność i niezależność, a jednocześnie awanturniczość, która jest właściwa smakowi i poczuciu estetycznemu gotyku, stanowi wyraz tego okresu wielkiej wiary i galanterii, kościół bowiem należy wspierać przy pomocy miecza, a damom trzeba okazywać cześć i chronić je” – jak powiedział Rode.<sup>17</sup>

Na większą skalę sen o romantyce rycerskiej zrealizowany został w Löwenburgu, w parku Wilhelmshöhe, który Heinrich Christian Jussow w ostatnich latach XVIII wieku zaprojektował dla

Landgrafa, a potem Kurfürsta Wilhelma von Hessen-Kassel. W wyniku modyfikacji pierwotnej koncepcji powstało tu rozległe neogotyckie zamczysko. Włączona w ciąg zabudowy potężna wieża strażnicza, połączona z fragmentem sztucznej ruiny stanowi jeden z wcześniejszych przykładów realizacji tego typu budowli na terenie Prus. Z ogromnym wyczcuciem okolicznego krajobrazu wzniesiona w Bukowcu pod szczytem góry Kasselburg wieża strażnicza /il. 46, 151, 152/ bliższa jest jednak, jak się zdaje rozwiązaniom angielskim /wieża w Bradgate Park w Leicestershire/.<sup>18</sup>

Owiana wspomnieniami minionych wieków atmosfera tamtych czasów splatała się w Bukowcu z ówczesną potrzebą życia towarzyskiego. Tutaj bawiono się przy blasku świec, wyznawano przyjaźń i miłość, a przez okna amfiteatru podziwiano okolicę.

„Czy ruina powinna mieć gotycką, czy też grecką formę?” – Stawiał sobie pytanie Lord Kames. „Tę pierwszą oczywiście, ponieważ przedstawia triumf czasu nad siłą, podczas gdy grecka ruina przypomina o triumfie barbarzyństwa nad dobrym smakiem.”<sup>19</sup> To pytanie również na terenie Niemiec znajdowało podobną odpowiedź. Do tego dochodziła дума z gotyku jako narodowego stylu. W ten sposób gotycka ruina jako najważniejszy element romantycznego ogrodu włączona została w założenie parkowe.

Także w Bukowcu romantycznemu nastrojowi nostalgii, wynikającej ze smutku przemijania, najlepiej odpowiadało pseudogotyckie mauzoleum w formie sztucznej ruiny, zwane „Opactwem”, będące jedną z wcześniejszych realizacji tego typu na Śląsku /il. 37 – 40/. Zgodnie z teorią Hirschfelda usytuowano je na skraju założenia, w otoczeniu niewielkiego cmentarza i gęstwiny świerkowego lasu. Protestancki obyczaj pochówku w parku splata się tu z ideą grobowca pośród natury.

Najgłębszym źródłem średniowiecznych nastrojów bywa wiara w potęgę i piękno staroniemieckich czasów. Narodowa idea obudzona przez Klopstocka i piewców gaju, zapuściła również korzenie w sztuce ogrodowej. Hirschfeld zalecał zasadzenie dębowego gaju wokół świątyni męstwa. Wilhelm Bayer w roku 1784 w utworze „Nowa moda albo narodowy ogród” zwalczał modę na chińszczyznę i zbytne nawiązywanie do wzorów angielskich. Jako antidotum rzucił on myśl o niemieckim ogrodzie jako świątym gaju z dębami i bluszczem, w którym pociągający mrok wywołuje postacie z przeszłości.<sup>20</sup>

Takie miejsce spotykamy również na terenie Bukowca. Na wprost „Opactwa”, u stóp wzniesienia, na którym zostało ono posadowione, znajduje się kępa starych dębów ze śladami kamieni, które być może tworzyły „Krąg Druidów”. Jeszcze dziś w tym, jak się zdaje „świątym gaju” panuje posępny mrok, spotęgowany gęstwiną drzew i strumieniem wijącym się w niewielkim zagłębieniu z kaskadą i kamiennym mostkiem.

Usytuowana na terenie parku w Bukowcu Chata Pokryta Mchem budziła tęsknotę człowieka za powrotem do natury i stanowiła, według modnej w końcu wieku XVIII teorii Laugiera, z którą zresztą polemizował Goethe, wzorzec wszelkiej architektury. „(...) Potrzeba bowiem nakazała człowiekowi wbić w ziemię cztery kołki, złączyć nad nimi cztery żerdzie, całość zaś pokryć mchem i gałęziami. Takie jest najprostsze postępowanie natury i naśladowaniu jej działania zawdzięcza sztuka swe narodziny. Mała wiejska chatka jest wzorem, na którym oparto wszystkie wspaniałości architektury(…)”<sup>21</sup>



Wzniesiony opodal wielkiego stawu Dom Rybaka stanowił reminiscencję nieodłącznego atrybutu sielankowej scenerii dzieciństwa Emila /il. 41, 42/. Chatka ta, to wyidealizowane miejsce, w którym może dokonać się naturalne wychowanie jednostki oparte na symbiozie człowieka i natury. „Wszystko jest dobre, gdy wychodzi z rąk Stwórcy, wszystko paczy się w rękach człowieka.” Dlatego J. J. Rousseau stał się apostołem naturalności pojętej jako pierwotność.<sup>22</sup>

Dla ludzi końca XVIII wieku antyk był pozaczasowym, najwyższym ideałem piękna, przeciwstawianym współczesności.<sup>23</sup> Zarówno klasycy, jak i romantycy niemieccy jeździli głównie do Italii, bo była to epoka rozkwitu Rzymu i sławy jego starożytnych zabytków. Doniosłość działania Cochina, hr. de Caylus, Winckelmanna uprzystępniła i spopularyzowała w Europie repertuar form architektury, rzeźby i ornamentyki antycznej. Także Goethe, we wczesnej młodości żywo interesujący się gotykami, odszedł od pierwotnych upodobań i głosił przekonanie, że jedyny ideał i normy estetyczne zawarte są w dziejach sztuki starożytnej.

Nie bez przyczyny więc na terenie parku w Bukowcu, nie licząc modernizacji pałacu i budowy folwarku w duchu klasycyzmu, wzniesiono dwie budowle ogrodowe nawiązujące bezpośrednio do wzorów antycznych: pawilon w formie świątyni greckiej /il. 30, 31/ i „rzymski amfiteatr” /il. 154, 155/.

Zbudowana w 1804 roku świątynia grecka, pełniąca funkcję belwederu, była subtelnym hołdem złożonym żonie w 2-gą rocznicę ślubu. „Coniugi dulcissimae...”, głosił napis wyryty w tympanonie nad fryzem z puttami. Pawilon ten, z którego rozpościerał się widok na pasmo Karkonoszy zaspokajał wielorakie aspiracje duchowe właścicieli: romantyczne pragnienie wielkiego uczucia, radość kontemplacji przyrody i potrzebę życia towarzyskiego. Pierwotnie z dwoma dobudówkami mieszczącymi salon i bibliotekę, świątynia ta wykorzystywana była także jako herbaciarnia.

Należy przypuszczać, że wtopione w krajobraz Bukowca budowle ogrodowe reprezentujące różne style i epoki, wyznaczały kolejne etapy w dziejach kultury ludzkiej. Powiązane z istniejącą przyrodą odzwierciedlały romantyczną wizję świata jako immanentnego związku człowieka i natury. Jak powiedział bowiem Wackenroder „(...) Nam synom stulecia przypadła w udziale ta przewaga, że stoimy jakby na szczycie wysokiej góry, z której otwiera się widok na liczne kraje i epoki rozpostarte u naszych stóp. Pozwólcie nam wykorzystać to szczęście – pogodnym spojrzeniem ogarnąć wszystkie czasy i narody i starać się odnajdować we wszystkich uczuciach i dziełach to, co ludzkie(...)”<sup>24</sup>

W przeciwieństwie jednak do Wackenrodery, któremu gotycka świątynia podobała się tak samo jak grecka, a barbarzyńska muzyka wojenna dzikich dźwięczała równie mile jak uczone chóry i śpiewy kościelne, w Bukowcu usytuowane na różnych poziomach budowle ogrodowe nie tylko stanowiły wyznaczniki kolejnych etapów rozwoju ludzkości, ale także, jak się zdaje, wyrażały symbolikę następujących po sobie wartości, aby ostatecznie ukazać zwycięstwo wiary nad czasem i materią.

Dlatego też w najniższych partiach doliny Bukowca, u podnóża wzniesień usytuowane zostały: jaskinia – pierwsze mieszkanie człowieka /il. 45, 147/, Chata Pokryta Mchem – pierwszy prymitywny dom, a jednocześnie początkowe ogniwo w dziejach architektury oraz Krąg Druidów i Święty Gaj Dębowy – pierwsze miejsce kultu.

Nieco wyżej, pod szczytem wzniesienia górującego nad folwarkiem, zbudowano świątynię – symbol greckiego antyku, tego najwyższego ideału piękna i rozumu /il. 30, 31/.

Neogotycka Wieża Strażnicza /il. 46, 151, 152/ związana z etosem rycerskim i czasami średniowiecza, położona na szczycie wzgórza zamykającego dolinę Bukowca od północnego wschodu, usytuowana nieco powyżej Rzymskiego Amfiteatru /il. 154 – 155/, symbolizowała triumf zwycięstwa gotów nad pogańską przemocą rzymskiego imperium, ale i ona znajdowała się częściowo w ruinie.

Zbudowane na sąsiednim wzniesieniu neogotyckie „Opactwo” /il. 37 – 40/, symbolizowało z kolei zwycięstwo kościoła nad pogaństwem /Krąg Druidów i Święty Gaj u stóp/, a jednocześnie w świetle doktryny protestanckiej, pozostające w ruinie „Opactwo” mogło też być wyrazem zwycięstwa czasu nad potęgą dawnego nierreformowalnego kościoła. W ten sposób ostateczne zwycięstwo nad czasem i materią, nad życiem i śmiercią odnosi wiara, której wyrazem jest krzyż górujący nad symbolicznym cmentarzem położonym na jednym ze wzgórz /il. 157, 158/.

Drugi wątek programu głosił, jak się zdaje, podporządkowaną wierze potęgę rozumu, racjonalnego myślenia i praktycznego działania. Ujawnia się to we wzajemnej relacji utrzymanego w formach antykizujących folwarku, otoczonego sadem Domu Ogrodnika i dominującej ponad nimi greckiej świątyni, pełniącej funkcję herbaciarni, której architektura – jedyna nie pozostająca w ruinie budowla – wywoływała skojarzenie ze złotym wiekiem ludzkiego rozumu. Jednocześnie przebywającemu tam właścicielowi umożliwiała ona obserwację praktycznego działania poddanych.

Głównym twórcą programu ideowego parku w Bukowcu był zapewne jego właściciel, hr. von Reden /il. 22/. Wielki wpływ na jego szerokie humanistyczne i przyrodnicze zainteresowania miał okres studiów na uniwersytecie w Getyndze, a także przyjaźnie z wybitnymi postaciami tamtej epoki, między innymi reformatorami państwa pruskiego: feldmarszałkiem A. Gneisenau i ministrem K. Steinem.

Spośród owych przyjaźni, których śladem jest liczna zachowana do dziś korespondencja, na szczególną uwagę zasługuje związek Redena z J. W. Goethem. Wydana przez tego ostatniego w 1808 roku powieść „Wahlverwandschaften” /Powinowactwa z wyboru/ zawierała zbieżne z działaniami Redena poglądy pisarza na formowanie ówczesnych założeń ogrodowych, które poprzez sztukę łądziły okolice surowych gór, przekształcając je w romantyczny krajobraz parkowy. „(...) Zaczęli wertować /sztychy z opisami angielskich ogrodów/, w których raz po raz można było napotkać szkice jakiejś okolicy oraz jej widok w pierwotnym, surowym stanie, a potem na następnych stronach znaleźć zmiany, jakie przeprowadziła sztuka człowieka, wykorzystując walory naturalne. Teraz już bez trudu mogli przejść do własnej okolicy i radzić nad tym wszystkim, co by w niej należało zmienić(...)”<sup>25</sup>

Owo romantyczne pojmowanie natury, którego wyrazem był określony program ideowy parku, zespala się w osobowości Redena z ówczesnym widzeniem sztuki, odgrywającej istotną rolę w służbie ideałów patriotycznych i religijnych.

Zainteresowania przyrodnicze Redena wynikające częściowo z jego górniczej specjalności /zbiór minerałów/ oraz romantyczny kult indywidualności twórczej, znalazły na terenie parku wyraz w hołdzie złożonym śląskim badaczom, z których jeden zajmował się historią i opisami geograficznymi /Klöberg/, a drugi naukami przyrodniczymi /Weigel zu Haselbach/. Nie bez przyczyny pozostaje też fakt uhonorowania właśnie śląskich badaczy, w ten sposób bowiem dał Reden wyraz swojemu lokalnemu patriotyzmowi i zbliżeniu z ziemią nie tak dawno przecież pozyskaną.

Romantyczny kult indywidualności ludzkiej ujawnia się także u Redena poprzez bardzo osobistą dedykację złożoną żonie /il. 20, 21/ w drugą rocznicę ślubu, która wieńczyła fryz pawilonu w formie świątyni greckiej.

Głęboko religijny program ideowy parku był wykładnikiem ścisłego związku Redena z kościołem protestanckim. Właśnie na terenie parku, w roku 1815 podczas uroczystego spotkania utworzone zostało Towarzystwo biblijne, które odegrało znaczną rolę w propagowaniu Pisma Św. Jednocześnie mianował on swoją żonę dożywotnią prezeską tego stowarzyszenia.

Istotną cechą osobowości Redena był także oświeceniowy praktycyzm. Jego pragmatyczna postawa życiowa miała okazję zrealizować się nie tylko w działalności gospodarczej na rzecz państwa, ale także na terenie własnego majątku. Znaczne zasoby finansowe umożliwiły mu zakrojone na wielką skalę inwestycje, które przynosiły niemałe dochody. Wszystkie elementy związane z działalnością gospodarczą na terenie majątku włączone zostały w zasięg kompozycji parkowej.

Częste wyjazdy Redena w celach służbowych do Anglii pozwoliły mu bezpośrednio zetknąć się z tamtejszymi parkami, którym wiele poświęcił uwagi. „(...) Hrabia von Reden, dawny właściciel Bukowca bawił wielokrotnie w Anglii i tam nabrał upodobania do jej kultury i ogrodów(...)” – Napisała w roku 1816 Izabella Czartoryska.<sup>26</sup>

Moda na ogrody nieregularne - oparte na pięknie naturalnych form przyrody - docierała na Śląsk za pośrednictwem osiadłych tu wysokich urzędników państwowych, tworzących kadre administracyjną terenów pozyskanych przez Prusy w połowie XVIII wieku. Kontakty zawodowe z dworem berlińskim oraz korzystanie z usług architektów działających w kręgu króla powodowało przenikanie na Śląsku przefiltrowanego już modelu ogrodu. Park w Wörlitz założony dla księcia Leopolda Fryderyka von Anhalt-Dessau, stanowiący przykład wczesnej recepcji angielskich myśli, stał się pierwowzorem nie tylko dla niemieckich, ale także i większości śląskich założeń ogrodowych powstałych na przełomie XVIII i XIX wieku.

Dość liczną grupę parków, których zakładanie przypada na ten właśnie okres, otwiera „dzika promenada” Brzegu Dolnego. Została ona ukształtowana przez K. G. Langhansa wkrótce po roku 1775 dla ministra do spraw Śląska w rządzie pruskim, Karola Jerzego von Hoyma. Wywodząca się z ducha ogrodu chińskiego „dzika promenada” stosowana była powszechnie w parkach okresu przejściowego. Lokowano ją przeważnie na obrzeżach ogrodu regularnego /pierwsze założenie Stowe, ogród Pope’a w Twickenham/. Podobnie ukształtowane zostały również „dzikie promenady” Brzegu Dolnego i Pokoju /ta ostatnia w 80-tych latach XVIII w./, należące do najwcześniejszych założeń nieregularnych na Śląsku. Obejmowały one stosunkowo niewielkie powierzchnie, porośnięte naturalną gęstwiną drzew i krzewów, wyposażone w sieć krętych dróg, strumieni i swobodnie uformowanych stawów. Element samej przyrody został tu odsunięty na plan dalszy, a pożądane nastroje osiągnięto głównie przez budowlę kształtujące - wraz z krętymi drogami do nich wiodącymi - określony program.

Promenada Brzegu Dolnego była, jak już wspomniano, uzupełnieniem powstałego wcześniej /1770/ ogrodu ozdobnego, nawiązującego do wzorów francuskich. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w Pokoju i Sułowie /ten ostatni założony na przełomie XVIII i XIX w./, gdzie część barokowego ogrodu przekształcona została w założenie nieregularne. Natomiast w Miliczu /pierwsze lata XIX w./ prosty kanał połączono ze swobodnie uformowanym układem wodnym, przy czym oba te elementy powstały jednocześnie.

We wszystkich tych założeniach krajobraz parkowy był w znacznej mierze kształtowany. Zdominował on naturalnie istniejący pejzaż, którego walory zostały tylko w części wykorzystane i powiązane z właściwym parkiem /Brzeg Dolny, Pokój, Milicz/. Szczególnie ujawniło się to w Sułowie, gdzie płaski równinny teren zmusił planistę do uformowania w całości miniaturowego krajobrazu z górami, strumieniami i jeziorami. Te pierwsze nieregularne założenia posiadały charakter sentymentalny, ukształtowany pod wpływem szkoły angielsko-chińskiej „dążącej do rozwiązań błyskotliwych, niezmiernie urozmaiconych pod względem doboru scenerii i motywów naśladujących w miniaturowych układach formy terenowe, roślinne i wodne.”<sup>27</sup>

Elementy powstałe z inspiracji sztuki chińskiej /np. mostki/ i tureckiej współegzystowały z klasycystycznymi pawilonami w formie świątyń greckich i budowłami o charakterze sentymentalno-rustykalnym. Wystarczy choćby wymienić liczne pustelnie, chaty z mchu i rudy darniowej, czy domy rybaka. Uzupełnieniem tego sztafażu były elementy romantyczne, np. pseudogotyckie „Opactwo” w Brzegu Dolnym, grobowce „rzymskie” i łuki triumfalne w Miliczu.

Cały ten arsenał budowli i rekwizytów miał za zadanie budzić określone nastroje: radości, melancholii, sielskości, tajemniczości, a niekiedy grozy. W Miliczu i Pokoju pojawiały się też elementy o charakterze patriotycznym, które podkreślały związek z Monarchią Pruską. Przykładem mogą być rzeźby Fryderyka Wielkiego i jego generałów zasłużonych w wojnie 7-letniej<sup>28</sup> oraz bramy w formie łuków triumfalnych, symbolizujące zrzucenie przez Prusy dominacji francuskiej /Milicz/.<sup>29</sup>

We wszystkich tych najwcześniejszych założeniach nieregularnych, tylko w niewielkim stopniu elementy autentycznej działalności gospodarczej włączone zostały w zasięg kompozycji parkowej /szkółka drzewek morwowych i sad wiśniowy w Brzegu Dolnym, winnica w Brzegu Dolnym i Pokoju/. Przetrwiał tu bowiem jeszcze nastrój rokokowej zabawy, w którym „młynarz miał zboże w parkowym młynie kiedy chciał, ale zawsze musiał to czynić, gdy pan przebywał w domu” /Brzeg Dolny/, a zakonnicy i pustelnicy odprawiali modły, kiedy goście zwiedzali park /Brzeg Dolny, Pokój, Milicz/.

Na tym tle, powstały prawie równoległe park w Bukowcu, rysuje się jako dzieło na owe czasy nowatorskie, kształtowane jednocześnie z formowanymi dopiero poglądami estetycznymi. Poprzez swój głęboki, filozoficzno-religijny program oraz nowy uczuciowy stosunek do przyrody pojmowanej jako „natura naturans”, realizuje on – prawdopodobnie jako pierwszy – idee romantyzmu w śląskiej sztuce ogrodowej.

Powieść Goethego „Powinowactwa z wyboru”, jak już wspomniano, zawierała myśli o formowaniu tych szczególnych założeń ogrodowych początku XIX wieku, które poprzez sztukę przekształcały okolice surowych gór w romantyczny krajobraz parkowy.<sup>30</sup> Taki właśnie krajobraz, obejmujący swym zasięgiem posiadłości w Karpnikach, Mysłakowicach, Ciszycy, Stanisławowie i Cieplicach stworzony został w okolicy Bukowca. Właściciele tych majątków odpowiedzieli na wezwanie czasów i nie samo dzieło sztuki ogrodowej, ale w nieuchwytny sposób uformowany pejzaż przedpola karkonoskich gór, stał się świadkiem romantyki tamtych czasów.<sup>31</sup>

Wszystkie te poczynania inspirowane były działaniami Redena na terenie Bukowca, kształtowanie bowiem tego założenia wyprzedziło zakładanie okolicznych parków o około ćwierć stulecia. Podczas gdy w Bukowcu już w 1804 roku zakończono wznoszenie budowli ogrodowych, w

pobliskich Mysłakowicach, Karpnikach i Cieplicach takie działania przypadają na 20-te, a nawet 30-te lata XIX wieku.

Sytuowane na szczytach wzgórz górujących nad okolicą wieże widokowe, przeważnie w formie sztucznej ruiny, wyznaczały dominanty parkowego krajobrazu. Zbudowana w Bukowcu około 1800 roku na szczycie góry Kesselburg wieża strażnicza powielana będzie następnie, choć w zmienionej nieco formie, przez większość okolicznych założeń powstałych w latach następnych /Mysłakowice, Staniszów, Karpniki/.

Park w Bukowcu stał się nie tylko ideowym źródłem inspiracji pobliskich założeń ogrodowych, ale także z usług zatrudnionego tu ogrodnika Waltera korzystano zarówno przy kształtowaniu Mysłakowic /wieża widokowa, formowanie terenów leśnych i polnych/,<sup>32</sup> jak i Cieplic /plan pierwszego nieregularnego założenia/.<sup>33</sup> Nie można również wykluczyć udziału Waltera przy powstawaniu parków w Ciszycy i Staniszowie, choć ustalenie tego faktu wymaga jeszcze przebadania.

Zachowane materiały archiwalne, literatura przedmiotu oraz analiza stylowo-porównawcza nie pozwalają dzisiaj wyczerpująco odpowiedzieć na pytania kto i w jakim stopniu uczestniczył w procesie formowania założenia w Bukowcu. Nie ulega wątpliwości, iż park powstał w wyniku zespolonej działalności Redena – właściciela posiadłości, K. G. Geisslera – architekta odpowiedzialnego prawdopodobnie za projekty niektórych budowli ogrodowych oraz ogrodnika Waltera. Być może w kształtowaniu parku uczestniczyły też i inne osoby, na temat których jednak nie zachowały się żadne wzmianki.

Duchowym i ideowym twórcą założenia był hr. von Reden, którego piętno silnej osobowości odcisnięte zostało w parku. Istotny pozostaje także jego udział przy powstawaniu niektórych budowli ogrodowych, które zaopatrywał w osobiste uwagi. Uwagi te dotyczyły zarówno spraw formalnych /np. kształt dachu na dom ogrodnika/,<sup>34</sup> jak i technicznych /rodzaj materiału użytego do budowy niezidentyfikowanego niebieskiego domu na wzgórzu/.<sup>35</sup>

Otwartą ciągle pozostaje kwestia uczestnictwa Geisslera przy formowaniu założenia. Jest wielce bowiem prawdopodobne, że architekt ten odpowiedzialny zapewne za projekty kilku budowli ogrodowych /tzw. „Salon”, oranżeria, mleczarnia/, wzniesionych w początkowej fazie kształtowania parku, mógł też uczestniczyć przy powstawaniu planu regulacyjnego całości, jak to np. miało miejsce w wypadku Langhansa i „dzikiej promenady” w Brzegu Dolnym.

Udział ogrodnika Waltera w formowaniu założenia w Bukowcu musiał być istotny od samego początku, skoro pierwszym budynkiem wzniesionym na terenie parku był właśnie dom ogrodnika, tzw. Walterhaus /przed 1797/. Nie ulega wątpliwości, że zarówno Walter – senior, jak i jego syn Jan Karol wymieniany w 1842 roku,<sup>36</sup> odpowiedzialni byli za stan flory założenia. Czy jednak ich działalność ograniczała się tylko do spraw związanych z pielęgnacją roślinności? Wszystkie zachowane wzmianki zawierają przy nazwisku Walter określenie Gärtner lub Ziergärtner, wskazujące głównie na ich praktyczną działalność.

Jak wynika jednak z informacji podanej przez Grundmanna, który oparł się na zachowanej korespondencji Schaffgotschów z Cieplic, hr. Leopold Gothard powierzył ogrodnikowi Walterowi z Bukowca sporządzenie planu przekształcenia parku pałacowego w Cieplicach „w nowym angielskim

stylu", w takim, jaki istniał już w Bukowcu.<sup>37</sup> O tym, że działalność Waltera nie ograniczała się jedynie do spraw związanych z pielęgnacją flory świadczy także jego list napisany 11 lipca 1833 roku, z którego wynika, iż sporządził on plan wieży widokowej w Mysłakowicach.<sup>38</sup> Oto, co na ten temat napisał Rother do budowniczego dróg Mewesa „(...) Zamierza się wznieść na szczycie góry Ameisenberg /Mrowiec/ wieżę widokową. Uzdolniony ogrodnik Walter z Bukowca przygotował mi projekt, który ja niniejszym przesyłam(...)”<sup>39</sup>

W kontekście tych wiadomości należy przypuszczać, że ogrodnik Walter /senior/ był nie tylko realizatorem, ale także i być może współautorem planów założenia parkowego w Bukowcu, choć filozoficzno-religijna koncepcja programu ideowego należała zapewne do Redena.

## PRZYPISY

/do rozdziału „Analiza stylowo-porównawcza założenia parkowego”/

- 1/ Morawińska A., *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angielskim*, Warszawa 1977 r., s. 24.
- 2/ Ciołek G., *Ogrody polskie*, Warszawa 1978 r., s. 115.
- 3/ Hipple W. J., *The Beautiful, the Sublime, and the Picturesque in Eighteen – Century British Aesthetic Theory*, Southern Illinois Press. 1957 r., s. 103, wg. Morawińska A., op. cit., s.20.
- 4/ Panofsky E., *Ideowe poprzedniki chłodnicy rolls-roycea* /w/ *Studia z historii sztuki*, Warszawa 1971 r., s. 344.
- 5/ *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1975 r., t. 3, s. 416.
- 6/ Grundmann G., *Schloss Buchwald und seine Besitzer Graf. und Gräfin von Reden* /w/ *Kunstwanderungen im Riesengebirge*, München 1969 r., s. 173.
- 7/ Addison J., *O rozkoszach wyobraźni* /w/ *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700- 1870*, Warszawa 1974 r., s. 40.
- 8/ Morawińska A., op. cit., s. 21- 22.
- 9/ Przybylski R., *Ogrody romantyków*, Kraków 1978 r., s. 24.
- 10/ Cyt. wg Wittkower R., *La teoria classica a la nuova sensibilita*, Firenze 1966 r., s. 201, nadbitka z „Lettere Italiane” XVIII, 1966, nr 2, s. 194 – 206 /w/ Białostocki J., *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, Warszawa 1987 r., s. 163.
- 11/ Landau P., Schneider C, *Der deutsche Garten*, Berlin 1928 r., s. 257.
- 12/ Landau P., Schneider C, op. cit., s. 258.
- 13/ Landau P., Schneider C, op. cit., s. 258.
- 14/ Goethe J. W., *O niemieckiej architekturze* /w/ *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700 – 1870*, Warszawa 1974 r., s. 214 – 222.
- 15/ Białostocki J., *U stóp Propylejów. Goethe i plastyka* /w/ *Pięć wieków myśli o sztuce*, Warszawa 1959 r., s. 121.
- 16/ Wackenroder W. H., *Herzensergiessungen eines Kunstliebenden Klosterbruders*, Berlin 1797 r. /w/ Białostocki J., op. cit., s. 132.

- 17/ Landau P. Schneider C., op. cit., s. 260.
- 18/ Jarrett D., *The English Landscape Garden*, London 1978 r., s. 127 -129.
- 19/ Homme H., *Elementis of Criticism Edin Bourgh 1762 rd . 3*, s. 313.
- 20/ Landau P., Schneider C., op. cit., s. 262.
- 21/ Laugier M. A., *Esej o architekturze /w/ Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700 - 1870*, Warszawa 1974 r., s. 127 - 128.
- 22/ Tatarkiewicz W. *Rousseau /w/ Historia filozofii*, Warszawa 1958 r., t. 1, s. 209.
- 23/ Białostocki J., *U stóp Propylejów...*, op. cit., s. 124.
- 24/ Wackenroder W. H., *Serdeczne wyznania miłującego sztukę zakonnika /w/ Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700 - 1870*, Warszawa 1974 r., s. 234 - 235.
- 25/ Goethe J. W., *Powinowactwa z wyboru*, Warszawa 1959 r., s. 64.
- 26/ Zieliński A., *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1974 r., s. 106.
- 27/ Ciołek G., op. cit., s. 125.
- 28/ Grad H., *Studium historyczno-stykistyczne parku w Pokoju*, PKZ Wrocław 1977 r., s. 45 /maszynopis/.
- 29/ Eysymontt K., Grad H., *Studium historyczno-stylistyczne parku w Miliczu*, PKZ Wrocław 1971 r., s. 19.
- 30/ Grundmann G., *Die romantische Parklandschaft /w/ Der Wanderer im Riesengebirge*, Breslau 1940 R. 60, nr 5, s. 29.
- 31/ Grundmann G., *Die romantische...*, op. cit., s. 29.
- 32/ Grundmann G., *Die romantische...*, op. cit., s. 30 oraz Grundmann G., *Schloss Buchwald...*, op. cit., s. 150.
- 33/ Grundmann G., *Studien zur Deutschen Kunstgeschichte. Schlesische Architekten im Dienste der Herrschaft Schaffgotsch und der Probstei Warbrunn*, Stras -sburg 1930 r., s. 159.
- 34/ *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, Breslau 1939 r., s. 63.
- 35/ *Kunst und Denkmalpflege...*, op. cit., s. 63.
- 36/ Haupt J. F. W., *Nachrichten für und über die evangelische Gemeinde zu Buchwald und Quirl*, Hirschberg 1842 r.
- 37/ Grundmann G., *Studien zur Deutschen...*, op. cit., s. 159.



38/ Grundmann G., *Studien zur Deutschen...*, op. cit., s. 161.

39/ Grundmann G., *Schloss Buchwald...*, op. cit., s. 150.

## VII. ANALIZA STYLOWO - PORÓWNAWCZA ARCHITEKTURY PAŁACU, ZABUDOWAŃ FOLWARCZNYCH I BUDOWLI PARKOWYCH

Günther Grundmann uważał, że pałac w Bukowcu został wzniesiony w 2 poł. XIX wieku i dwukrotnie przebudowany w XVIII wieku w duchu późnego baroku oraz po 1785 roku pod wpływem neoklasycyzmu.<sup>1</sup> Dokładniejsza analiza stylowo - formalna pozwoli tylko częściowo zgodzić się z tymi twierdzeniami.

Jak już wspomnieliśmy, najdawniejszy dwór w Bukowcu otoczony był fosą, której ślady zachowały się do dzisiaj, z przerzuconym ponad nią mostem, prawdopodobnie zwodzonym. Fosa ta istniała jeszcze w 1822 roku, wspomina bowiem o niej Heyne.<sup>2</sup> Otaczające warowny dwór mokradła podnosiły dodatkowo jego walory obronne. W pobliżu narożnika południowego, od strony zachodniej przed lico muru wysunięta była wieża strażnicza, której partia dolna przetrwała do dnia dzisiejszego.

Nawiązujący do kwadratu rzut poziomy, z sienią pośrodku, zbliżał szlachecką siedzibę w Bukowcu do typu późnorenesansowych dworów śląskich, jaki reprezentuje założenie w Piotrowicach Świdnickich /ok. 1585/, także ze względu na jednobiegową klatkę schodową, poprowadzoną wzdłuż dłuższej ściany w sieni. W związku z występowaniem dodatkowych pomieszczeń za sienią, bliższa jest jednak dworowi w Bukowcu renesansowa rezydencja w Polskiej Cerekwi z 1617 roku. Natomiast renesansowe dwory z usytuowaną asymetrycznie wieżą strażniczą, jak wynika z rysunków Wernhera, istniały dawniej w Miłakowie i Siedmiosławicach.<sup>3</sup>

Pełna analiza pierwotnego układu przestrzennego nie jest możliwa, ze względu na dokonane później przekształcenia na parterze, zwłaszcza w trakcie północnym i w pobliżu narożnika południowo-zachodniego oraz na I-szym piętrze. Stosunkowo dobrze zachowały się piwnice, tworzące niegdyś nieprzerwany ciąg komunikacyjny, poczynając od pomieszczeń pod traktem wschodnim, aż po wydłużone wnętrza w części zachodniej. Przed powojenną przebudową były one dostępne także z zewnątrz, od strony południowej. Wolno przypuszczać, że ten zespół połączonych ze sobą, sklepionych pomieszczeń, do którego wejść można było z sieni za pośrednictwem dwóch tunelowych klatek schodowych, spełniał również funkcje obronne. Chronił bowiem dwór od drogi, a więc od strony najbardziej zagrożonej atakiem.

Dobrze zachował się także charakterystyczny układ osiowy reprezentacyjnych pomieszczeń na parterze, który tworzy sień /z klatką schodową/ i usytuowana na jej przedłużeniu okazała sala dworska, tzw. kancelaria z kominkiem i lustrzanym sklepieniem, ozdobionym stiukową dekoracją. Trudno się zgodzić z twierdzeniem Grundmanna, jakoby owe stiuki pochodziły w całości dopiero z końca XVIII wieku.<sup>4</sup> Większość motywów, jakie tam występują, takich jak owalne formy kartuszone, ramy z uszakami, festony, a także dekoracja szwów sklepiennych, sugeruje, że powstały one raczej na początku 2 poł. XVII w. Toteż mogą być porównywalne z dekoracją sklepienną z l. 1653 - 1658, zdobiącą wnętrza zamku i kościoła w Gorzanowie. Wydaje się natomiast, że stiuki „kancelarii” w Bukowcu były kilkakrotnie uzupełniane i przerabiane. W pierwotnej postaci przetrwały chyba tylko hermy flankujące palenisko kominka. Część dekoracji, w tym: motywy wstęgowo-cęgowe, kartusze herbowe, wić suchego akantu, muszle, wyobrażenia orłów i wolutowe wsporniki, pochodzi prawdopodobnie z roku ok. 1720. Dotyczy to także fantazyjnego zwieńczenia kominka z postaciami lwów.

Z czasami Redena jednoznacznie kojarzą się tylko pęki różyczek ze wstęgami, w które przekształcono wtedy – jak się zdaje – pierwotne festony kwiatowo-owocowe. Charakter stylowy całości odbiega jednak wyraźnie od ewidentnie klasycystycznych stiuków w dwóch salach wschodnich pierwszego piętra. O wcześniejszym niż sądził Grundmann powstaniu stiuków w „kancelarii” świadczy zresztą także herb Reibnitzów, którzy władali zamkiem od 1579 do 1759.

Poza reprezentacyjnym ciągiem pomieszczeń: sień – kancelaria, stanowiącym oś budynku, zachowały się jeszcze częściowo wnętrza o nisko osadzonych sklepieniach w południowej części budynku. Ich pierwotny układ został jednak w dużym stopniu zniekształcony przez przebudowę z czasów Redena, kiedy to m. in. przebito korytarzyk /1a – 1b/, wiodący z sieni na południe i zainstalowano przy nim zabiegową klatkę schodową.

Z objęciem Bukowca na własność przez Jana Jerzego von Reibnitz w 1579 roku należy zapewne kojarzyć początki budowy zamku, która musiała nastąpić w latach 80-tych XVI w., gdyż wolno przypuszczać, że nowy właściciel nie zamierzał długo pozostawać bez rezydencji. Analiza stylowa potwierdza to datowanie. W sztuce Śląska lata 80-te należą do tej fazy rozwoju renesansu, w której ujawniły się pewne cechy niderlandzkiego manieryzmu, kontynuują jednak swą działalność także warsztaty włoskie. Dlatego poza wspomnianymi hermami o rodowodzie północnym, w Bukowcu dominują – w zachowanych z XVI wieku partiach – formy włoskie: wykrój sklepień i lunet w sieni, wolutowe wsporniki w jej przedniej części, gzyms nad portalem, mają formę italską. Regularny i rozwinięty układ pomieszczeń, uporządkowany rytm okien /choć nie znamy ich pierwotnego kształtu/, wskazują jednak, z drugiej strony, na stosunkowo późną fazę stylową: jedynie w partii naroża południowo-zachodniego mamy do czynienia z zakłóceniem tej regularności. Być może pozostaje to w związku z występowaniem tutaj danskera lub wykusza, który istnieje do dzisiaj w formie znacznie przekształconej w wyniku przebudowy w początkach XIX wieku.

Trudno podzielić pogląd G. Grundmanna, jakoby w XVIII wieku, jeszcze przed Redenem, dwór w Bukowcu uzyskał postać „miłego, przytulnego domu z czasów późnego baroku.”<sup>5</sup> Nie zachowały się bowiem, poza wspomnianymi motywami w dekoracji stiukowej Kancelarii, żadne formy, które by o tym świadczyły. Zarówno mansardowy dach, jak i okna w prostych, pasmowych obramieniach, pozbawionych uszaków, powstać mogły jeszcze w latach 1785 – 1797, kiedy Fryderyk Wilhelm von Reden przebudował odziedziczony przez siebie dwór. Zresztą założony wówczas oszklony świetlik wydaje się organicznie związany z dachem pokrywającym budynek.

Nowy właściciel nie przedsięwziął poważniejszej rozbudowy dworu. Zgodnie ze swoimi historiozoficznymi poglądami, ujawnionymi w programie ideowym parku, zachował częściowo układ wewnątrz i kilka zabytkowych pomieszczeń na parterze, a także – w dużej mierze – zewnętrzną bryłę budynku. Efekt całości był bez porównania skromniejszy w zestawieniu, np. z rozbudowywaną od 1762 rezydencją Hatzfeldów w Żmigrodzie lub zbudowanym od podstaw pałacem Maltzanów w Miliczu /po 1797/. Przekształcono tylko pomieszczenia po północnej stronie budynku oraz w południowo-zachodnim narożniku, w związku z przeprowadzonymi tam zmianami w rozwiązaniu komunikacyjnym /budowa klatki schodowej B i przebicie korytarzyka 1a – 1b/. Wysiłek inwestycyjny hrabiego, mający na celu przystosowanie dworu w Bukowcu do nowych potrzeb i gustów, skumulował się więc głównie na przebudowie I-go piętra w duchu – opartego o wzory greckie – neoklasycyzmu. Styl ten znalazł przede wszystkim wyraz w ukształtowaniu pośrodku budynku owalnego, sklepionego kopułą i oświetlonego za pośrednictwem świetlika holu, okazałej sali balowej pełniącej również funkcję jadalni, dającej widok na polanę przed pałacem, przyległego do niej gabinetu z perspektywą na park oraz dwóch alków mieszczących sypialnie po stronie wschodniej. W związku z nadaniem I-szemu piętru nowych, bardziej reprezentacyjnych funkcji, powstała też potrzeba założenia nowej klatki schodowej B, przeznaczonej niewątpliwie dla służby.

Na wygodniejsze przerobiono także wtedy pierwotnie renesansowe schody A, wiodące bezpośrednio z sieni na parterze do holu. Z tymi ostatnimi przekształceniami związany był niewątpliwie rysunek w spisie Grundmanna figurujący jako pozycja 4-ta. W ten sposób /być może bez świadomej intencji inwestora/ ukształtował się w Bukowcu ciąg pomieszczeń reprezentacyjnych: sień – ze schodami – hol – sala balowa na piętrze, charakterystyczny raczej dla rezydencji barokowych, o czym na Śląsku świadczy szereg pałaców od Sułowa po Goszcz. W czasie gdy hr. Reden podjął swą przebudowę, przygotowane są przez K. G. Geisslera projekty pałacu w Miliczu, gdzie paradna sala – na wzór Amalienburga i Sans Souci – usytuowana na parterze, otwarta jest portefenetrami do ogrodu.

Paradna sala, wykorzystywana jako jadalnia, wyróżniała się nie rozmiarami, ale harmonijnymi proporcjami i starannym opracowaniem detalu, chlubnie świadcząc o gustach właściciela. Główną ozdobę ścian, których kompozycja odznacza się charakterystyczną dla neoklasycyzmu powściągliwością, stanowią 4 portale o wyszukanej formie nadproży. Na gzymsie tych nadproży były ustawione pierwotnie po dwa rzeźbione popiersia, o formie antykizującej. Również gzyms obiegający sufit ponad nimi był niegdyś ozdobniejszy, przybrany był bowiem motywami kostkowymi, wolicz oczu i sznurami perełek. Plafon wypełniały trójdzielne malowidła w kształcie rozet, o delikatnych motywach pompejańskich, wykonane w technice gryzowej. Z sufitu zwisał kryształowy żyrandol, w kącie stał okazały empirowy piec. Na parkiecie o układzie rombowym ustawione były specjalnie zaprojektowane meble.

Szczególne znaczenie dla przestrzennej organizacji wnętrza ma jednak prostokątna wnęka, pośrodku ściany przeciwległej w stosunku do okien. Akcentuje ona ściśle symetryczny układ sali, wzbogacając jednocześnie jej rozwiązanie przestrzenne. Tworzy bowiem aneks, wydzielony tylko umownie przy pomocy ażurowej przegrody, jaką współtworzą dwie flankujące prześwit kolumny jońskie. Przegrody tego typu i aneksy, które jednocześnie dzielą i łączą, wywodzą się z baroku /np. główna sala Hofbibliotek w Wiedniu, Fischer von Erlach/, zaadaptowane jednak zostały przez neoklasycyzm. Stosowane też były często przez architektów działających na przełomie XVIII i XIX w. w Berlinie. Spotykamy je w sypialni ks Henryka, pałacu Rheinsbert /ok. 1775 – 1780/, salach paradnych pałacu Friedrichsfelde k. Berlina /ok. 1785/, w Weimarze /1802 – 1804; arch. H. Gentsz/ i pał. Ziebungen /ok. 1800; arch. Chr. Genelli/. Zwraca uwagę projekt niezidentyfikowanego salonu z wnękami wykonany ok. 1798 r. przez Fr. Gilly'ego. Projektował też takie formy architektoniczne K. G. Langhans w sali balaowej pałacu Bellevue /1791/ oraz K. G. Geissler w centralnej sali, tzw. Galerii, w nieodległych od Bukowca Cieplicach.

Aranżacja wielkiej sali była niewątpliwie przedmiotem szczególnej troski Redena. W zaginionym niestety zbiorze rysunków budowlanych z Bukowca, przechowywanym przed wojną w archiwum konserwatora Grundmanna – jak możemy się domyślać ze spisu – znajdowało się kilkanaście pozycji, które można związać z tą salą. Przedstawiały one kolumny, projekty malowideł plafonowych, mebli, świeczników i innych szczegółów wyposażenia. Niektóre z rysunków posiadały dopiski. Jeden z nich datowany był w Berlinie 30 kwietnia 1791 r. Prawdopodobnie chodziło Redenowi o to, aby ta najokazalsza część rezydencji była gotowa podczas pierwszej wizyty jego przyszłej żony, Fryderyki von Riedesel. Zamierzony efekt się udał, bowiem, jak wspomina później Hrabina, urządzenie wielkiego pokoju zrobiło na niej duże wrażenie w czasie odwiedzin w Bukowcu, do których doszło 13 sierpnia 1797 r. <sup>6</sup>

Ze wspomnianego spisu rysunków trudniej się domyślić, jak wyposażone były pozostałe pokoje I-szego piętra. Jedna z pozycji /nr 10 spisu/ odnosi się jednak do „projektu drzwi i kolumn w alkowach”. Zapewne chodzi tu o dwa wcześniej wspomniane pomieszczenia sypialne po stronie wschodniej /26 i 27/, w których jako jedyny ozdobny element zachowały się plafony przybrane delikatną dekoracją stiukową. Część środkową zajmują tu antropomorfizowane wyobrażenia słońca i

księżycą, pośród obłoków otoczonych tworzącą wieniec wicią roślinną - podtrzymywaną przez putta - z motywem zrywających się do lotu orłów oraz muszli. Ta przejrzysta symbolika kojarzy się jednoznacznie z nocą i dniem, a pośrednio może także i z miłością małżeńską. Ta część pałacu w Bukowcu, o znacznie mniej reprezentacyjnym intymnym charakterze, powstać mogła po wielkiej sali, ale na pewno przed ślubem Redenów w 1802 r.

Odrębny charakter ma jednak szczególnie gabinet /31/ położony na lewo od sali balowej w południowo-zachodnim narożniku I-szego piętra. Ma on oryginalny, wydłużony i nieregularny kształt, wskutek powiększenia jego powierzchni o dwa wykusze - jeden od południa, drugi zaś w dawnej wieży strażniczej - od zachodu. O ile pierwszy jest prostokątny, o tyle ten drugi, oświetlony oknami z trzech stron, zwęża się stopniowo, pogłębiając perspektywiczny efekt całego wnętrza i przekształcając w coś w rodzaju werandy. Z jego okien rozciągał się doskonały widok na przedpole pałacu. Ta część pokoju miała niewątpliwie bardziej rekreacyjny charakter, jak o tym świadczy jej urządzenie widoczne na rysunku w książce Eleonory Reuss /il. 18/.<sup>7</sup> Pomieszczenie w wykuszu południowym, dobrze oświetlone z lewej strony i oddzielone od reszty pokoju rozsuwanymi drzwiami, było idealnym miejscem do pracy. Gabinet, w odróżnieniu od pozostałych sal na I-szym piętrze, miał charakter zróżnicowany stylowo. O ile przestrzeń główna utrzymana była w guście klasycystycznym, na który składał się obiegający sufit profilowany gzyms, tokański pilasterek o kanelowanym trzonie, który do dzisiaj zachował się w oknie oraz ściany obite niegdyś tkaniną w ozdobnych drewnianych ramach, o tyle wnętrze wykusza południowego miało charakter neogotycki. Nadawało mu go kryształowe sklepienie i trójdzielne okno, którego górną, zamkniętą arkadowo część, wypełniała forma zbliżona do maswerku. Nie jest zapewne przypadkiem, że stąd właśnie roztacza się widok na najbardziej romantyczne partie okolic Bukowca, ze stawem na pierwszym planie i łańcuchem górskim w oddali. Budzi się w pamięci refleksja Goethego, oczarowanego widokiem Alp w Szwajcarii: „Kto chce zobaczyć prawdziwy park, powinien wędrować cztery tygodnie po Szwajcarii”.<sup>8</sup>

Jaki wygląd uzyskał dwór w Bukowcu na zewnątrz w wyniku przebudowy podjętej przez hr. Redena, dowiadujemy się z rysunku Endlera, zamieszczonego w czasopiśmie „Der Breslauerische Erzähler” z 1808 r. /il. 10/. Istniejące zapewne niegdyś renesansowe szczyty zastąpiono wówczas czterospadowym, mansardowym dachem ze świetlikiem, czterema kominami i trzema lukarnami od frontu. W środkowej umieszczono zegar. Dawną wieżę strażniczą w partii najwyższej rozebrano przekształcając w ryzalit, zwieńczony prostą attyką. Niewątpliwie powiększono okna, zmieniając ich kształt, a prawdopodobnie - stosownie do przeprowadzanych na piętrze prac adaptacyjnych - uporządkowano także dodatkowo ich rytm. Zastosowano nowe, proste obramienia, czym tłumaczy się całkowity brak renesansowej kamieniarki okiennej i portalowej na zewnątrz. Kamienne obramienia okienek piwnicznych - po stronie wschodniej budynku - łączyć bowiem należy raczej z połową XVII wieku. Fasadę dworu uporządkowano dodatkowo, wprowadzając płaski, taśmowy gzyms międzykondygnacyjny, który przetrwał do dzisiaj. Nie zachowały się natomiast podziały pionowe: typowo klasycystyczne boniowane lizeny, akcentując naroża budynku i dawnej wieży oraz dzielące fasadę na trzy dwuosiowe części. Prawdopodobnie analogiczne podziały miały także pozostałe elewacje. Pośrodku nie-całkiem symetrycznej fasady, bo wzbogaconej bocznym ryzalitem - stanowiącym pozostałość dawnej wieży - umieszczono kamienny portal w formie serliany, dostępny za pośrednictwem kilkunastu schodów. Serlianę, zwaną też motywem palladiańskim, spotykamy dość często pośrodku fasad neoklasycystycznych budynków w środowisku berlińskim. Wymienić tu można przykładowo willę Ifflanda przy Tiergartenstrasse /ok. 1800/, dom Krausesa, dzieło architekta Petera Jos. Kruhe z 1808 i projekt domu przy Behrenstrasse wykonany przez Fr. Gilly. Takie rozwiązania stosował także K. G. Langhans, jak o tym świadczy budynek teatru parkowego w Charlottenburgu /1788/89/.

W spisie konserwatora Grundmanna opublikowana została notatka samego hr. Redena, z której dowiadujemy się jak pałac był otynkowany. Pisze on: „Jestem zadowolony z tego rodzaju tynku, kolor jest jasnoczerwony i żółtawy” /poz.2/. Warto zauważyć, że ta kolorystyka odbiega od współczesnych wyobrażeń na ten temat w stosunku do neoklasycyzmu. Jak wynika z rysunku Endlera, ten tynk - o którym pisze Reden - nie był gładki, ale posiadał fakturę szorstką, gruboziarnistą. Nic dziwnego, bo z treści listu hrabiego, dotyczącego „Błękitnego domu” /poz. 51/, dowiadujemy się, że interesował się on - zapewne z racji pełnionych przez siebie urzędów w przemyśle górnośląskim - technologią wytwarzania tynków z dodatkiem różnych odpadów górniczych i hutniczych, takich jak miał węglowy, szlaka i opiłki żelaza.

Oglądany oczami współczesnych dwór w Bukowcu - po przebudowie hr. Redena - uzyskał wygląd angielskiej rezydencji. Pod przedstawiającym go rysunkiem Endlera w czasopiśmie „Breslauerische Erzähler” z 1808 widnieje komentarz stwierdzający, że „jest on zbudowany w angielskim stylu i ze smakiem przyozdobiony”.<sup>9</sup> To samo wynika z zapisków Izabelli Czartoryskiej, która zwiedzała Bukowiec w 1816 r.<sup>10</sup> W 1822 Heyne napisał trafnie o pałacu „który nie wygląda wspaniale, ale spełnia swój cel jako wygodny dom mieszkalny”.<sup>11</sup> Cytat ten zdaje się dobrze wyrażać prawdziwe intencje, którymi kierował się hrabia modernizując nowo pozyskaną siedzibę. Ich źródłem nie była barokowa ostentacja, ale oświeceniowy praktycyzm i wygoda. Nie można lekceważyć jednak także estetycznej wrażliwości Redena, która ukształtowała się w ojczyźnie romantyzmu. Wyczuła ją trafnie Czartoryska: „Hrabia (...) bawił kilkakrotnie w Anglii i tam nabrał upodobania do jej kultury i do angielskich ogrodów”.<sup>12</sup> Rzeczywiście zestawienie z angielskimi rezydencjami, takimi jak High Lodge w Blenheim, Nuneham Courtenay, Sheringham Hall, czy Attingham Park, wykazuje wiele analogii, nie tyle w zakresie szczegółowych rozwiązań architektonicznych, ile w odznaczającym się jak gdyby dżentelmeńską powściągliwością ustosunkowaniu bryły budynku do stawu, zieleni, łąki i otaczających go starych drzew.

Może właśnie tej powściągliwości zawdzięcza pałac w Bukowcu to, że popularny z początkiem XIX wieku, uległ potem zapomnieniu. Na przełomie XIX i XX wieku, prawdopodobnie wtedy gdy majątek odziedziczył Fryderyk von Rotenham, przekształcono wnętrze gabinetu likwidując tapety i rozsuwane drzwi. Otwarty prześwit do południowego wykusza uzyskał wtedy neorokokowe drewniane obramienie. W tym samym stylu ukształtowano nowe drzwi wiodące do sąsiedniej sali jadalnej.

Niestety remonty przeprowadzone po wojnie, kiedy obiekt był użytkowany najpierw przez średnią szkołę rolniczą, a potem przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, doprowadziły do szeregu niepożądanych przekształceń. Od strony południowej, którą dwór niejako w naturalny sposób zwracał się ku jednemu ze stawów parkowych, wzniesiono ciężką, blokową przybudówkę mieszczącą salę zebrań. Dachy niefortunnie pokryto falistymi płytami eternitowymi, likwidując lukarny /które co prawda uzyskały zmieniony kształt już na początku XX w./, z wyjątkiem jednej. Znikły lizeny, członujące niegdyś fasadę w kierunku pionowym. We wnętrzu wprowadzono nowe podziały prowizorycznymi ściankami i odrestaurowano salę jadalną na piętrze, upraszczając jednak szereg detali.

Mimo że Heyne chwali rezydencję Redena za jej wygody, przybysz wchodząc do wnętrza musi doznać wrażenia, nie tylko intymności, ale również pewnej ciasnoty i przestrzennego ograniczenia. Hrabstwo jednak nigdy nie doczekali się potomstwa, a funkcje mieszkalne - oprócz samego pałacu - wypełniały także niektóre rozrzucone w parku pawilony ogrodowe, służące zarówno jako miejsce wypoczynku, jak i pracy obojga właścicieli. Wiemy już, że w nieistniejącym obecnie, tzw. Salonie

mieściła się oprócz oranżerii łazienka i jadalnia /zapewne letnia/. „Pańskie” pokoje znajdowały się także w Domu Ogrodnika, gdzie studiować można było kolekcję minerałów i motyli w pawilonie zw. Belweder, w bocznych pomieszczeniach którego przechowywano bibliotekę złożoną z dzieł klasyków niemieckich oraz książek traktujących o astronomii.

Pokoje hrabiego, w skromnym od zewnątrz Domku Rybaka, były luksusowo wyposażone. Wisiały w nich także piękne obrazy i sztychy. Opactwo służyło potrzebom religijnym właścicieli. W ten sposób mogli oni - modląc się, pracując i wypoczywając - utrzymywać bezpośredni kontakt z naturą, w myśl zaleceń Jean Jacques Rousseau.

Pod względem stylowym wśród budowli Bukowca wyodrębnia się dość jednorodna grupa zabudowań folwarcznych, do której zalicza się dawny browar, tzw. Budynek Zarządu, stodoła oraz trójskrzydłowa obora. Z tą grupą związane są dwa rysunki fasad ze zbioru konserwatora Grundmanna, zreprodukowane jako il. 37 /"Brauerei"/ i 38 /"Front des Gesellschaftshauses"/. <sup>13</sup> Pierwszy z nich przedstawia projekt elewacji frontowej Browaru w Bukowcu, niezrealizowany lub zrealizowany ze zmianami. Ta część istniejącego budynku, tak jak i na projekcie, jest bowiem jednokondygnacyjowa, 9-osiowa z 3-osiowym pseudoryzalitem pośrodku i /tak jak elewacja boczna/ mimo późniejszych przekształceń wykazuje neoklasycystyczne formy stylowe. Cechy te pozwalają datować browar na lata ok. 1800. Poza tym występują jednak różnice i to nie tylko w formie szczytu nad środkowym pseudoryzalitem oraz podziałach ścian /co jest zapewne rezultatem późniejszych uproszczeń/, ale także kształcie dachu czterospadowego, na rysunku w oryginale zaś naczółkowego, z charakterystyczną szczelinową lukarną, taką jaką wykonuje się w dachach magazynów do przechowywania ziarna. Wyciągnąć stąd można wniosek, że hr. Reden nie zdecydował się na realizację zreprodukowanego projektu, wybierając inną wersję, prostszą i lepiej przystosowaną do wymagań technologicznych. Także i ta wersja uległa jednak przeróbce na przełomie XIX i XX w., kiedy to zapewne Fryderyk von Rotenham zdecydował się zaprzestać produkcji piwa, a dotychczasowy browar przekształcić w dom ludowy z obszerną salą zebrań, która wówczas uzyskała swą dzisiejszą postać z ozdobną więźbą dachową wspierającą pozorne sklepienie.

Drugi, również niestety niesygnowany rysunek, ukazuje nam fasadę budynku zarządu dóbr, tak jak wyglądała ona przed zmianami, jakie w XX wieku dokonane zostały co najmniej dwukrotnie. Pierwszą taką przebudowę przeprowadzono prawdopodobnie z początkiem stulecia, kiedy to pomieszczenia gospodarcze na parterze przekształcono na wozownię. Związane to było z koniecznością przebicia szerokich - zwieńczonych łukiem - bram wjazdowych. Reszty dokonała niefortunna modernizacja z lat 70-tych, która doprowadziła do likwidacji szeregu istotnych elementów wystroju architektonicznego.

Natomiast w stanie nieomal nienaruszonym przetrwały budynki stodoły i obory obejmującej też skrzydła mieszkalne dla służby. Czyni to z nich szczególnie cenne zabytki architektury o przeznaczeniu gospodarczym.

Cały jednak zespół, łącznie z przebudowanymi budynkami browaru i zarządu, zachował spory zasób form charakterystycznych także dla budowli przemysłowych z epoki, kiedy tego typu budownictwo na pierwszej fali industrializacji, dokonującej się na Śląsku z pocz. XIX wieku, przeżywało swój intensywny rozwój. Oprócz naczółkowych dachów i trójkątnych szczytów należą do nich płaskie pilastry i lizeny, owalne lub półokrągłe lukarny i okulusy, zwieńczone arkadą albo prostokątne płyciny, a także specjalnego typu konsolki i podokienne „fartuszki” oraz naśladowane w tynku boniowanie partie cokołowe. Elementy te składają się na ogólny efekt uproszczonego stylu neoklasycystycznego, który stał się na przełomie XVIII i XIX wieku niemal obowiązującym kostiumem budownictwa służącego celom gospodarczym. Odnajdujemy je nie tylko w

zabudowaniach folwarcznych Bukowca, ale również w analizowanych przez Kurta Bimlera budowlach przemysłowych Górnego Śląska,<sup>14</sup> które z racji pełnionych przez siebie tam urzędów, dobrze znać musiał hrabia Reden. Świadczą o tym dodatkowo niezachowane rysunki dotyczące Bukowca, wymienione w spisie konserwatora wrocławskiego jako pozycje 70, 71 i 72, które sygnował J. G. Gärtner, rysunkowy inwentaryzator górnośląskich obiektów przemysłowych, znany nam z rozprawy Bimlera.<sup>15</sup> Te ostatnie były dziełami kilku architektów, takich jak J. M. Pohlmann, Fr. Illgner, Ch. Isemer, E. S. Frrebel, A. W. Reihard von Gneisenau i inni, którzy posługiwali się bardzo zbliżonym do siebie językiem stylowym.

W związku z powyższym, niełatwo jest rozstrzygnąć zagadnienie autorstwa tej grupy budowli w Bukowcu. G. Grundmann wskazuje na Karola Gotarda Langhansa, ale jeszcze bardziej na jego imiennika Geisslera, zwłaszcza, że w tym czasie działał on dla Schaffgotschów w pobliskich Cieplicach.<sup>16</sup> Można się z tym zgodzić, tym bardziej, że zastosowany w budynku obory motyw palladiański, wywodzący się poprzez bazylikę w Vicenzy aż z florenckiej kaplicy Pazzich, Brunelleschi'ego, przypomina portyk wrocławskiego pałacu arcybiskupiego, który z tym architektem wiąże K. Bimler.<sup>17</sup> Jak już wspomnieliśmy, zbliżoną formę ma też główny portal pałacu w Bukowcu.

Portal ten, nie tylko zresztą ze względu na dorycki porządek, który reprezentuje, odpowiada stylowo kompozycji pilastrów /które według projektu też miały być kanelowane/ i belkowań zdobiących budynek zarządu oraz pojedynczemu pilastrowi w oknie gabinetu na I-szym piętrze. Tak jak i inne omówione dotąd rozwiązania architektoniczne Bukowca, jego - pozbawione entazis - pilastry reprezentują ów uproszczony neoklasycyzm, o którym wspomnieliśmy na początku. Z tą wersją obowiązującego z końcem XVIII stulecia stylu kontrastuje o wiele bardziej wyszukany neoklasycyzm reprezentacyjnej sali pałacu /tzw. jadalni/ na I-szym piętrze oraz Belwederu na pobliskim wzgórzu. Pomysłowa pod względem przestrzennym i wysmakowana w detalu forma jadalni nie dziwi, gdy pamięta się jak wiele - często szczegółowych - rysunków wyposażenia architektonicznego i ściśle wnętrzarskiego tej sali zachowało się w przedwojennym archiwum konserwatora wrocławskiego. Jeden z tych rysunków datowany był w Berlinie 30 kwietnia 1791 r. /poz. 8/.

Tzw. Belweder na wzgórzu, który przybrał /według Grundmanna/ postać doryckiej świątyni „in antis”, nawiązuje do bardzo rozpowszechnionych wzorów. W ciągu swoich dwutysięcletnich dziejów, ten starożytny praworzec stał się kostiumem budowli o zróżnicowanych funkcjach, rzadziej zresztą kościołów niż willi, gdzie - jak w Villa Ema w Fanzolo, Palladia - uzyskał także boczne aneksy. W okresie neoklasycyzmu stosowany był dla teatrów /Opera w Berlinie, Knöbeldorfa z 1743 i teatr w Poczdamie Karola Gotfryda Langhansa z 1795/, odwachów i rogatek /Warszawa-Grochów oraz projekt odwachu artylerii obok pomnika Fryderyka Wielkiego: arch. Heinrich Geutz, 1806/. Najczęściej jednak naśladowano go w różnego rodzaju pawilonach ogrodowych. Spopularyzowany przez Petit Trianon w Wersalu /arch. Jacques Ange Gabriel; 1764/, spełniał funkcje łaźienek /Römisches Bad w Poczdamie/, salonów koncertowych /Pokój k. Opola/, mauzoleów /Brzeg Dolny: arch. Fr. Gilly/ lub wreszcie altan i belwederów w pałacach niemieckich i śląskich. I tutaj jako analogia w stosunku do tego, co widzimy w Bukowcu narzuca się projekt pawilonu ogrodowego wykonany przez Karola Fryderyka Langhansa mł. w 1797 w Berlinie. Projekt ten zawiera eksedralnie zaokrąglone boczne aneksy, takie same jakie występowały w Salonie w Bukowcu przed jego zniszczeniem. Być może jeszcze bardziej podobny do belwederu w Bukowcu -



ze względu na motyw serliany w oknach aneksów bocznych i dwa znicze poprzedzające portyk – jest inny jeszcze projekt tego samego architekta, wykonany w Berlinie w 1976.<sup>18</sup>

Surową doryckość mauzoleum Gilly'ego w Brzegu Dolnym /odpowiednią zresztą dla budowli o takim przeznaczeniu/ w powstałym mniej więcej w tym samym czasie Belwederze z Bukowca, łagodzi czuły napis, fryz z tańczącymi puttami i boczne aneksy, a także zapewne niegdyś błękitny kolor zdobiących go tynków. W kilkakrotnie przywoływanym spisie rysunków znajdujemy też zespół odnoszący się do „niebieskiego domu na wzgórzu”. Jeden z rysunków /poz. 49/ podpisany „Entwurf des Hauses auf dem Berge” sygnowany był: Michaelis Inny /poz. 51/, stanowił załącznik do listu hr. Redena /do nieznanego adresata, którym mógł być architekt/, zawierającego – jak się zdaje – uwagi dotyczące technologii wykonania barwnych tynków. Nie mamy co do tego absolutnej pewności, ale przypuszczać możemy z dużym prawdopodobieństwem, że ów „błękitny dom na wzgórzu” to Belweder, który niegdyś pokryty był szaro-niebieskim tynkiem. Tym kolorem kontrastował z czerwono-żółtym pałacem na dole. Plany, o których była mowa, nie dają się połączyć ani z żadną inną budowlą istniejącą w Bukowcu obecnie, ani też z którąkolwiek z wspomnianych w opisach. Nie wiemy kim był podpisany pod rysunkami Michaelis. Nieznany autor /prawdopodobnie był nim Grundmann/ komentarza do opublikowanego w „Kunst und Denkmalpflege” wykazu rysunków w zbiorach konserwatora wrocławskiego<sup>19</sup> stwierdza, że wśród podpisów na nich nie ma znanych nazwisk. Rzeczywiście ok. r. 1800 nie spotykamy architekta o takim nazwisku ani w środowisku berlińskim, ani wrocławskim. W latach późniejszych natomiast działa we Wrocławiu zmarły w 1889 r. Hermann Michaelis, profesor miejscowej Szkoły Sztuk Plastycznych, który specjalizuje się w rzeźbie architektonicznej.<sup>20</sup> Być może wykonał on rysunki „błękitnego domu” w związku z jakimś planowanym remontem lub przebudową.

O ile w Belwederze nawiązano niewątpliwie do starożytności greckiej, o tyle z antycznym Rzymem kojarzyć się muszą sztuczne /obecnie również naturalne/ ruiny na wzgórzu, zwane Kesselburg. Grundmann porównuje je z „pergolą” w Ciszycy oraz, tzw. Heinrichsburgiem koło Stanisłowa.<sup>21</sup> Zdaje się jednak nie dostrzegać, że podobnie jak resztki neogotyckich murów w Pokoju k. Opola, zabytki te nawiązują do ruin średniowiecznych warowni, podczas gdy założone na łuku elipsy, spiętrzone ponad sobą w dwóch kondygnacjach arkady z źle ociosanych głazów w Bukowcu przypominają któryś z rzymskich amfiteatrów, najprawdopodobniej Kolozeum, oglądane od wewnątrz. Tego rodzaju ruiny z arkadami z nieociosanych kamieni nie są w parkach angielskich rzadkością. Częściej jednak wywołują skojarzenie z rzymskim łukiem triumfalnym /Kew, London/, akweduktem /Rousham, Oxfordshire/, czy mostem. Nie udało się nam natomiast znaleźć żadnego amfiteatru, aczkolwiek posąg rannego gladiatora w Rousham świadczy o tym, że myśl o dramatycznych zmaganiach skazanych na śmierć niewolników mieściła się w programach ideowych parków romantycznych, zakładanych w Anglii. Nic nie przeszkadzało, aby amfiteatr w Bukowcu był jednocześnie miejscem pikników, z którego też podziwiano piękno krajobrazu.

Kolejny zespół budowli w Bukowcu nawiązuje do wzorców średniowiecznych i posiada neogotyckie znamiona stylowe. Wymienić tu trzeba Wieżę Strażniczą i Opactwo, ale pamiętać należy, że tę samą formę stylową ma także południowy wykusz w pałacowym gabinecie. Wieża, aczkolwiek tak jak pobliski „Kesselburg” wykonana z nieociosanych głazów, odróżnia się od niego gotyckim detalem, który reprezentują dwa portale: ostrołuczny i dwupromienny. Resztką muru obronnego pozwala ją jednoznacznie rozumieć jako sztuczną ruinę średniowiecznego zamku. Jak już było

wspomniane, jej pierwowzorem mogła być podobna wieża w parku Bradgate /Leicestershire/, który w 1781 r. założył architekt James Wyatt.<sup>22</sup>

Jak wiemy, zwyczaj wznoszenia w romantycznych parkach średniowiecznych wież strażniczych, bram i całych zamków, pawilonów gotyckich o różnym przeznaczeniu, a także mauzoleów, kaplic oraz imitacji klasztorów czy katedr, ma swe formalne korzenie w zwrocie ku gotykowi, jaki dokonał się już w XVIII wieku i rozległe ideowe uzasadnienie, o którym już była mowa wcześniej. Jest też powszechnie znane, że moda ta wywodzi się z Anglii. Najwcześniejszy neogotycki pawilon zrealizował w parku Shatower w Oksfordshire Nicholas Hawksmoor /1661 - 1736/. William Kent /1684 - 1748/ wznosił w tym stylu świątynie w parku Esher koło Londynu oraz sztuczną ruinę w parku Rousham. W 1763 W. Chambers opublikował rysunki architektoniczne przedstawiające budowle ogrodowe parku w Kew, wśród których była także gotycka katedra.<sup>23</sup> Najwcześniejszym przykładem niemieckim jest obszerny dom gotycki w Wörlitz /ok. 1773/. Ruiny gotyckiej świątyni wzniesiono w ogrodzie weimarskim /1789/ powstałym - jak wiadomo - nie bez współudziału Goethego. Mniej więcej w tym samym czasie /przed 1789/ zbudowane zostały na terenie parku, należącego do ministra Hoyma, ruiny „opactwa” zamieszkałe przez specjalnie zatrudnionego zakonnik. W XIX wieku, neogotyckie budowle lub ich sztuczne ruiny, stały się nieomal obowiązkowym elementem każdego romantycznego parku.

Opactwo w Bukowcu powstało już około 1800 r. /jego widok zamieścił „Der Breslausche Erzähler” w 1803 r./, należy więc do najwcześniejszych przykładów neogotyku na Śląsku, zaś spośród zachowanych jest pierwszym. Budowla, zarośnięta dziką roślinnością - w niemal całej części zniszczona - jest dzisiaj źle widoczna, zachowane widoki, a przede wszystkim zreprodukowane w „Kunst und Denkmalpflege” z 1939 /il. 40/, projekty Fr. Rabego umożliwiają jednak jej analizę. Było więc Opactwo od razu pomyślane jako sztuczna ruina - posadowione na tarasie z kamieni obrobionych „na dziko”, pod którym w podziemiach mieściła się grobową krypta - składało się z dwóch odrębnych pomieszczeń. Jedno z nich stanowiła trójprzęsłowa nawa, drugie - kwadratowa komnata w wieży, pod którą mieszkał strażnik Opactwa.

Dwie ostrołuczne arkady, wsparte na masywnych kolumnach, zdobiące fragment sztucznie zrujnowanego muru poprzedzającego wejście do nawy, kojarzyć się mogą z wieloma wzorami, wśród których fasada Bazyliki Grobu św. w Jerozolimie musiała szczególnie często służyć architektom jako źródło inspiracji. Dach nad wieżą może wywoływać skojarzenia z niektórymi pagodami w parkach angielskich /Kew/, pamiętać jednak należy, że w podobnej formie stosowany był też w XV w. /kosc. św. Barbary w Kutnej Horze/. Zbliżony kształt ma również hełm jednej z wież Domku Gotyckiego w Wörlitz.

Zastosowane w Bukowcu formy mają jednak - ogólnie rzecz biorąc - przede wszystkim angielski rodowód, co w okresie neogotyku było zresztą zjawiskiem typowym. Blokowe zestawienia nawy i przysadzistej wieży może przywołać na myśl kościół w Earl's Burton /Northamptonshire/, którego wieża pochodzi z X lub XI wieku. Prostokątne wnętrze nawy - przykrytej jednorodnym sklepieniem sieciowym - kojarzy się, np. z kaplicą Mariacką katedry w Ely /1321 - 1349/. W rozczłonkowaniu ścian zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych uderza zasada trady. Odnajdujemy ją w neogotyckich zabytkach angielskich, np. w fasadzie świątyni wolności w Stowe lub w niezrealizowanym projekcie gotyckiej łazienki w Rosamonds Well.

Niezachowane archiwum Konserwatora Wrocławskiego zawierało aż 16 rysunków, które w opublikowanym spisie związane zostały z Opactwem. Dwa z nich, bez wątplenia projekty /jeden opublikowany jako il. 56/, podpisane były przez architekta Fryderyka Rabego. Jeden rysunek /neogotyckie wnętrze/ sygnowany był przez Fischera, trzy zaś /"neogotycki szczyt", „neogotycki

wykusz" i „trójdzielne obramienie okienne o formie neogotyckiej” / przez J. G. Gärtnera. Prócz tego, w cytowanym wielokrotnie spisie, w grupie „Rysunków różnych”, wymieniony jest jeszcze „widok małego neogotyckiego budynku” /poz.81/.

Wśród wspomnianych wyżej nazwisk, najtrudniej zidentyfikować jest nieznanego z imienia Fischera. Na przełomie XVIII i XIX w. działało bowiem wielu architektów tego nazwiska, żaden z nich nie był związany ze środowiskiem wrocławskim ani berlińskim. Gdyby przyjąć, że Reden szukał projektantów także w odleglejszych stronach, wtedy mógłby to być, np. Reinhard Ferdynand Henryk Fischer /1746 - 1813/, architekt ks. Karola Wirtemberskiego, który projektował m. in. niezachowane budowle parkowe dla Hehenheim /1768 - 91/, w tym „angielską wioskę”, gotycką kaplicę i ruiny. Nie mamy wątpliwości, co do J. G. Gärtnera, o którym wiemy już, że był kopistą rysunków architektonicznych i inwentaryzatorem na usługach Redena. Warto jednak zauważyć, że podpisane przez niego rysunki, przedstawiające m. in. neogotycki wykusz i trójdzielne okno, mogą się odnosić do części pałacowego gabinetu. Opactwo nigdy bowiem wykusza nie posiadało. Nie budzi też wątpliwości nazwisko F. Rabego. Ten profesor berlińskiej akademii budowlanej, architekt i teoretyk ur. w 1775 - 1856, współpracownik Gilly'ego, znany był z pierwszych na terenie Prus realizacji neogotyckich. Między innymi dla Goethego w Weimarze zaprojektował w tym guście gabinet. Pracował też wraz z Frickschem przy rekonstrukcji Malborka.<sup>24</sup> W Bukowcu odnajdujemy jego mało znane dzieło. Wiele wskazuje, że obok innych wzorów, skorzystał też, tzw. „Meierei” - fermy mlecznej na Pfaueninsel koło Poczdamu zrealizowanej w neogotyckiej formie przez nadwornego stolarza Brendla w l. 1794/95.<sup>25</sup>

O ile omówione dotąd budowle nawiązywały do pierwowzorów klasycznych albo gotyckich, o tyle pozostałe pozbawione są jakichkolwiek cech stylowych, ponieważ intencją projektantów było zbliżenie się do architektury siedzib wieśniaczych, tak jak je pojmowano na początku XIX w. Nie przypadkowo więc Izabella Czartoryska, która sama była właścicielką „angielskiej wioski” w Puławach wyraziła się o Domu Ogrodnika w Bukowcu, że został on „zbudowany dokładnie według wzoru angielskiej fermy”.<sup>26</sup> Trudno orzec czy miała ona rację, aczkolwiek wypukły kształt dachu może być kojarzony z formą strzechy na północy Europy. Został on wybrany świadomie, o czym świadczy uwaga „geht nicht” na wersji projektu, jaki znajdował się w zbiorach Konserwatora Wrocławskiego /poz. 55/, proponującej normalny dach czterospadowy. Czartoryska zwraca też uwagę na „angielskie okna”, co tłumaczyłoby ich oryginalną, jak na koniec XVIII wieku, trójskrzydłową postać, przypominającą współczesne, tzw. „szwedzkie” okna. Ogólnie rzecz biorąc, chodziło tu o nawiązanie do wzorów rustykalnych, tak jak w domku ogrodowym Jana Pawła w Koburgu czy też Goethego w jego ogrodzie koło Weimaru. Żywa była jeszcze przecież tradycja naśladowania w sentymentalnych ogrodach francuskich zwykłych chałup wieśniaczych.

Mimo to Dom Ogrodnika, tzw. Walterhaus, który należał do budowli najwcześniej wzniesionych w Bukowcu /w 1797 zwiedzała go już Fryderyka von Riedesel/, zachował szereg cech łączących go z pawilonami ogrodowymi, tzw. Lusthausami, w ogrodach barokowych. Do tych cech należy usytuowanie na tarasie /jak w Łazience w Rosamond's Well/ i symetryczny trójpodział elewacji /pawilon ogrodowy w Guntramsdorf, Lukasa von Hildebrandt 1705 - 1715/. Typ ten korzeniami sięga zresztą czasów renesansu, kiedy niewątpliwym źródłem inspiracji stała się - także usytuowana na wspartym arkadami tarasie - Villa Reale w Poggio a Caiano, Guliana da Sangallo.

Archiwum Konserwatora Wrocławskiego zawierało trzy sygnowane rysunki Domu Ogrodnika. Jeden z nich został zreprodukowany /poz. 53, il. 39/ i dzięki temu wiemy jak wyglądał. Wydaje się jednak, że mógł on powstać w wieku XX-tym w związku z modernizacją, jaką przedsięwzięto w

latach 20-tych. Wyprowadzono wtedy ponad linię kalenicy dwa kominy zamiast jednego, przebudowano wewnątrz na parterze i poddaszu, wybudowując na zewnątrz dachu trzyokienną facjatkę, a środkowe pomieszczenie na dole - otwierając portfenetru. O pierwotnym wyglądzie Domu Ogrodnika informuje nas rysunek Endlera z 1808 r. i jego przerys u Heynego z 1822 r.<sup>27</sup> Ryciny te odtwarzają także wygląd znanej również z opisów żelaznej balustrady, na której - na różnych poziomach - ustawiane były z tyłu doniczki z kwiatami.

Do tej samej kategorii ogrodowych budowli, w których starano się nawiązać do prostoty rustykalnego budownictwa, pozbawiając je cech stylowych i budując z nietrwałych materiałów, należał również Dom Rybaka i tzw. Chata Porosła Mchem.

Dom Rybaka, którego prawidłowa nazwa zdaniem Knie'go brzmiała Wiesenhaus /Dom na łące/,<sup>28</sup> znany jest jedynie z rysunku Endlera, ukazującego dwuspadowy dach i rodzaj arkadowego podcienia. Wykonany z drewna, z zewnątrz „zwyczajny” - wewnątrz mieścił mieszkanie pomocnika ogrodnika i „kilka wspaniale urządzonych pokoi” /Der Breslauerische Erzähler z 1808 r./ „Chatę Porosłą Mchem” znamy tylko z wzmianki u Knie'go.

Pozostałe elementy parku, takie jak pieczara czy pomnik Klöberga, stanowią już właściwie tylko dzieło natury poddane jedynie dyskretnej interwencji człowieka, w celu podkreślenia aury niesamowitości, wyzwalającej się z działania ukrytych sił przyrody. Aurę tę odtwarzają do pewnego stopnia ryciny F. A. Tittela. Nastrój obrazów Caspara Dawida Friedricha odnajdujemy szczególnie w symbolicznym cmentarzu na górze.

Oprócz wytworów natury znajdowały się na terenie parku w Bukowcu także oryginalne dzieła sztuki, stanowiące dary od pruskiej rodziny królewskiej, z której dobrami w Karpnikach i Mysłakowicach sąsiadowała posiadłość Redenów. Z Karpnik pochodziła renesansowa studnia, zwana studnią Templariuszy, która już w czasie wizytacji konserwatorskiej przed II-gą wojną światową leżała zdemontowana w stodole. Żadnego z jej fragmentów nie udało się obecnie odnaleźć.

Drugim tego typu obiektem, również niezachowanym, ale znanym ze zdjęcia, była marmurowa ławka podarowana hrabinie von Reden przez króla Fryderyka Wilhelma III. Na niewielkim podwyższeniu - dostępnym za pośrednictwem dwóch stopni - była założona na łuku półkola i miała proste, niskie oparcie. Flankowały ją po dwóch stronach postacie gryfów. Grundmann zestawia ją z podobną ławką w Karpnikach i zaprojektowaną przez Schinkla do parku w Maskau.<sup>29</sup>

## PRZYPISY

/do rozdziału VII/

1. G. Grundmann, *Schloss Buchwald...*, op. cit., s. 164 – 165.
  2. Heyne, *Wanderungen...*, op. cit., s. 13 – 20.
  3. Por. E. Różycka-Rozpędowska, *Późnorennesansowe dwory śląskie /w/ Sztuka około roku 1600*, Warszawa 1974 r., i. 18.
  4. G. Grundmann, op. cit., s. 168.
  5. Ibidem, s. 165.
  6. E. Reuss, *Friederike hr. von Reden...*, s. 57.
  7. Ibidem.
  8. Cytat według P. Lindau, C. Schneider, *Der deutsche Garten...*, op. cit., s. 230.
  9. *Der Breslauer Erzähler*, Breslau 1808 r., s. 603.
  10. *Polskie podróże po Śląsku...*, op. cit., s. 106.
  11. Heyne, op. cit.
  12. *Polskie podróże...*, op. cit., s. 106.
  13. *Kunst und Denkmalpflege...*, op. cit., s. 62.
  14. K. Bimler, *Die neuklassische Bauschule in Schlesien*, H. 3, *Die Industrieanlagen in Oberschlesien*, Breslau 1934 r.
  15. Ibidem, s. 7 – 8.
  16. G. Grundmann, *Schlos Buchwald...*, op. cit., s. 171.
  17. K. Bimler, *Die neuklassische Bauschule in Schlesien*, H. 4, Karl Gottfried Geissler, Breslau 1935 r., s. 23 – 26.
-

18. Hermann Schmitz, *Berliner Baumeister vom Ausgang des achtzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1914 r.
19. *Kunst und Denkmalpflege...*, op. cit., s. 60.
20. *Thieme-Becker*. T. XXIV, s. 507, *Sztuka Wrocławia*, pod red. M. Złata i W. Broniewskiego, Wrocław 1967 r., s. 410, 412.
21. G. Grundmann, *Die romantische Parklandschaft...*, op. cit., s.
22. David Jarrett, *The English Landscape Garden*, London 1978 r., s. 126.
23. *Studien zur deutschen Kunst und Architektur um 1800*, hsgg. von Peter Betthausen Dresden 1981 r., s. 213.
24. *Thieme, Becker* T. XXVII, s. 536.
25. *Studien...*, op. cit., s. 218, il. 81m.
26. *Polskie podróże...*, op. cit., s. 106.
27. Heyne, *Wanderungen...*, op. cit.
28. Knie, *Statische Übersicht...*, op. cit., s. 78 – 80.
29. G. Grundmann, *Kunstwanderungen im Riesengebirge*, München 1969 r., s. 152.

## VIII. WNIOSKI KONSERWATORSKIE

Zmodernizowany u schyłku XVIII wieku renesansowy dwór w Bukowcu, wzniesiona jednocześnie klasycystyczna zabudowa folwarczna oraz romantyczny park- będący wykładnikiem ideowych i artystycznych prądów epoki - tworzą szczególnie cenny zespół zabytkowy, który wymaga wnikliwej i troskliwej opieki konserwatorskiej.

Rewaloryzacja zespołu położonego pośród malowniczej, atrakcyjnej krajobrazowo podgórskiej okolicy, może stać się elementem stymulującym walory turystycznego tego terenu. Park nie zajmuje ściśle określonego i wydzielonego obszaru, ale jest on na romantyczny sposób ukształtowanym pejzażem, wśród którego rozrzucone zostały po okolicznych wzgórzach wysokiej klasy artystyczne budowle ogrodowe. Odrestaurowane - mogą być udostępnione turystom i stanowić atrakcyjny cel wycieczek jako znaczący dokument życia kulturowego pofryderycjańskich czasów.

### Pałac

Mimo powojennych remontów i modernizacji oraz przystosowania do pełnienia nowych funkcji, niezwiązanych z jego pierwotnym charakterem, pałac zachował w swej strukturze wiele elementów dawnego renesansowego dworu. Zostały one wzbogacone w końcu XVIII wieku o klasycystyczne urządzenia, dzięki którym przekształcono go w wygodną ziemiańską siedzibę. Przeobrażenia te były wynikiem potrzeb życia towarzyskiego rodziny von Redenów, ich osobistych stosunków z dworem berlińskim i poszczególnymi osobistościami państwowymi. W ten sposób pomieszczenia skromnego pałacu stały się artystycznym dokumentem ok. 1800 roku.

Ochronie konserwatorskiej podlega bryła budynku pałacowego wraz z konstrukcją dachu. Zachowana musi być także pierwotna kompozycja przestrzenna wnętrza z dawnym układem komunikacyjnym, reprezentacyjną salą dworską /nr2/ na parterze i wielką salą jadalną/ nr 22/ na piętrze oraz poszczególnymi pokojami, którym należy w miarę możliwości przywrócić dawną formę /jeśli oczywiście uległy przekształceniom/. Ochronie konserwatorskiej podlegają również zabytkowe piwnice, sklepione kolebką z lunetami.

Sień - należy przywrócić dawne przejście pomiędzy sienią, a pomieszczeniem nr 6, zmienić oświetlenie na stylizowane; boczne kinkiety lub żyrandole, likwidując lampy jarzeniowe. Właściwe byłoby także oczyszczenie drzwi z nadmiernej ilości farby olejnej, tak, aby odsłonić naturalne drewno, podobnie jak oczyszczoną boazerię drzwiową z nowoczesnej na bardziej stylizowaną.

Sala nr 2 - bardzo cenna dekoracja stiukowa tej sali zasługuje na szczególną ochronę konserwatorską. Obecnie dekoracja ta pokryta jest grubą warstwą pobiałą, która zaciera dawny, delikatny rysunek. Należy także przywrócić pierwotną formę ścianom, likwidując boazerie. Również oświetlenie w swym obecnym kształcie nie wydaje się być najlepiej dobrane.

Pozostałe pomieszczenia na parterze - należy w miarę możliwości przywrócić pierwotną jedność przestrzenną pokojom na parterze, likwidując wtórne podziały ścian /sala nr 8/. Szczególną opieką konserwatorską należy otoczyć zespół zabytkowych drzwi wiodących do pomieszczeń 2, 3 i 4. Natomiast gdyby to było możliwe, wymienić trzeba nowoczesną stolarkę drzwiową, gdyż posiada ona zbyt niski standard. Podłogom w pokojach od nr 5 - 8 należy przywrócić dawną formę /deski

lub parkiet/. W pomieszczeniu nr 10 opieką konserwatorską trzeba objąć szafy biblioteczne. Boazerie w pokojach nr 10 i 11, pomalowane zbyt intensywnie farbą olejną, należy oczyścić i nadać im kolorystykę taką, jaką posiadają szafy w pomieszczeniu nr 10.

Hol główny /nr 20/ i pomocniczy /nr 21/ na piętrze – wszystkie znajdujące się tu elementy drewniane należy odczyścić z zastosowanej w nadmiarze brązowej lub beżowej farby olejnej. W pomieszczeniach tych - poddanych z kon. XVIII wieku klasycystycznej modernizacji - powinna dominować biała barwa. Dotyczy to zarówno ścian, jak i boazerii, a także stolarki drzwiowej i balustradą schodów. Linoleum należy zastąpić drewnianą posadzką /mozaika lub parkiet/ oraz usunąć, jeśli to możliwe gąbłoty ze ścian. Trzeba również uzupełnić brakujące balaski w balustradzie.

Wielka sala jadalna /nr 22/ na piętrze – należy zmienić obecną kolorystykę ścian. Przy sporządzaniu projektu nowej kolorystyki trzeba koniecznie oprzeć się na zachowanym przekazie ikonograficznym, jakim jest zdjęcie wnętrza sali jadalnej /fot. nr 16/. I tu musi dominować barwa biała, przy czym ściany i detale architektoniczne winny być zwaloryzowane, poprzez zastosowanie bieli czystej i złamanej. Elementy wystroju architektonicznego pokryte są obecnie zbyt grubo pobiałą. Drewniane ścianki pod parapetem winny odzyskać charakter boazerii. Wskutek wadliwego systemu ogrzewania oraz pokrycia ich farbą klejową uległy one częściowemu zniszczeniu. Trzeba także w miarę możliwości przywrócić dawny system ogrzewania, likwidując zewnętrzne przewody i kaloryfery. Obecnie znajdujące się tu maleńkie kinkiety powinno się w przyszłości zastąpić stylizowanymi żyrandolami w duchu klasycyzmu. Należy też wymienić ślusarkę drzwi na stylizowaną /klamki/, usunąć karnisze i firanki. Wyposażenie wnętrza powinno nawiązywać do zachowanego przekazu ikonograficznego.

Sala nr 31 /dawny gabinet właściciela/ - wszelkie elementy stolarki drzwiowej i okiennej oraz neorokokowa boazeryjna arkada powinny podlegać troskliwej opiece. Trzeba odczyścić je z farby olejnej. Należy również w pomieszczeniu tym zmienić metalowe karnisze na stylizowane drewniane oraz opracować nową kolorystykę ścian.

Pozostałe pomieszczenia na piętrze – w pokoju nr 23 należy otoczyć opieką konserwatorską stolarkę okienną, natomiast stolarka drzwiowa powinna być naprawiona i uzupełniona /brak drzwi między pomieszczeniem 23 i 24/. W pokoju nr 25 zostały zaślepione płytą spłśnioną drzwi wiodące do sali nr 26. W pokojach nr 26 i 27 znajduje się cenna dekoracja stiukowa sufitu, która podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej. Należy także tak, jak i w innych pomieszczeniach, dokonać reperacji stolarki drzwiowej, wymienić ślusarkę oraz przywrócić parkietowe lub deskowe podłogi. Ponadto w obu tych pomieszczeniach /nr 26 i 27/ zmienić oświetlenie na boczne stylizowane. Pokojowi nr 30, obecnie wtórnie podzielonemu przy pomocy ścianek, należy przywrócić, jeśli to możliwe, dawną jedność przestrzenną. Ochronie konserwatorskiej podlegają dwa okna o motywach kół w oberlufcie.

Elewacje zewnętrzne – trzeba dążyć do przywrócenia elewacjom ich dawnych pionowych podziałów z czasów klasycystycznej modernizacji w formie boniowanych lizen, ściśle według zachowanej ikonografii. W miarę możliwości trzeba wymienić stolarkę okienną na stylizowaną według wzorów zachowanych w dwóch oknach górnej kondygnacji /w elewacji tylnej/. Należy również usunąć zastosowane w oknach parteru kraty i zastąpić je okiennicami według zachowanej ikonografii lub wymienić je na kraty kute o formie artystycznej dostosowanej do wzorów stylowych obiektu.

Dach – należy dążyć do przywrócenia ceramicznego pokrycia dachu /dachówką/, gdyż obecnie zastosowana blacha stanowi wyraźny dysonans w stosunku do stylowej sylwety pałacu.



## **Zabudowa folwarczna**

Rzadko spotykana w swej artystycznej formie klasycystyczna zabudowa folwarczna wchodząca w skład zespołu pałacowego w Bukowcu i wiążąca się nierozzerwalnie z parkowym krajobrazem podlega szczególnej ochronie konserwatorskiej.

## **Założenie parkowe**

Ochrona konserwatorska parku w Bukowcu jest zagadnieniem złożonym, musi ona bowiem - z uwagi na rozległość założenia i jego specyfikę - stać się również ochroną krajobrazu. Dlatego też obok szczegółowych wytycznych dotyczących zagospodarowania najbliższego otoczenia pałacu i folwarku, powinna ona realizować także wskazówki bardziej ogólne, związane między innymi z gospodarką leśną, hodowlaną i turystyką.

Wszelkie działania zmierzające do uporządkowania parku w Bukowcu winny być poprzedzone szeregiem prac wstępnych. Należy do nich w pierwszym rzędzie wykonanie planu sytuacyjno-wysokościowego założenia, które posłuży do opracowania inwentaryzacji szaty roślinnej. Wydaje się, iż z uwagi na rozległość parku, inwentaryzacją szczegółową zieleni należy objąć jedynie teren położony bezpośrednio przy pałacu /po południowej stronie wiejskiej drogi/ wraz ze stawami i promenadą prowadzącą po grobli do Kostrzycy. Natomiast na pozostałym terenie można ograniczyć skalę planu /1:1000/ oraz zastosować stopień dokładności inwentaryzacji zieleni taki, jaki przyjmuje się w ewidencjach założen parkowych /ogólny zarys układu komunikacyjnego, wodnego, ważniejsze budowle, zespoły zieleni, z wyakcentowaniem alei, drzew pomnikowych wyróżniających się i egzotów/.

Plan sytuacyjno-wysokościowy założenia, inwentaryzacja zieleni oraz niniejsze studium historyczno-stylistyczne stanowią punkt wyjściowy, niezbędny do sporządzenia projektu restauracji i rewaloryzacji parku w Bukowcu.

## **Zalecenia ogólne**

Układ komunikacyjny parku - należy dążyć do odtworzenia dawnego układu dróg i ścieżek w oparciu o dostępne mapy topograficzne /il. 2, 3, 4/, przekazy ikonograficzne /il. 5 - 18, 24 - 46/ oraz zachowane relikty w terenie. Restauracji wymagają zatarte dzisiaj w znacznej mierze drogi spacerowe, położone w południowej części posiadłości i od wschodu oraz zachodu okalające niegdyś stawy /por. mapy topogr./. Odtworzyć również trzeba sieć ścieżek w północnej części założenia, zlokalizowanych pomiędzy wielkim stawem, a pawilonem i domem ogrodnika, a także drogę spacerową - od północy otaczającą pierwotnie wielki staw /por. mapę topogr., il. 3, 4/. Restauracji wymagają także ścieżki wiodące do poszczególnych budowli ogrodowych i łączące elementy te między sobą /pawilon w formie świątyni, dom ogrodnika, Opactwo, cmentarz na górze, wieża widokowa i amfiteatr/.

Układ wodny - wymaga gruntownej modernizacji, poprzedzonej jednak osobnym projektem wykonanym przez specjalistę - melioranta. Trzeba udrożnić wyschnięte dzisiaj częściowo rowy i

stawy, dążąc do przywrócenia im, przynajmniej w części południowej założenia, formy zbliżonej do widocznej na mapie topogr. /il. 3, 4/. Szczegółową troską należy otoczyć układ wodny w najbliższym sąsiedztwie pałacu, kładąc nacisk na restaurację stawów i rowów położonych bezpośrednio wzdłuż wiejskiej drogi, dzisiaj prawie całkowicie zabagnionych i zarośniętych. Ponadto opieką trzeba objąć strumień okalający niegdyś rezydencję od północy i wschodu /il. 115/ oraz potok płynący w stronę Opactwa, wzbogacony pierwotnie o kamienne urządzenia takie, jak kaskady i mostki. Źle funkcjonujący układ melioracyjny doprowadził miejscami do zbytowego nawodnienia łąk i rozrostu niepożądanego rośliności. Łąki te, obecnie zaniedbane, wymagają koszenia.

Szata roślinna - należy dążyć w pierwszym rzędzie do uporządkowania zieleni w południowej części posiadłości. Chodzi głównie o wycięcie samosiewów olszowych porastających obecnie teren zabagnionych stawów, rozciągających się na południowy zachód od pałacu /wzdłuż wiejskiej drogi/. Natomiast szczególną opieką trzeba otoczyć stare drzewa, głównie buki i dęby rosnące wokół pałacu oraz wzdłuż promenady prowadzącej po grobli w stronę Kostrzycy /il. 122 - 124/. Wszystkie widoki, otwierające się niegdyś z poszczególnych budowli ogrodowych i miejsc istotnych w kompozycji, należy uczynić poprzez wycięcie niepożądanego zieleni. Należy również tak ukształtować szatę roślinną założenia, aby odsłonięte zostały wszystkie widoki otwierające się niegdyś z pałacu i wiejskiej drogi na budowle ogrodowe. Niezwykle pomocne mogą tu być materiały ikonograficzne. Ponadto wyeksponowania wymagają drzewa szczególnie cenne, rosnące pojedynczo /il. 124/, rozrzucone w malowniczych grupach po łąkach /il. 135 - 137/ lub obrzeżające drogi i ścieżki /il. 148/. Na terenie założenia należy prowadzić gospodarkę drzewostanem taką, jaką stosuje się w parkach, unikając, o ile to możliwe typowej gospodarki leśnej.

### **Zalecenie szczegółowe**

Najbliższe otoczenie pałacu - jeden z trzech wjazdów prowadzących do pałacu jest obecnie umocniony betonem, wskazane byłoby utwierdzić go gzymsem. Wykonane współcześnie - w partii poprzedzającej rezydencję - niskie kamienne murki, ujmujące podjazd i okalające miejsce dawnej fosy, można w przyszłości zastąpić bardziej estetycznymi /il. 50, 113/. Z południowej części polany przedpałacowej należy usunąć wylany beton, skład stropów żelbetonowych oraz znajdujące się w pobliżu wysypisko śmieci /położone między tą polaną, a początkiem promenady/. Natomiast z terenu znajdującego się za pałacem trzeba usunąć stację paliw, wiatę, garaże i warsztat mechaniczny, przenosząc te urządzenia nieco dalej, poza strefę bezpośrednio związaną z zabytkową rezydencją /il. 52/.

Północna część założenia - teren położony bezpośrednio za budynkiem dawnego browaru, domem zarządu i stodołą /u podnóża wzniesienia/ wymaga gruntownego uporządkowania. Obecnie jest on zajęty przez budy, szopy i kurniki stanowiące zaplecze gospodarcze ludności zamieszkującej dawny dom zarządu. Jest to zrozumiałe, że wymienione powyżej urządzenia powinny pozostać - nie oznacza to jednak - iż teren ten musi przypominać jedno wielkie śmietnisko. Miejsce to stanowi ważny, integralny element założenia parkowego, sąsiaduje bowiem bezpośrednio z pawilonem w formie świątyni, wzniesionym ponad zabudowaniami.

Pawilon ogrodowy w formie świątyni - wzgórze, na którym posadowiona została świątynia - belweder, obecnie porośnięta młodym zagajnikiem bukowym /samosiewy i odrośla/ wymaga uporządkowania /il. 128 - 132/. Należy usunąć niepożądaną zieleń, dążyć do odsłonięcia polany położonej niegdyś przed budynkiem tak, jak to można zobaczyć na zachowanych przekazach ikonograficznych /il. 30, 31/. Pawilon bowiem musi być widoczny zarówno z pałacu, jak i wiejskiej drogi. Ponadto świątynia ta, pełniąc funkcję belwederu, powinna stwarzać możliwości oglądania z

niej panoramy gór, a przez prześwit między dawnym domem zarządu i stodołą, także pałacu położonego w dole. Usuwając zbędną zielen z terenu wzniesienia trzeba dążyć do wyeksponowania malowniczych skałek /il. 129/. Restauracji wymagają także drogi - prowadzące niegdyś częściowo trawersem wzgórza - do pawilonu. Przy rekonstrukcji pomocne mogą być pozostałości tych ścieżek zachowane w terenie oraz mapy topograficzne /il. 3, 4/. Najważniejszą jednak sprawą pozostaje odbudowa pawilonu - tego niezwykle istotnego elementu w kompozycji parku - a także dzieła architektonicznego wysokiej klasy artystycznej. Restauracja pawilonu musi być poprzedzona osobnym projektem, przy pełnym wykorzystaniu zachowanej ikonografii.

Dom ogrodnika - należy uporządkować teren wokół domu ogrodnika, dzisiaj przekształcony częściowo w wybieg dla kur. Trzeba założyć tam sad /obecnie pozostały stare pojedyncze drzew/, zasiać trawę, zlikwidować kurniki lub zastąpić je bardziej estetycznymi, a także usunąć śmieci. Uporządkowania wymaga również teren z pozostałościami dawnych ozdobnych urządzeń ogrodowych, położony między drogą dojazdową, a elewacją wschodnią budynku. Należy także powstrzymać poszerzenie drogi na wysokości domu ogrodnika, który odbywa się kosztem muru oporowego oraz przywrócić dawną funkcję schodom prowadzącym z drogi dojazdowej do budynku. Dom ogrodnika, o ile to możliwe powinien znaleźć się w rękach jednego właściciela, który przywróciłby pierwotny układ pomieszczeń. Zmienić należy z czasem pokrycie dachu /najlepiej łupek lub dachówka/. Naprawienia wymaga mur oporowy tarasów od strony dawnego sadu.

Opactwo - obecnie znajdujące się w stanie prawdziwej, a nie tylko sztucznej ruiny, powinno być koniecznie odbudowane. Stanowi ono bowiem szczególnie cenny przykład najwcześniejszej, zachowanej do chwili obecnej, neogotyckiej budowli ogrodowej na Śląsku. Gdyby jednak inwestycja ta nie mogła być w najbliższym czasie zrealizowana, należy Opactwo zabezpieczyć jako trwałą ruinę, powstrzymując przed dalszą inwestycją. Ponadto uporządkowania wymaga najbliższe otoczenie budowli wraz z maleńkim cmentarzykiem. Trzeba usunąć zbędną zielen i odsłonić widok na Opactwo od strony wsi oraz odtworzyć drogę prowadzącą niegdyś do tego mauzoleum. Przy restauracji pawilonu i otoczenia należy oprzeć się na zachowanej ikonografii /il. 36 - 40/, a także na materiałach ikonograficznych /il. 3, 4/.

Uporządkowania wymaga teren dawnego dębowego gaju położony u podnóża Opactwa. Należy usunąć nadmiernie rozrośniętą tam zielen /samosiewy i odrośla/, dążąc do wyeksponowania kamiennych urządzeń, być może tworzących niegdyś Krąg Druidów. Trzeba naprawić kaskadę na strumieniu i usunąć znajdujące się w pobliżu wysypisko śmieci.

Dawny cmentarz na górze - niezbędny element założenia parkowego należy otoczyć ścisłą opieką konserwatorską. Trzeba oczyścić jego teren z niepożądanego rośliności, tak, aby wyeksponować zarówno kamienne głązy nagrobkowe, umieszczony centralnie marmurowy krzyż z postacią Chrystusa, jak również położone na ziemi nieociosane kamienie, wyznaczające granicę cmentarza /il. 157/.

Wieża widokowa i amfiteatr - wymagają, w miarę możliwości, restauracji. Dobrze zachowane mury neogotyckiej wieży strażniczej stwarzają nadzieję na jej odbudowę. Głównym problemem jest tu założenie nowych drewnianych schodów /kręconych/ oraz dachu. Ponadto należy uzupełnić brakującą stolarkę drzwiową w portalu wejściowym, a także naprawić ceglane zwieńczenie korony murów. Po oczyszczeniu otoczenia ze zbyt wybujałej rośliności może ona doskonale spełniać funkcję wieży widokowej. Ściany amfiteatru - posiadające sporo ubytków - wymagają restauracji, zarośnięte natomiast i tu otoczenie - uporządkowania.

Pozostałe elementy założenia parkowego, znajdujące się dzisiaj w dobrym stanie, takie jak: pomnik Klöberga, pieczara, grotta czy platforma widokowa podlegają ścisłej ochronie konserwatorskiej i należy otoczyć je troskliwą opieką.

Wszelkie nowe inwestycje budowlane lokalizowane na terenie założenia parkowego lub w jego najbliższej okolicy, powinny być poprzedzone wnikliwymi studiami krajobrazowymi.

## SPIS ILUSTRACJI

1. Bukowiec. Fragment mapy Wredego z ok. poł. XVIII w. Zbiory kartograficzne PAN we Wrocławiu. Fotokopia oryginału znajdującego się w Państwowej Bibliotece w Berlinie.
2. Bukowiec. Mapa wsi i okolic Urmestischblatt z 1827 roku, sygn. Zbiory Kartograficzne PAN we Wrocławiu. Fotokopia oryginału znajdującego się w Państwowej Bibliotece w Berlinie.
3. Bukowiec. Fragment mapy topograficznej w skali 1:25000 wykonanej w roku 1885, zaktualizowanej w 1939. Zbiory Kartograficzne Instytutu Geograficznego U. WR. sygn.
4. Bukowiec. Fragment mapy /fot. 3/ w powiększeniu.
5. Bukowiec. Widok pałacu i folwarku od strony południowej. Rycina Endlera z pocz. XIX w. /w/ *Der Breslauerische Erzähler*.
6. Bukowiec. Widok północnej części wsi z kościołem. Rycina Endlera Lendlera pocz. XIX w. /w/ *Der Breslauerische Erzähler*.
7. Bukowiec. Fragment północnej części parku z wieżą strażniczą w tle. Rycina Lendlera z pocz. XIX w. /w/ *Der Breslauerische Erzähler*.
8. Bukowiec. Wielki staw z zabudową wsi /na dalszym planie widok od północy/. Rycina Lendlera z pocz. XIX w. /w/ *Der Breslauerische Erzähler*.
9. Bukowiec. Widok ogólny okolicy. Rycina Lendlera z pocz. XIX w. /w/ *Der Breslauerische Erzähler*.
10. Bukowiec. Widok pałacu /fasada/ od strony zachodniej. Rycina Lendlera /w/ *Der Breslauerische Erzähler*, 1808 r., s. 160/161.
11. Bukowiec. Widok pałacu /fasada/ od strony zachodniej. Rycina A. Tittlera /w/ *Wanderungen...*, 1882 r.
12. Bukowiec. Widok fasady pałacu od strony zachodniej. Rycina A. Duncknera /w/ *Die ländlichen...*, 1878 - 1880, t. 15, tabl. 886.
13. Bukowiec. Widok pałacu. Fot. /w/ *Ostdeutsch Beuzeitung* 1913 r., tabl. 97 - 98.
14. Bukowiec. Fasada pałacu. Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 162.
15. Bukowiec. Widok pałacu przed 1939 /pocztówka/.
16. Bukowiec. Pałac - sala jadalna. Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 163.
17. Bukowiec. Pałac - sala jadalna. Projekt dekoracji malarskiej plafonu z ok. 1791 r. /w/ *Kunst und Denkmalpflege...*, il. 36.
18. Bukowiec. Pałac - gabinet. Rys. /w/ Reuss E., *Friederike hr. von Redeen...*, 1897r.
19. Bukowiec. Pałac - kredens brzozyowy z aplikacjami żelaznymi wykonanymi w hucie Gliwice ok. 1800 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 169.

20. Bukowiec. Portret olejny Fryderyki von Reden z pocz. XIX w. Pierwotnie w Karkonoskim Muzeum w Jeleniej Górze /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 185.
21. Bukowiec. Portret hrabiny von Reden jako wdowy. Akwarela /po 1815?/ wg Reuss E., *Friederike hr. von Reden...*
22. Bukowiec. Pałac – popiersie hr. Fryderyka von Redena, autor K. F. Riese 1814 r., wg Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 160.
23. Bukowiec. Pałac – popiersie króla Fryderyka Wielkiego, autor K. F. Riese 1805 r. Królewska manufaktura porcelany w Berlinie, wg Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 166.
24. Bukowiec. Pałac – popiersie ministra von Heinitz ok. 1800 r., wg Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 169.
25. Bukowiec. Pałac – waza z widokiem kościoła Werdera w Berlinie ok. 1830 r., wg Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 167.
26. Bukowiec. Projekt fasady budynku zarządu ok. 1800 r., wg *Kunst und Denkmalpflege...*, il. 38.
27. Bukowiec. Projekt fasady budynku zarządu ok. 1800 r., wg *Kunst und Denkmalpflege...*, il. 37.
28. Bukowiec. Tzw. „Salon” – gabinet ogrodowy hr. von Reden ok. 1800 r. Rycina A. Tittela /w/ Heyne, *Wanderungen...*, 1822 r.
29. Bukowiec. Tzw. „Salon” – gabinet ogrodowy hr. von Reden ok. 1800 r. Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 172.
30. Bukowiec. Pawilon ogrodowy w formie świątyni greckiej /belweder/ 1804 r. Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*
31. Bukowiec. Pawilon ogrodowy w formie świątyni greckiej /belweder/ 1804 r. Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 172.
32. Bukowiec. Projekt Domu Ogrodnika /przed 1797 r./ /w/ *Kunst und Denkmalpflege*, il. 39.
33. Bukowiec. Dom Ogrodnika /przed 1797 r./ Rycina Lendlera /w/ *Der Breslauerische Erzähler*, 1808 r., s. 64/65.
34. Bukowiec. Dom Ogrodnika /przed 1797 r./ Rycina A. Tittela /w/ Heyne, *Wanderungen...*, 1822 r.
35. Bukowiec. Dom Ogrodnika. Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 173.
36. Bukowiec. Projekt Opactwa sygnowany przez Fr. Rabe /ok. 1800 r./ /w/ *Kunst und Denkmalpflege...*, il. 40.
37. Bukowiec. Opactwo /ok. 1800 r./ . Rycina Lendlera /w/ *Der Breslauerische Erzähler*, 1803 r., s. 96/97.
38. Bukowiec. Opactwo /ok. 1800 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
39. Bukowiec. Opactwo /ok. 1800 r./ . Miedzioryt von Harnappa z 1827 r. /w/ Berger A., *Edelsitze...*

40. Bukowiec. Opactwo /ok. 1800 r./ . Fot. przed 1939 r. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 170.
41. Bukowiec. Dom Rybaka /przed 1800 r./ . Rycina Endlera /w/ *Der Breslauer Erzähler*, 1808 r., s. 64/65.
42. Bukowiec. Dom Rybaka /przed 1800 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
43. Bukowiec. Pomnik Klöberga /1795 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
44. Bukowiec. Pomnik Klöberga /1795 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
45. Bukowiec. Jaskinia /przed 1800 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
46. Bukowiec. Wieża strażnicza /ok. 1800 r./ . Rycina A. Tittela /w/ *Wanderungen...*, 1822 r.
47. Bukowiec. Ławka klasycystyczna /marmurowa/. Prawdop. wg projektu Schinkla. Fot. /w/ Grundmann G., *Kunstwanderungen...*, s. 174.
48. Bukowiec. Widok ogólny pałacu i folwarku od strony południowo-wschodniej.
49. Bukowiec. Główny wjazd do pałacu.
50. Bukowiec. Pałac. Elewacja frontowa z podjazdem /widok od zachodu/.
51. Bukowiec. Pałac. Fasada frontowa i boczna /północna/.
52. Bukowiec. Pałac. Elewacja tylna /widok od wschodu/.
53. Bukowiec. Pałac. Elewacja boczna /południowa/ ze współczesną dobudówką.
54. Bukowiec. Pałac. Narożnik południowo-zachodni z neogotyckim oknem i śladami odsadzki w dolnej partii murów.
55. Bukowiec. Pałac. Okno najwyższej kondygnacji z częściowo zachowaną starą stolarką /elewacja tylna/.
56. Bukowiec. Pałac. Okno piwniczne.
57. Bukowiec. Pałac. Portal główny.
58. Bukowiec. Pałac. Fragment głównego portalu.
59. Bukowiec. Pałac. Wystrój sieni. Widok w kierunku głównego wejścia.
60. Bukowiec. Pałac.
61. Bukowiec. Pałac. Konsola sklepienna i fragment gzymsu w sieni.
62. Bukowiec. Pałac. Korytarz przy klatce schodowej.
63. Bukowiec. Pałac. Fragment korytarza z obudowanym zejściem do piwnicy.
64. Bukowiec. Pałac. Widok korytarza /1b/, prowadzącego pierwotnie do bocznego wyjścia /obecnie do nowszej dobudówki/.

65. Bukowiec. Pałac. Relikt renesansowego portalu w korytarzu /profilowany naczółek gzymsowy/.
66. Bukowiec. Pałac. Fragment sklepienia sali nr 3 na parterze.
67. Bukowiec. Pałac. Stolarka drzwi z kon. XVIII w. /pomiędzy pomieszczeniami 3 i 4 na parterze/.
68. Bukowiec. Pałac. Fragment pomieszczenia nr 4 na parterze.
69. Bukowiec. Pałac. Sala nr 2 na parterze /tzw. kancelaria/. Widok ściany północnej z kominkiem i fragmentem sklepienia lustrzanego z 3 ćw. XVII w.
70. Bukowiec. Pałac. Kominek w sali nr 2 /tzw. kancelarii/ na parterze.
71. Bukowiec. Pałac. Sala nr 2 /tzw. Kancelaria/ na parterze. Nastawa kominka i dekoracje lunet sklepiennych.
72. Bukowiec. Pałac. Sala nr 2 /tzw. kancelaria/ na parterze. Sklepienie lustrzane.
73. Bukowiec. Pałac. Fragment sklepienia z kartuszem herbowym w sali nr 2 /tzw. kancelarii/ na parterze /lewy von Reibnitzów, prawy nieczytelny/.
74. Bukowiec. Pałac. Fragment sklepienia sali nr 2 /tzw. kancelaria/.
75. Bukowiec. Pałac. Główna klatka schodowa /A/.
76. Bukowiec. Pałac. Boczna klatka schodowa /B/.
77. Bukowiec. Pałac. Klasycystyczny świetlik nad głównym holem /nr 20/ na piętrze.
78. Bukowiec. Pałac. Hol nr 21 na piętrze ze świetlikiem, połączony z boczną klatką schodową.
79. Bukowiec. Pałac. Świetlik i fragment niszy ściennej w pomocniczym pomieszczeniu /nr 22a/ na piętrze.
80. Bukowiec. Pałac. Reprezentacyjna sala /jadalnia nr 22/ na piętrze.
81. Bukowiec. Pałac. Reprezentacyjna sala /jadalnia nr 22/ na piętrze. Ściana południowa i drzwi do pomieszczenia 31.
82. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/ na piętrze. Widok w stronę ryzalitu zachodniego.
83. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/ na piętrze. Neoklasycystyczny pilaster międzyokienny ryzalitu zachodniego.
84. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/ na piętrze. Drzwi wiodące do sali nr 22 z ozdobną neorokokową supraportą.
85. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/ na piętrze. Widok w stronę wnętrza ryzalitu południowego z neogotyckim oknem.
86. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/, neogotyckie okno ryzalitu południowego.
87. Bukowiec. Pałac. Pokój nr 31 /Gabinet/ półkoliste nadświetle w ścianie południowej.
88. Bukowiec. Pałac. Sztukateria sufitu sali nr 26 /sypialni/ na piętrze.



89. Bukowiec. Pałac. Sztukateria sufitu sali nr 26 /sypialni/ na parterze /fragment/.
90. Bukowiec. Pałac. Fragment wnętrza pokoju na piętrze.
91. Bukowiec. Pałac. Fragment wnętrza pokoju na piętrze.
92. Bukowiec. Pałac. Schody do piwnicy /D/.
93. Bukowiec. Pałac. Spływ sklepienia piwnicznego.
94. Bukowiec. Pałac. Sklepienie w piwnicy.
95. Bukowiec. Pałac. Sklepienie w piwnicy.
96. Bukowiec. Budynek browaru /ok. 1800 r./. Elewacja frontowa /południowa/.
97. Bukowiec. Budynek browaru. Elewacja boczna /widok od zachodu z drogi spacerowej/.
98. Bukowiec. Wnętrze browaru.
99. Bukowiec. Widok ogólny folwarku z trójskrzydłowym budynkiem gospodarczo-mieszkalnym /obora/ w głębi.
100. Bukowiec. Fragment głównej drogi wiejskiej z domem zarządu i stodołą na dalszym planie.
101. Bukowiec. Dom zarządu /ok. 1800 r./. Elewacja frontowa /południowa/.
102. Bukowiec. Dom zarządu. Pseudoryzalit elewacji frontowej.
103. Bukowiec. Dom zarządu. Relikty konsoli pod gzymsem koronującym w elewacji tylnej.
104. Bukowiec. Dom zarządu. Wnętrze klasycystycznego saloniku z niszami.
105. Bukowiec. Stodoła /ok. 1800 r./. Widok od północnego wschodu.
106. Bukowiec. Stodoła /elewacja frontowa/.
107. Bukowiec. Brama w elewacji frontowej stodoły.
108. Bukowiec. Część centralna /obora/ trójskrzydłowego budynku gospodarczo-mieszkalnego /ok. 1800 r./, zamykającego dziedziniec folwarczny od wschodu.
109. Bukowiec. Trójskrzydłowy budynek gospodarczo-mieszkalny /obora/. Zewnętrzna elewacja boczna od strony drogi /północna/.
110. Bukowiec. Trójskrzydłowy budynek gospodarczo-mieszkalny /obora/. Elewacja tylna /wschodnia/.
111. Bukowiec. Trójskrzydłowy budynek gospodarczo-mieszkalny /obora/. Wnętrze obory położonej w części środkowej.
112. Bukowiec. Otoczenie pałacu. Fragment kamiennego mostu i miejsce po dawnej fosie.
113. Bukowiec. Otoczenie pałacu. Fragment podjazdu oraz urządzenia terenu położonego między elewacją boczną rezydencji, a wiejską drogą. W tle dom browarnika i stodoła.

129. Bukowiec. Pawilon w formie świątyni greckiej /belweder/ 1804 r. oraz kamienne głazy na szczycie wzgórza, wznoszącego się ponad domem browarnika i stodołą.
130. Bukowiec. Pawilon w formie świątyni greckiej /belweder/. Widok od południowego zachodu.
131. Bukowiec. Fasada pawilonu w formie świątyni greckiej /belwederu/.
132. Bukowiec. Pawilon w formie świątyni greckiej /belweder/. Fragment fasady z naczółkiem i pozostałościami fryzu.
133. Bukowiec. Dom Ogrodnika /przed 1797 r./. Widok od zachodu.
134. Bukowiec. Łąki rozciągające się między domem ogrodnika, a wielkim stawem /widok od południa/.
135. Bukowiec. Łąki rozciągające się między domem ogrodnika, a wielkim stawem /fragment il. nr 134 w zbliżeniu/.
136. Bukowiec. Kępa drzew na łące położonej po północno-wschodniej stronie wielkiego stawu /widok od południa/.
137. Bukowiec. Kępy drzew porastających łąki od północnego wschodu okalające wielki staw.
138. Bukowiec. Opactwo na tle ściany lasu /ok. 1800 r./. Widok od południa.
139. Bukowiec. Opactwo. Fragment ruin. Widok od zachodu.
140. Bukowiec. Wieża Opactwa oraz mały cmentarzyk /widok od północy/.
141. Bukowiec. Fragment górnej części wieży Opactwa. Widok od południa.
142. Bukowiec. Fragment stawu w północnej części założenia.
143. Bukowiec. Widok na góry poprzez staw w północnej części założenia.
144. Bukowiec. Grota w skarpie wzniesienia ponad stawem w północnej części założenia /widok od południa/.
145. Bukowiec. Kamienne schodki prowadzące do platformy widokowej położonej na stoku wzniesienia ponad rzeką Jedlicą.
146. Bukowiec. Rzeka Jedlica oglądana z wysokości platformy widokowej.
147. Bukowiec. Pieczara w skale wzniesienia pod platformą widokową.
148. Bukowiec. Stare dęby przy drodze spacerowej prowadzącej od opactwa na południe w stronę wsi /widok od południa/.
149. Bukowiec. Fragment drogi spacerowej prowadzącej od północy w stronę wsi /wzdłuż stawu/.
150. Bukowiec. Droga spacerowa biegnąca od północy w stronę wsi /odcinek południowy/. W głębi pierwsze domy Bukowca.
151. Bukowiec. Neogotycka wieża strażnicza w północno-wschodniej części założenia /ok. 1800 r./.

152. Bukowiec. Neogotycka wieża strażnicza z fragmentem muru w formie sztucznej ruiny.
153. Bukowiec. Neogotycki portal wieży strażniczej.
154. Bukowiec. Amfiteatr w formie sztucznej ruiny /ok. 1800 r./. Widok od południa.
155. Bukowiec. Fragment Amfiteatru. Widok od wschodu.
156. Bukowiec. Widok na góry od strony wieży strażackiej.
157. Bukowiec. Krzyż na cmentarzu górnym.
158. Caspar Dawid Friedrich. Krzyż na górze. Drezno. Galeria malarstwa 1808 r.
159. Bukowiec. Data wykuta na kamieniu w drodze do pomnika Klöberga.
162. Bukowiec. Gaj dębowy wraz z pozostałościami kamieni być może tworzącymi „Krań Druidów”.